PRZEGLĄD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

BIBLIOTEKA

TOWARZYSZEI

Jeszcze w ubiegłym wieku postanowili robotnicy wszystkich krajów świętować rokrocznie dzień dzisiejszy, dzień Pierwszy Maja. Było to w roku 1889, gdy na Kongresie Paryskim socjalistów wszystkich krajów robotnicy postanowili właśnie w dniu dzisiejszym, w dniu Pierwszym Maja, gdy przyroda budzi się z zimowego snu, gdy lasy i góry pokrywają się zielenią, pola i łąki ozdabiają się kwiatami, gdy słońce zaczyna cieplej przygrzewać, gdy w powietrzu czuje się radość odnowienia, przyroda zaś oddaje się pląsom i radości — postanowili oni właśnie w dzisiejszym dniu oświadczyć głośno i otwarcie całemu światu, że robotnicy niosą ludzkości wiosnę i wyzwolenie z kajdan kapitalizmu, że robotnicy powołani są do odnowienia świata na zasadach wolności i socjalizmu.

1 maja 1912 **JÓZEF STALIN**

Nr 4 **1953**

POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE

TREŚĆ:

Jednocząca siła podstawowego prawa socjalizmu 93

Masy pracujące krajów kapitalistycznych podejmują solidarną walkę o zabezpieczenie społeczne — Stanisław Balcerski 96

WYKŁADNIA I PRAKTYKA

Prawo do renty z Karty Górnika na skutek wypadku w zatrudnieniu lub choroby zawodowej — T. Wasylecki 99

Zmiana podstawy obliczania składek a obowiązek ubezpieczenia i prawo do świadczeń — Mgr Michał Toporowski 101

Zasiłki z ubezpieczenia chorobowego w razie zatrudnienia obojga rodziców — (ES) 102

Przedawnienie prawa do świadczeń. Na czym ono polega i jak się oblicza jego bieg. — E. Szeremeta 103

ZAPYTANIA I WYJAŚNIENIA Z PRAKTYKI UBEZPIECZENIOWEJ . . 104

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA I OKÓLNIKI 106

NASZA PRACA ZAWODOWA I SPOŁECZNA

Jakie są przyczyny różnic w poziomie pracy ubezpieczeniowej zarządów okręgowych związków zawodowych — A. Szczurzewski 110

Lutowa kontrola zasiłków rodzinnych:

Współpraca ZUS z ORZZ zapewniła dobre wyniki — Dl-Md (Poznań) . . . 112

Instancje związkowe nie pomogły — F. Woźniczka 112

Nie chodzi o kontrolę biurokratyczną — F. 113

Przykład godny naśladowania — M Surmicka 114

Wydawnictwo pożyteczne dla autorów i wydawców — (M) 114

Uwagi o programie masowego szkolenia aktywu związkowego w zakresie ubezpieczenia społecznego — Roman Kruk (Gniezno) 115

Współzawodnictwo socjalistyczne w ZUS — Eugeniusz Makowiecki . . . 116

Współzawodnictwo międzyzespołowe w pełnym zakresie pracy zawodowej i społecznej oddziałów ZUS — W. Bujarski 117

PROBLEMY — STUDIA — MATERIAŁY

Uchwały Międzynarodowej Konferencji w Wiedniu 118

Klasowa treść dochodów ubezpieczeń społecznych w Polsce kapitalistycznej w okresie międzywojennym 121

Spadek umieralności pracowników i członków ich rodzin w Polsce Ludowej — A. W. 123

PRZEGLĄD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

CZASOPISMO PRZEZNACZONE DLA AKTYWU ZWIĄZKOWEGO I PRACOWNIKÓW UBEZPIECZENIOWYCH W ZAKŁADACH PRACY I ZUS

KWIECIEŃ 1953
Nr 4 ROK XX

JEDNOCZĄCA SIŁA PODSTAWOWEGO PRAWA SOCJALIZMU

„NIEUSTANNIE POGŁĘBIAĆ I WZMACNIAĆ PRZYJAŹŃ, SPÓJNIĘ, SOLIDARNOŚĆ MIĘDZY NARODAMI KRAJÓW OBOZU POKOJU, DEMOKRACJI I SOCJALIZMU — TO ZNACZY KONTYNUOWAĆ DZIEŁO JÓZEFA STALINA, NAJWIĘKSZĄ ZDOBYCZ EPOKI STALINOWSKIEJ, TO ZNACZY WYPEŁNIAĆ GODNIE JEGO TESTAMENT" — *Bolesław Bierut na VIII Plenum KC PZPR*

W dniach głębokiej żałoby, kiedy naród radziecki żegnał swego Wielkiego Wodza i Nauczyciela, ludzie pracy i postępu we wszystkich krajach świata dali wyraz braterskiej solidarności z ludźmi kraju Socjalizmu i zwarli jeszcze silniej szeregi wokół zwycięskiego sztandaru Lenina-Stalina, sztandaru pokoju, wolności i sprawiedliwości społecznej.

Ludzie pracy całego świata oddali najgłębszy hołd wielkości Stalina, który jako współbojownik Lenina i kontynuator Jego dzieła, otworzył przed ludzkością drogę do nowej, najwspanialszej w dziejach epoki, epoki komunizmu, tworząc, umacniając i rozwijając pierwsze państwo socjalistyczne świata, wzór i ideał dla klasy pracującej wszystkich krajów.

Stalin uczył, że zadaniem partii prawdziwie proletariackiej, partii komunistycznej jest służyć człowiekowi, „podnosić nieustannie materialny i kulturalny poziom społeczeństwa, wychować członków społeczeństwa w duchu internacjonalizmu i ustanowienia braterskiej więzi z masami pracującymi wszystkich krajów", jak to głosi statut KPZR.

O społeczeństwie epoki komunizmu mówi Manifest Komunistyczny, „ta pieśń nad pieśniami marksizmu", jak go nazwał Stalin:

> *„Miejsce dawnego społeczeństwa burżuazyjnego z jego klasami i przeciwnościami klasowymi zajmuje zrzeszenie, w którym swobodny rozwój każdej jednostki jest warunkiem swobodnego rozwoju wszystkich."*

Na takiej zasadzie zorganizowane społeczeństwa nie znają przeciwieństw między narodami. Manifest Komunistyczny głosi:

> *„W tym samym stopniu, w jakim zniesiony zostanie wyzysk człowieka przez człowieka, zniesiony będzie także wyzysk jednego narodu przez drugi. Wraz z przeciwieństwem klas wewnątrz narodu znika wzajemna wrogość narodów."*

Szczery internacjonalizm jest więc podstawową cechą każdej rewolucyjnej partii proletariackiej. Hasło Manifestu „PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ" rozbrzmiewa szczególnie doniośle w dniu 1 Maja, dniu święta międzynarodowej jedności i solidarności proletariatu wbrew agentom burżuazji w ruchu robotniczym w państwach kapitalistycznych.

Rozwinięciu i ugruntowaniu idei internacjonalizmu proletariackiego, wrogiej nacjonalizmowi i kosmopolityzmowi, służył Józef Stalin całą swoją działalnością rewolucyjną i polityczną. Tej idei służyła jego nauka o kwestii narodowej, stanowiąca jedną z największych zasług Stalina, wielkiego teoretyka marksizmu, służyło wcielenie tej nauki w życie wielonarodowego Kraju Rad i w stosunkach z krajami demokracji ludowej oraz Chinami i Niemiecką Republiką Demokratyczną.

W wydanej równo przed 40 laty, w roku 1913, pracy pt. „Marksizm a kwestia narodowa" Stalin wykazał burżuazyjne podłoże nacjonalizmu i zdemaskował przejawy nacjonalizmu w ruchu robotniczym jako próby agentur burżuazji rozbicia międzynarodowej jedności proletariatu i stępienia ostrza jego dążeń rewolucyjnych. Stalin pisał:

> *„Walka narodowa w istocie pozostaje zawsze burżuazyjna, korzystna i dogodna głównie dla burżuazji... Robotnicy zaś są zainteresowani w zupełnym zespoleniu wszystkich swoich towarzyszy w jednolitą armię międzynarodową, w szybkim i ostatecznym ich wyzwoleniu z duchowej niewoli burżuazji, w pełnym i swobodnym rozwoju swych współbraci, bez względu na to, do jakiego narodu należą."*

W dziesiątą rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej Stalin mówił:

> *„Proletariat nie może wyzwolić siebie, nie wyzwalając narodów uciskanych. Cechą charakterystyczną Rewolucji Październikowej jest fakt, że rewolucje narodowo-kolonialne przeprowadziła ona w ZSRR nie pod sztandarem nienawiści narodowej i starć między narodami, lecz pod sztandarem wzajemnego zaufania i braterskiego zbliżenia*

robotników i chłopów narodów ZSRR, nie w imię nacjonalizmu, lecz internacjonalizmu.“

W roku 1952, w ogłoszonym w przeddzień XIX Zjazdu KPZR dziele o ekonomicznych problemach socjalizmu, Józef Stalin wykazał, że równie głębokie są źródła burżuazyjnych antagonizmów narodowych w świecie kapitalistycznym, jak głębokie są źródła braterskiego współdziałania i internacjonalizmu w obozie socjalizmu; jedne bowiem i drugie wywodzą się z podstawowych praw ekonomicznych tych formacji społeczno-gospodarczych.

Formułując w ostatniej swojej wielkiej pracy naukowej główne cechy i wymogi podstawowego ekonomicznego prawa współczesnego kapitalizmu Józef Stalin ukazał z całą jasnością nieuchronność antagonizmów między państwami i narodami burżuazyjnymi. Ekonomiczna konieczność pogoni za maksymalnym zyskiem każe kapitalistom ujarzmiać narody kolonialne i zacofane, uzależniać słabsze kraje kapitalistyczne od silniejszych, organizować ciągle nowe wojny nie tylko dla bezpośredniej wojennej grabieży innych, lecz także dla tym mocniejszego spętania i wyzyskiwania własnych społeczeństw. Dążenie do maksymalnego zysku, anarchia produkcji i konkurencja przedsiębiorców i krajów są źródłem narastania sprzeczności wewnętrznych i zewnętrznych wrogości, które nie mogą zaniknąć wcześniej, zanim nie zginie sam ustrój kapitalistyczny.

W przeciwieństwie do tego sformułowane przez Stalina podstawowe ekonomiczne prawo socjalizmu nakazuje:

„Zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki.“

Prawo to może być realizowane tylko w warunkach braterskiej współpracy i socjalistycznej pomocy wzajemnej między wolnymi od wyzysku pracownikami i narodami. Te stosunki braterskiej współpracy i wzajemnej pomocy mogą się rozwinąć i rozwijają się bujnie tylko na gruncie socjalistycznej własności środków produkcji, wskutek czego wytwory pracy są wyłączną własnością ich wytwórców i służą ich potrzebom. Ciągły wzrost dobrobytu mas ludowych jest bodźcem i warunkiem rozwoju produkcji w ustroju socjalistycznym. Stalin wskazywał:

„Systematyczna poprawa sytuacji materialnej mas pracujących i nieustanny wzrost ich potrzeb (zdolności nabywczych) będąc coraz obfitszym źródłem rozszerzania produkcji, zabezpiecza ludzi przed kryzysami nadprodukcji, wzrostem bezrobocia i nędzy.“

W krajach budujących socjalizm dobrobyt jednostki jest więc uwarunkowany dobrobytem ogółu. Dotyczy to nie tylko stosunków w obrębie poszczególnych społeczeństw socjalistycznych, lecz także wzajemnych stosunków między narodami socjalistycznymi, które pomagają sobie bratersko w rozwoju gospodarczym ich krajów. Pisząc o ekonomicznym zbliżeniu i współpracy podjętej w okresie powojennym przez kraje obozu socjalizmu oraz o pomocy udzielanej krajom demokracji ludowej przez Związek Radziecki Stalin stwierdził:

„Chodzi nie tylko o to, że pomoc ta jest pomocą maksymalnie tanią i technicznie pierwszorzędną, chodzi przede wszystkim o to, że u podstaw tej współpracy leży szczere pragnienie wzajemnego przyjścia sobie z pomocą i osiągnięcia wspólnego podniesienia gospodarki. W rezultacie mamy wysokie tempo rozwoju przemysłu w tych krajach.“

W duchu tej wzajemnej pomocy, w duchu szczerego internacjonalizmu wychowywał Józef Stalin wielką Partię Komunistyczną Związku Radzieckiego, cieszy się więc ona poparciem i zaufaniem partii komunistycznych oraz wszystkich ludzi na świecie, którzy pragną szczęścia i pokoju dla ludzkości. Znalazło to swój dobitny wyraz w pozdrowieniach złożonych XIX Zjazdowi KPZR przez partie komunistyczne i robotnicze blisko 70 krajów wszystkich kontynentów kuli ziemskiej. Dziękując za te pozdrowienia Stalin mógł stwierdzić w przemówieniu zjazdowym:

„Ta szczególna cecha wzajemnego poparcia tłumaczy się tym, że interesy naszej partii nie tylko nie są sprzeczne, lecz przeciwnie pokrywają się całkowicie z interesami miłujących pokój narodów.“

Józef Stalin, kierownik partii komunistów Związku Radzieckiego i wódz narodów radzieckich w ich historycznym trudzie tworzenia pierwszego państwa socjalistycznego w świecie, gruntowania jego mocy i budowy fundamentów społeczeństwa komunistycznego, pisał o sobie:

„Gdyby każdy krok w mojej pracy dla wywyższenia klasy robotniczej i wzmocnienia państwa socjalistycznego tej klasy nie zmierzał do wzmocnienia i polepszenia sytuacji klasy robotniczej, uważałbym swoje życie za bezcelowe.“

Wyjaśniając zaś istotę socjalizmu, uczył ludzi pracy we wszystkich krajach świata:

„Socjalizm, socjalizm marksistowski oznacza nieograniczanie potrzeb osobistych, lecz wszechstronny ich wzrost i rozkwit, oznacza nieograniczanie czy niezaspokajanie tych potrzeb, lecz wszechstronne i całkowite zaspokajanie wszystkich potrzeb rozwiniętych pod względem kulturalnym ludzi.“

Temu celowi, nieustannemu wzrostowi dobrobytu mas służy polityka i ekonomika kraju Rad. Za tym przykładem idą wszystkie kraje budujące u siebie socjalizm. Na gruncie naukowo poznanego obiektywnego prawa planowego rozwoju gospodarki narodowej, stosowanego zgodnie z podstawo-

wym ekonomicznym prawem socjalizmu rozwijają one niesłychanie szybko i w nieznanych w dziejach rozmiarach swoje siły wytwórcze. Jak niezbędnym warunkiem funkcjonowania kapitalizmu jest rezerwowa armia bezrobotnych, a więc pozbawienie części ludności elementarnych środków do życia oraz wzmagający się wyzysk klasy pracującej, tak warunkiem budowy socjalizmu jest pełne zatrudnienie wszystkich ludzi zdolnych do pracy i ciągły wzrost wydajności pracy oraz stopy życiowej mas pracujących. Na XVIII Zjeździe WKP(b) Stalin mówił:

„Teraz nie ma już mowy o tym, że trzeba było urządzić jakoś w przemyśle i przyjąć z łaski do pracy bezrobotnych i bezdomnych chłopów, którzy wywędrowali ze wsi i których gnębi widmo głodu. Takich chłopów dawno już nie ma w naszym kraju. Jest to naturalnie dobrze, świadczy to bowiem o zamożności naszej wsi. Teraz mowa może być tylko o zaproponowaniu kołchozom, aby uwzględniły naszą prośbę i zwalniały rokrocznie dla rozwijającego się przemysłu chociażby około półtora miliona młodych kołchoźników."

W społeczeństwie socjalistycznym cały dochód narodowy należy do mas pracujących i służy jego potrzebom. W Związku Radzieckim blisko trzy czwarte tego dochodu wykorzystywane jest dla zaspokojenia osobistych materialnych i kulturalnych potrzeb ludzi pracy, jedna czwarta część dochodu jest przeznaczona na potrzeby ogólnopaństwowe i społeczne, przede wszystkim na rozbudowę przemysłu, doskonalenie rolnictwa, ulepszenie komunikacji itp., a więc na rozbudowę podstawy dalszego ciągłego wzrostu bogactwa narodowego i wzrostu dobrobytu mas.

Zarówno dochód wykorzystywany na zaspokojenie osobistych potrzeb ludzi pracy, jak i dochód przeznaczony na potrzeby ogólnopaństwowe i społeczne stanowią w całości dochód klasy robotniczej wykorzystywany i przeznaczony wyłącznie dla podniesienia jej dobrobytu. Mówiąc w „Ekonomicznych problemach socjalizmu w ZSRR" o konieczności odrzucenia pewnych pojęć odnoszących się do ekonomiki kapitalizmu, Stalin stwierdził:

„Rzeczą dziwną jest mówić obecnie o „niezbędnej" i „dodatkowej" pracy: jak gdyby praca robotników w naszych warunkach, oddana społeczeństwu na rozszerzenie produkcji, rozwój oświaty, ochronę zdrowia, na organizację obrony itd. nie była równie niezbędną dla klasy robotniczej, znajdującej się obecnie u władzy, jak praca zużyta na zaspokojenie osobistych potrzeb robotnika i jego rodziny."

Cała działalność państwa socjalistycznego służy potrzebom mas pracujących, służy więc tym potrzebom jego polityka, ekonomika, wszystkie urządzenia państwowe i społeczne. Jednym z tych urządzeń jest ubezpieczenie społeczne, najściślej powiązane i zharmonizowane z całokształtem działalności państwowej; tzw. „odcinek socjalny" nie stanowi w państwie socjalistycznym jakiejś dziedziny istotnie odrębnej i obcej w stosunku do zasadniczej funkcji państwa, jak jest nią w państwie burżuazyjnym, które służąc kapitalistycznym stosunkom produkcji i wyzyskowi klasy pracującej, poświęca zagadnieniom socjalnym tyle tylko uwagi, ile tego wymaga zabezpieczenie reprodukcji siły roboczej i o ile zmusi je do tego walka klasy robotniczej. Świadczenia ubezpieczenia społecznego, wypłacane na koszt państwa są jednym z licznych świadczeń bezpośrednio zwiększających dochód osobisty pracujących. W 1927 roku Stalin wyjaśniał:

„Robotnicy nasi we wszystkich gałęziach przemysłu, poza zwykłym, normalnym wynagrodzeniem pieniężnym, uzyskują jeszcze dodatkowo około jednej trzeciej tego wynagrodzenia na ubezpieczenie, poprawę warunków bytu, potrzeby kulturalne itp."

Wzrost dobrobytu mas w ustroju socjalistycznym ściśle zależy od ciągłego rozwoju środków produkcji, budowy nowych urządzeń wytwórczych, unowocześnienia techniki. Józef Stalin pozostawił wskazania:

„Nie można realizować nieprzerwanego wzrostu gospodarki narodowej nie przestrzegając jednocześnie prymatu produkcji środków produkcji."

„Nie można zwalniać tempa! Przeciwnie w miarę sił i możności trzeba je zwiększać. Tego wymagają od nas nasze zobowiązania wobec robotników i chłopów ZSRR. Tego wymagają nasze zobowiązania wobec klasy robotniczej całego świata."

Śmierć Józefa Stalina, okrywając ciężką żałobą całą postępową ludzkość zjednoczyła jeszcze bardziej międzynarodowy obóz socjalizmu i zespoliła go wokół partii Lenina—Stalina, Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i jej stalinowskiego kierownictwa. Po powrocie z pogrzebu Józefa Stalina tow. Bierut mówił:

„Może nigdy bardziej, jak właśnie w te ciężkie, trudne i tragiczne dni, zjednoczyły się myśli i uczucia setek milionów ludzi ze wszystkich zakątków świata, jednym tętnem zabiły miliony serc ludzkich, jedno pragnienie wysunęło się ponad wszystko: — aby ziściło się jak najszybciej to, czego uczył, do czego wzywał ludzkość Stalin."

„W codziennej ofiarnej pracy dajmy wyraz swej czci dla świetlanej pamięci Józefa Stalina — nie szczędząc sił, aby przyśpieszyć zbudowanie socjalizmu w naszej Ojczyźnie."

Opierając się na nauce i wskazaniach Józefa Stalina, wypełnimy to wezwanie wzmagając nasze wysiłki nad realizacją Wielkiego Planu Budowy Socjalizmu w Polsce, który uczyni Ją silnym ogniwem MIĘDZYNARODOWEGO STALINOWSKIEGO OBOZU POKOJU, WOLNOŚCI I SOCJALIZMU.

Masy pracujące krajów kapitalistycznych
podejmują solidarną walkę o zabezpieczenie społeczne

PRZEBIEG I WYNIKI MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI DLA OBRONY, ULEPSZENIA I ROZSZERZENIA UBEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO

Zagadnienie ubezpieczenia społecznego jako jednego z istotnych elementów określających poziom życia mas pracujących, nie może być obojętne dla Światowej Federacji Związków Zawodowych. Zrzeszając 80 milionów członków z 64 krajów jest ona powołana do reprezentowania ich interesów w walce o lepszą przyszłość i do wyrażenia jednolitej woli mas pracujących całego świata.

Przepisy statutu Światowej Federacji, określające jej zadania, podkreślają konieczność prowadzenia walki o pełne ubezpieczenie społeczne dla pracujących i ich rodzin na wypadek braku pracy, choroby, wypadków przy pracy i starości.

Obecny stan ubezpieczenia społecznego w państwach kapitalistycznych i w ich koloniach, charakteryzuje się tendencją zastoju a nawet cofania się. Przedstawia to wielkie niebezpieczeństwo dla dotychczasowych zdobyczy klasy robotniczej w dziedzinie zabezpieczenia społecznego i niezwykle ujemnie odbija się na poziomie życia mas pracujących i ich rodzin. Ubezpieczenie społeczne jest z coraz większą siłą atakowane przez burżuazję rządzącą w krajach kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych.

W tych warunkach w lipcu 1951 r. Światowa Federacja Związków Zawodowych wystąpiła z inicjatywą zwołania międzynarodowej konferencji dla obrony ubezpieczeń społecznych. Inicjatywa ŚFZZ została przyjęta i poparta przez wielu działaczy związków zawodowych i działaczy społecznych o różnych poglądach politycznych, społecznych i religijnych. Wstępne prace organizacyjne do zwołania międzynarodowej konferencji przeprowadził specjalnie utworzony komitet przygotowawczy.

Zwołana przez ten komitet Międzynarodowa konferencja dla obrony, ulepszenia i rozszerzenia ubezpieczenia społecznego i społecznego zabezpieczenia odbyła się w Wiedniu w dniach od 2—6 marca br.

W konferencji wzięło udział 266 delegatów z 59 krajów wszystkich kontynentów, reprezentujących związki zawodowe, różnego rodzaju organizacje społeczne i naukowe o różnych poglądach politycznych, ekonomicznych i socjalnych. Wśród delegatów reprezentowane były kraje kolonialne, wiele państw Ameryki Łacińskiej i prawie wszystkie kraje kapitalistyczne z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Z niektórych krajów (np. z Boliwii, Pakistanu, Tunisu) delegaci przybyć nie mogli wskutek tego, że nie wypuściły ich władze państwowe. W konferencji brały udział delegacje Związku Radzieckiego, Chin, wszystkich państw demokracji ludowej oraz Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Najliczniejsza była delegacja francuska, licząca 32 członków oraz delegacja włoska — 11 osób. Obie delegacje składały się z przedstawicieli różnych organizacji, zrzeszających pracowników lub rencistów.

Obrady konferencji toczyły się na posiedzeniach plenarnych oraz w dwóch komisjach: komisji programowej oraz komisji do opracowania wezwania do ludów świata. Sprawy dotyczące techniki organizacji obrad załatwiało prezydium składające się z przewodniczących wszystkich delegacji, biorących udział w konferencji. Przewodniczącym konferencji był delegat włoski; na poszczególnych zebraniach plenarnych kierowali obradami również inni członkowie prezydium; jednemu z zebrań przewodniczył delegat radziecki tow. Sołowiow, sekretarz Wszechzwiązkowej CRZZ (WCSPS).

Podstawę obrad konferencji stanowił obszerny referat wygłoszony na pierwszym posiedzeniu konferencji przez delegata francuskiego A. Raynaud, sekretarza CGT oraz opracowane przez Komitet Przygotowawczy: wstępny projekt programu ogólnego w zakresie ubezpieczeń społecznych i projekt wezwania.

Referat oparty na głębokiej znajomości zagadnienia ubezpieczenia społecznego oraz na niezwykle bogatej i wszechstronnej dokumentacji, dał wnikliwą analizę obecnego stanu ubezpieczenia w oparciu o ich rozwój historyczny i uzasadniał projekt programu.

Na wstępie referent określił zabezpieczenie społeczne jako zbiór urządzeń socjalnych i przepisów prawnych, mających na celu zapewnienie każdemu człowiekowi, utrzymującemu się z pracy, normalnych środków utrzymania we wszystkich przypadkach niemożności zarobkowania oraz pomocy lekarskiej i leków. Wychodząc z tego określenia referent omówił znaczenie ubezpieczenia społecznego jako jednego ze środków mających duży wpływ na poziom życia klasy robotniczej. Następnie zobrazował walkę mas pracujących po drugiej wojnie światowej o rozwój ubezpieczenia społecznego, podkreślając, że Związek Radziecki ze swym pełnym systemem ubezpieczenia społecznego i powszechnego lecznictwa, jest wzorem dla związków zawodowych całego świata przy opracowywaniu programów rozbudowy ubezpieczenia i bodźcem do wprowadzania do nich nowych pojęć, zaczerpniętych z radzieckiego ubezpieczenia społecznego.

W osobnej części referent przedstawił systemy ubezpieczenia społecznego w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej, podkreślając że systemy te zaspokajają potrzeby, które są wspólne robotnikom całego świata.

W rozwoju ubezpieczenia społecznego w krajach kapitalistycznych, referent stwierdza pewien postęp w okresie bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej. Był on wynikiem wzmożonego naporu mas ludowych, a w szczególności walki klasy robotniczej o rozszerzenie swych zdobyczy. Począwszy od 1949 roku międzynarodowa sytuacja polityczna i ekonomiczna powoduje zastój i ograniczanie ubezpieczenia społecznego.

Referent stwierdza, że ubezpieczenie społeczne może rozwijać się tylko w warunkach pokojowego współżycia narodów i że wszelkie poczynania, które zagrażają pokojowi zagrażają również rozwojowi ubezpieczenia. Nie można bowiem przeznaczać miliardowych sum na przygotowania wojenne i na prowadzenie wojen a jednocześnie polepszać położenie mas pracujących przez zwiększanie funduszów na ubezpieczenie społeczne. Te stwierdzenia referent popiera licznymi przykładami ataków na ubezpieczenia społeczne. We wszystkich państwach kapitalistycznych stale pogarsza się poziom życia klasy robotniczej, rośnie bezrobocie — wzrasta więc gwałtownie potrzeba rozwoju i rozszerzania świadczeń ubezpieczenia społecznego.

W końcowej części swego przemówienia referent wskazał sposoby działania, jakie należy stosować dla zapewnienia maksymalnego wprowadzenia w życie programu, który będzie uchwalony na konferencji. Osiągnięcie dodatnich rezultatów zależy przede wszystkim od działalności samych pracujących. Dlatego też należy tworzyć w przedsiębiorstwach i zakładach pracy komitety obrony ubezpieczeń jednoczące wszystkich robotników bez względu na ich przekonania polityczne, społeczne i religijne oraz bez względu na przynależność związkową. Komitety te powinny łączyć się dla prowadzenia akcji w skali krajowej i starać się o pozyskanie dla tej akcji wszystkich zwolenników postępu społecznego.

Walka powinna toczyć się o realizację szczegółowego programu, który powinien być opracowany dla każdego kraju na podstawie programu ogólnego uchwalonego przez konferencję. Szczegółowe programy narodowe powinny uwzględniać właściwości i potrzeby poszczególnych krajów w dziedzinie ubezpieczeń. Walkę o realizację programu należy prowadzić przy użyciu wszystkich środków jakie posiada do swej dyspozycji klasa robotnicza: strajki, wysuwanie żądań przy zawieraniu umów zbiorowych, szeroka akcja uświadamiająca itp. Przemówienię swoje zakończył referent wezwaniem do walki o dobrobyt narodów, o pokój, demokrację, o wolność.

Po referacie tow. Raynaud odbyła się dyskusja ogólna na zebraniach plenarnych oraz szczegółowa na obu komisjach. Ogółem zabierało głos 56 mówców, a więc przedstawicieli prawie wszystkich delegacji obecnych na konferencji.

Dyskusja była niezwykle ciekawa. Dała ona przegląd aktualnych zagadnień ubezpieczeniowych na całym świecie. Mówcy korzystali z pełnej swobody wyrażenia swoich poglądów. Wielu dyskutantów, mimo ograniczenia czasu przemówień do 20 minut, wygłosiło obszerne referaty przekraczające znacznie ten okres czasu. W dyskusji wyodrębniały się: a) wypowiedzi delegatów ze Związku Radzieckiego, Chin i krajów demokracji ludowej, b) wypowiedzi przedstawicieli krajów kapitalistycznych oraz c) delegatów z krajów zależnych i kolonialnych.

„STALIN DOWIÓDŁ, ŻE SOCJALIZM — TO DROGA ROZWIĄZANIA ZARÓWNO SPRAWY ROBOTNICZEJ, JAK TEŻ SPRAWY CHŁOPSKIEJ I SPRAWY NARODOWEJ. STWORZYŁ WZÓR PAŃSTWA, W KTÓRYM NARODY SOCJALISTYCZNE STANOWIĄ JEDNĄ WIELKĄ RODZINĘ, A ICH RÓŻNORODNOŚĆ JĘZYKOWA, OBYCZAJOWA, ICH RÓŻNICE TRADYCYJNE I HISTORYCZNE NIE DZIELĄ, LECZ ŁĄCZĄ, WZBOGACAJĄ WSPÓLNĄ SKARBNICĘ BOGACTWA KULTURALNEGO LUDZKOŚCI. TWÓRCZEMU ROZWOJOWI NARODÓW SPRZYJA BOWIEM W USTROJU SOCJALISTYCZNYM NIEUSTANNY WZROST GOSPODARKI, TECHNIKI I OGÓLNEGO DOBROBYTU MATERIALNEGO. WIELKĄ IDEĘ BRATERSTWA LUDÓW, OPARTĄ NA RÓWNOŚCI ICH PRAW I WZAJEMNYM POSZANOWANIU JÓZEF STALIN ZAMIENIŁ W RZECZYWISTOŚĆ".

Bolesław Bierut
VIII Plenum KC PZPR

Delegat ZSRR wyjaśnił założenia radzieckiego ubezpieczenia społecznego, które w pełni realizuje zasadę całkowitej ochrony pracowników przed ryzykami losowymi; mówił o jego nieprzerwanym rozwoju, przyczyniającym się do poprawy materialnego i kulturalnego położenia klasy robotniczej.

Delegaci Chin i krajów demokracji ludowych przedstawili konferencji drogę, jaką już przeszło ubezpieczenie społeczne w ich państwach od chwili zrzucenia kapitalistycznego jarzma i poinformowali o dalszych projektach jego przebudowy na ubezpieczenia socjalistyczne.

Delegat Polski w podobny sposób przedstawił rozwój ubezpieczenia społecznego w naszym kraju, uwypuklając te wszystkie przemiany w życiu gospodarczym i społecznym Polski, które wpłynęły na rozwój ubezpieczenia.

Mówcy z państw kapitalistycznych jednogłośnie wskazywali na dążenia rządów ich państw do ograniczania ubezpieczenia społecznego i do zmniejszania jego wydatków. Środki stosuje się różne, ale cel jest zawsze ten sam: odebranie klasie robotniczej zdobyczy w zakresie zabezpieczenia społecznego, pogorszenia materialnych warunków bytu klasy robotniczej. Powszechnym zjawiskiem w państwach kapitalistycznych jest inflacja i wzrost cen, co powoduje obniżanie się realnej płacy robotników. W konsekwencji zmiejsza się realna wartość dochodów ubezpieczenia i realna wartość ubezpieczeniowych świadczeń pieniężnych.

Ataki kapitalistycznych rządów na ubezpieczenia społeczne wzmagają się na sile i jedynie obawa przed klasą robotniczą powstrzymuje jeszcze od zbyt daleko idących uderzeń w zdobycze robotnicze. Jak wynikało jednak z dyskusji nie ma dzisiaj państwa kapitalistycznego, w którym by nie zostały wprowadzone pewne zmiany na niekorzyść ubezpieczonych lub aby zmiany takie nie były projektowane.

W Anglii dokonany został pierwszy wyłom w zasadzie bezpłatnej służby zdrowia: na ubezpieczo-

nych nałożono koszt pomocy dentystycznej. Ma być również wprowadzone w życie częściowe obciążenie ubezpieczonych kosztami pomocy lekarskiej. Zmniejszone zostały dopłaty Skarbu Państwa do ubezpieczenia społecznego.

W Austrii opracowywane są projekty podwyższenia granicy wieku uprawniającego do renty starczej do 70 lat dla mężczyzn i 60 lat dla kobiet, skrócenia okresu wypłacania zasiłków chorobowych, zmniejszenia wysokości zasiłków połogowych, wprowadzenia ograniczeń w wydawaniu leków.

We Francji podobnie jak w Austrii rozpatruje się projekty podwyższenia wieku uprawniającego do pobierania renty starczej. Rząd przerzuca na fundusze ubezpieczeniowe wydatki, które powinny być pokrywane z budżetu państwowego, np. koszty budowy szpitali i domów mieszkalnych. W wybitnym stopniu występuje we Francji naruszenie równowagi finansowej ubezpieczeń, gdyż wobec znaczniejszego wzrostu cen aniżeli płac, wzrost wydatków instytucji ubezpieczeniowych na pokrycie wydatków rzeczowych (np. koszty lekarstw) jest większy aniżeli wzrost dochodów ze składek. Istnieje poważne niebezpieczeństwo, że ten stan rzeczy zakończy się obniżeniem świadczeń.

We Włoszech, które mają 2 miliony całkowicie bezrobotnych i 2,5 miliona częściowo bezrobotnych, czołowym zagadnieniem jest pomoc na wypadek braku pracy i walka z bezrobociem. Podobna sytuacja istnieje w Holandii, gdzie liczba bezrobotnych stanowi 5% ogółu ludności.

W Belgii projektowane jest pozbawienie ubezpieczonych prawa do ubezpieczeniowych świadczeń leczniczych i pieniężnych, jeżeli choroba nie trwa dłużej niż 6—7 dni.

Stan ubezpieczeń społecznych w państwach Ameryki Łacińskiej, Bliskiego i Średniego Wschodu Azji oraz w krajach kolonialnych Afryki został przedstawiony i omówiony szczegółowo w 3 obszernych referatach. Referaty te zawierały wiele niezwykle ciekawych, źródłowych informacji nie tylko o stanie ubezpieczenia ale i o położeniu materialnym mas pracujących, o ich warunkach mieszkaniowych, stanie higieny, opieki lekarskiej itp.

Referaty te odsłoniły bezmierną nędzę klasy robotniczej i ogółu ludności pracującej w krajach tych trzech kontynentów, nędzę będącą wynikiem wyzysku jaki stosują państwa imperialistyczne w stosunku do krajów zależnych i kolonii. Wyzysk doprowadzony jest do najdalszych granic, warunki materialne życia, brak opieki lekarskiej doprowadzają do przedwczesnej śmierci milionów noworodków, dzieci, kobiet i mężczyzn, do wymierania narodów.

We wszystkich tych stronach świata istnieją tylko zaczątki ubezpieczeń, najbardziej jeszcze rozwinięte w państwach Ameryki Łacińskiej, najmniej w krajach Afryki. Walka w tych krajach o wprowadzenie i rozwój ubezpieczeń społecznych jest równocześnie walką o wydobycie mas pracujących z nędzy i głodu, walką o zapewnienie im ludzkich warunków życia.

Opierając się na wygłoszonych referatach i wnioskach w nich zawartych konferencja na ostatnim swym plenarnym posiedzeniu uchwaliła jednogłośnie zalecenie skierowane do Światowej Federacji Związków Zawodowych. W zaleceniu tym konferencja stwierdza, że dla dobra narodów zamieszkujących Azję, Amerykę Łacińską i Afrykę konieczne jest wprowadzenie pełnego systemu ubezpieczeń społecznych i zwraca się do Światowej Federacji aby współdziałała przy zwoływaniu kontynentalnych konferencji, poświęconych ubezpieczeniu społecznemu, które stosownie do wniosków zawartych w referatach powinny się odbyć w 1954 roku.

Projekt programu dyskutowany był szczegółowo na posiedzeniach komisji programowej, wielu mówców wniosło poprawki merytoryczne lub redakcyjne do poszczególnych jego punktów. Program przeredagowany zgodnie z wynikami dyskusji został jednogłośnie uchwalony na ostatnim plenarnym posiedzeniu konferencji. Na tym samym posiedzeniu zostało również jednogłośnie uchwalone wezwanie Konferencji do wszystkich pracujących mężczyzn i kobiet, do wszystkich ludzi utrzymujących się z pracy.

Uchwalone zostało również memorandum do Organizacji Narodów Zjednoczonych, w którym Konferencja, zawiadamiając o wynikach swych obrad i przesyłając uchwalony program w zakresie zabezpieczenia społecznego prosi o umieszczenie na porządku obrad najbliższego posiedzenia Rady Ekonomiczno-Społecznej sprawy obrony ulepszenia i rozszerzenia ubezpieczenia społecznego i o zaproszenie na to posiedzenie wszystkich rządów i wszystkich organizacji zainteresowanych problemem zabezpieczenia społecznego.

Teksty wspomnianego wyżej programu, wezwania i memorandum zamieszczamy w nin. numerze PUS na str. 118 — 121.

Wreszcie uchwalone zostało jeszcze jedno zalecenie, w którym Konferencja stwierdzając nader pozytywną rolę, jaką odegrały Komitety Przygotowawcze do Konferencji w poszczególnych krajach, zaleca przekształcenie ich w stałe Komitety Narodowe Ubezpieczeń Społecznych, które by działały w kierunku realizacji programu, uchwalonego na Konferencji. W tym samym zaleceniu Konferencja dziękuje Międzynarodowemu Komitetowi Przygotowawczemu za jego prace i zaleca przekształcenie go w stały Międzynarodowy Komitet dla obrony, ulepszenia i rozszerzenia ubezpieczenia, przy tym termin zwołania pierwszego posiedzenia pozostawia uznaniu Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Konferencję zamknął L. Saillant, który w porywającym przemówieniu zreasumował przebieg Konferencji i omówił wielkie jej znaczenie dla walki o postęp społeczny, demokrację, o pokój.

Przebieg Konferencji całkowicie potwierdził te nadzieje, jakie do niej przywiązywała ŚFZZ. Po raz pierwszy w międzynarodowej konferencji, poświęconej ubezpieczeniom społecznym brali udział przedstawiciele robotników, zainteresowanych w rozwoju ubezpieczeń, a nie przedstawiciele rzą-

dów państw kapitalistycznych lub pracodawców czy też urzędnicy instytucji ubezpieczeniowych.

Przebieg dyskusji potwierdził konieczność wzmożenia walki w obronie ubezpieczenia w państwach kapitalistycznych i ujawnił konieczność spotęgowania walki o wprowadzenie ubezpieczenia w krajach zależnych i kolonialnych dla zapobieżenia nędzy i głodowi.

Przebieg Konferencji wykazał, że polityka wojenna państw kapitalistycznych, nasilanie zbrojeń, dokonywane kosztem klasy robotniczej i szerokich mas pracujących, powodując ich ubożenie i gwałtowne obniżanie poziomu życia, równocześnie zagraża tym zdobyczom, jakie klasa robotnicza wywalczyła w poprzednich okresach historycznych w zakresie pomocy dla chorych, inwalidów, starców, bezrobotnych.

Przebieg dyskusji wykazał, że walka w obronie ubezpieczenia i walka o rozszerzenie ubezpieczenia jest istotnym i ważnym odcinkiem walki, jaką cała postępowa ludzkość toczy o zgodne współżycie wszystkich narodów, o pokój.

Tragiczną wiadomość o śmierci WIELKIEGO STALINA, nauczyciela i przywódcy mas pracujących przyjęła Konferencja z prawdziwie głębokim i szczerym bólem. Po przemówieniu L. Saillant, poświęconym Stalinowi, jako wodzowi proletariatu całego świata, Konferencja uczciła Jego pamięć chwilą milczenia i na znak żałoby przerwała swe obrady. Na wniosek Prezydium wysłana została od Konferencji depesza kondolencyjna do Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Stanisław Balcerski

WYKŁADNIA i PRAKTYKA

Prawo do renty z Karty Górnika
na skutek wypadku w zatrudnieniu lub choroby zawodowej

Uchwała Prezydium Rządu z 10.1.1951 określająca specjalne przywileje górników zatrudnionych pod ziemią w zakresie świadczeń emerytalnych (Monitor A-5 poz. 64) przewiduje w § 3 dwojakiego rodzaju renty z Karty Górnika (KG): rentę z tytułu wieku i rentę z tytułu niezdolności do pracy pod ziemią.

W razie niezdolności do pracy pod ziemią przysługuje górnikowi renta z KG: a) bez względu na przyczynę powstania tej niezdolności jeżeli górnik pozostawał co najmniej 10 lat w zatrudnieniu pod ziemią przy głębieniu szybów w dozorze albo w pracach uznanych za równorzędne z pracą pod ziemią; b) bez względu na okres zatrudnienia jeżeli niezdolność do pracy pod ziemią „powstała w wyniku wypadku w zatrudnieniu lub choroby zawodowej" (renta wypadkowa z KG).

Jeżeli niezdolność do pracy pod ziemią powstała w wyniku wypadku w zatrudnieniu lub choroby zawodowej — renta z KG przysługuje nie tylko bez względu na okres zatrudnienia lecz także w wyższej kwocie. Rentę tę bowiem wymierza się zakładając, że górnik przepracował 25 lat pod ziemią (bez względu na okres faktycznej pracy) a ponadto zwiększa się ją o tzw. „wzrost renty", zależnie od procentu niezdolności do zarobkowania wywołanej wypadkiem (§ 8 uchwały).

1

Należy więc zdawać sobie dokładnie sprawę z tego, kiedy można i należy przyznać rentę z KG z tytułu wypadku lub choroby zawodowej. Trzeba wiedzieć, w jakim znaczeniu używa się w przepisach §§ 3 i 8 uchwały z 10. 1. 1951 następujących pojęć: wypadek w zatrudnieniu, choroba zawodowa, niezdolność do pracy pod ziemią i niezdolność do zarobkowania.

Przez wypadek w zatrudnieniu uprawniający do renty z KG należy uważać w myśl wyjaśnienia Ministra Pracy i Opieki Społecznej [1]) tylko taki wypadek, który zdarzył się przy pracy pod ziemią po dniu 31. 12. 1950. Wszelkie zatem inne rodzaje wypadków w zatrudnieniu, jak wypadki w czasie drogi do pracy lub z pracy, choćby i pod ziemią, wypadki w czasie zatrudnienia uznanego za równorzędne z pracą pod ziemią itp. nie stwarzają podstaw prawnych do renty z KG z tytułu wypadku.

Chorobą zawodową dającą prawo do renty wypadkowej jest tylko taka choroba która objęta jest wykazem chorób zawodowych, uprawniających do odszkodowania w ubezpieczeniu od wypadków [2]).

Niezdolność do pracy pod ziemią, zachodzi wtedy gdy górnik przestaje pracować pod ziemią z powodu utraty ponad połowę zdolności do wykonywania swej dotychczasowej lub jakiejkolwiek innej pracy pod ziemią, zaofiarowanej mu przez kopalnię [3]). Górnik zatem, który wykonuje jakąkolwiek pracę pod ziemią nie może być uznany za niezdolnego do tej pracy w rozumieniu KG (tj. w rozumieniu

---

[1]) Pkt. 19 ust. 2 reskryptu Ministra PiOS z 18. 1. 1951 Upu 16c-/51.

[2]) Wykaz ten zawiera art. 138 ustawy o ubezp. społ. i rozporz. Rady Min. z 29. 9. 1937 (Dz. U. nr 73, poz. 528). Ponadto okólnik ZUS nr 58/47 rozszerzył listę chorób zawodowych na: glistnicę u górników i na schorzenie mięśni, kości i stawów u osób zatrudnionych przy przyrządach, działających przez sprężenie powietrza.

[3]) Pkt. 15 w/w reskryptu MPiOS z 18. 1. 1951.

ubezpieczeniowo-prawnym), niezależnie od orzeczenia lekarskiego [4]). Nie może być również uznany za niezdolnego do pracy pod ziemią górnik, który nie może wprawdzie wykonywać nadal swej pracy dotychczasowej, lecz może pełnić inne prace pod ziemią, do których kopalnia chce go użyć.

Niezdolność do zarobkowania w rozumieniu ubezpieczenia wypadkowego oznacza upośledzenie pracownika wskutek wypadku w zatrudnieniu lub choroby zawodowej w możliwościach osiągania odpowiednich zarobków z dowolnej pracy, a nie tylko z pracy pewnego, określonego rodzaju (np. pracy górniczej pod ziemią). Dlatego też niezdolność do zarobkowania w rozumieniu ubezpieczenia wypadkowego nazywa się niezdolnością „ogólną" w odróżnieniu od niezdolności „zawodowej" (np. niezdolność do pracy w zawodzie górnika). Stopień upośledzenia określa się w procentach, porównując zdolność pozostałą po wypadku (zachorowaniu na chorobę zawodową) ze zdolnością do zarobkowania istniejącą u danego pracownika przed wypadkiem lub zachorowaniem na chorobę zawodową, którą przyjmuje się za 100. Ewentualne inne choroby lub kalectwa powstałe samoistnie, tj. nie pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem (chorobą zawodową) nie są uwzględniane przy ocenie stopnia upośledzenia wskutek wypadku. Również fakt że pracownik który uległ wypadkowi, nadal zarobkuje nie wpływa sam przez się na ocenę niezdolności.

2

Zdając sobie dokładnie sprawę ze znaczenia omówionych poprzednio pojęć, możemy w każdym przypadku jasno rozstrzygnąć pytanie, czy wypadek w zatrudnieniu pod ziemią lub choroba zawodowa uprawnia do renty z Karty Górnika.

Skoro niezdolność do pracy pod ziemią w rozumieniu KG musi wyrazić się utratą więcej niż połowy zdolności górnika do wykonywania pracy pod ziemią, jasne jest, że tylko wtedy będzie można uważać, iż wypadek pod ziemią względnie choroba zawodowa spowodowały tę niezdolność, gdy same skutki tego wypadku lub choroby zawodowej ograniczają zdolność górnika do zarobkowania w stopniu co najmniej ponad 50%.

Jeżeli zatem lekarz oceni że niezdolność do zarobkowania spowodowana wypadkiem pod ziemią lub chorobą zawodową wynosi według tabel stosowanych w ubezpieczeniu wypadkowym mniej aniżeli 50% (np. 30%), nie ma żadnej podstawy do uznania, że następstwa tego wypadku spowodowały niezdolność do pracy pod ziemią w rozumieniu KG tj. ograniczyły zdolność do pracy pod ziemią ponad połowę. Nie ma bowiem wątpliwości, że jeżeli utrata ogólnej niezdolności do zarobkowania w rozumieniu ubezpieczenia wypadkowego wynosi mniej aniżeli 50%, to utrata zawodowej (specjalnej) zdolności może wynosić co najwyżej taki sam, jeżeli nie niższy procent.

Od tej zasady mogą zachodzić tylko bardzo nieliczne wyjątki. Np. obustronne upośledzenie słuchu oceniane w ubezpieczeniu wypadkowym na 20—30% dyskwalifikuje górnika do prac pod ziemią w grupie prac bardzo ciężkich. Jeśli górnik nie mógłby być zatrudniony przy pracy pod ziemią tylko z powodu tego upośledzenia słuchu np. ze względu na bezpieczeństwo kopalni i innych pracowników, rentę należałoby wtedy przyznać, gdyż utrata pracy nastąpiła z powodu niezdolności do tej pracy.

W innych przypadkach gdy niezdolność do zarobkowania wskutek wypadku lub choroby zawodowej wynosi od 25% do 50% (a więc nie powoduje niezdolności do pracy pod ziemią w rozumieniu KG) pracownikowi nie przysługuje prawo do renty na podstawie 8 uchwały z 1951, lecz tylko prawo do normalnej renty wypadkowej z ustawy o ubezpieczeniu społ.

3

Na tle tego co powyżej powiedziano trzeba dla należytego zrozumienia całego zagadnienia omówić i rozstrzygnąć następujące powtarzające się często stany faktyczne:

1. Górnik uznany został z powodu pylicy za niezdolnego do zarobkowania w 40%. Ma on zatem prawo tylko do renty wypadkowej (a nie z KG) w wysokości 40% renty pełnej przysługującej w myśl ustawy o ubezp. społ. Niezdolność bowiem do zarobkowania w rozumieniu ubezpieczenia od wypadków nie przekracza 50%, a zatem nie może spowodować niezdolności do pracy pod ziemią w stopniu wymaganym przepisami.

2. U górnika stwierdzono niezdolność do pracy pod ziemią z powodu pylicy i innych chorób wzgl. upośledzeń organizmu. Następstwa samej pylicy ocenione są tylko na 40%. Górnik pracuje jednak nadal pod ziemią. Należy mu wymierzyć tylko rentę wypadkową w wysokości 40% renty pełnej, obliczonej według przepisów ustawy o ubezp. społ. Prawa do renty z KG nie ma, gdyż pracuje pod ziemią i nie może być uznany za niezdolnego do tej pracy w znaczeniu prawnym, tj. rozumieniu Karty Górnika. Jeśli górnik przestanie pracować, należy wymierzyć dwie renty: rentę z KG według faktycznych lat pracy pod ziemią i rentę wypadkową 40% (z zastosowaniem przepisów o zbiegu rent).

3. Górnik uznany został z powodu pylicy za niezdolnego do zarobkowania w 70%, lecz nadal pracuje pod ziemią, jakkolwiek lekarz stwierdza równocześnie, że górnik ten jest niezdolny również do pracy pod ziemią. Górnikowi temu należy przyznać 70 procentową rentę wypadkową (z ustawy o ubezp. społ.). Prawa do renty z KG jeszcze górnik nie ma, gdyż pracuje pod ziemią. Jeśli przestanie pracować pod ziemią, wówczas należy mu wymierzyć rentę z KG, przyjmując, jak gdyby przepracował 25 lat pod ziemią i przyznać wzrost renty, odpowiadający 70%-towej niezdolności do zarobkowania, wstrzymując równocześnie, od daty przyznania renty z KG rentę wypadkową z ubezpieczenia powszechnego.

T. Wasylecki

[4]) Pojęce niezdolności do pracy pod ziemią w rozumieniu KG omówione zostało w PUS nr 10/52 str. 298.

Zmiana podstawy obliczania składek
a obowiązek ubezpieczenia i prawo do świadczeń

Uspołecznione zakłady pracy, których fundusz płac jest kontrolowany przez bank, opłacają składki począwszy od 1 grudnia 1952 r. przez kontrolujące banki, składając odpowiednie zlecenie przelewu na kwoty obliczone w wysokości 15,5% od wynagrodzeń wypłaconych pracownikom.

Instrukcja Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 18. X. 1952 ustala, że podstawę obliczania składek ubezpieczeniowych stanowią: w jednostkach budżetowych wszelkie wypłaty brutto z § 1 „płace", w pozostałych zakładach pracy — płace podstawowe i dodatkowe oraz wynagrodzenia w naturze. Ta sama instrukcja wyjaśnia, że nie oblicza się składek od wszelkich wypłat z „bezosobowego funduszu płac".

Wskutek tego w kontrolowanych przez bank zakładach pracy w gruncie rzeczy podstawę obliczenia składek stanowią nie wynagrodzenia wypłacane z tytułu stosunku najmu pracy, lecz wynagrodzenia wypłacone ze wskazanych w instrukcji tytułów i paragrafów budżetowych. Zgodnie z tym instrukcja Ministra Pracy i Opieki Społecznej oraz Ministra Finansów (Monitor A-92 z 1952) zlecają bankom kontrolę formalno-rachunkową i kontrolę terminowości opłacania składek, nie przewiduje natomiast kontroli merytorycznej (ani Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ani banku), polegającej na sprawdzaniu czy składki opłacono za wszystkich pracowników, zatrudnionych przez zakład pracy i podlegających obowiązkowi ubezpieczenia.

Postanowienia tych instrukcji są proste i jasne, a jednak stanowią one źródło wielu nieporozumień i błędnych interpretacji, często krzywdzących pracowników, bo niesłusznie odbierających im świadczenia ubezpieczenia społecznego.

Autor niniejszych uwag udziela z tytułu swych obowiązków służbowych wyjaśnień w sprawach dotyczących obowiązku ubezpieczenia, a tym samym uprawnienia do świadczeń oraz w sprawach wynikających z nowego systemu kontroli opłacania składek. Wśród kilkuset wyjaśnień udzielonych w ciągu ubiegłych 4 miesięcy, a dotyczących nowego systemu opłacania składek, ponad 15% stanowiły odpowiedzi na zapytanie w sprawie uprawnienia do świadczeń pracowników, otrzymujących wynagrodzenia z innych pozycji budżetowych niż te, na których podstawie oblicza się składki. Oto kilka przykładów takich zapytań:

1. Zakład pracy zatrudnia na najmie pracy 5 robotników od pół roku i wypłaca im zarobki z bezosobowego funduszu płac. Inny zakład wypłaca wynagrodzenie za pracę z funduszu inwestycyjnego, jeszcze inny płaci wynagrodzenia kilku pracownikom z § 12 budżetu. Czy i jak należy za nich opłacać składki, bo bank nie przyjmuje przelewu. Czy mają oni prawa do zasiłków.

2. Kierownik rejonu lasów państwowych prosi o instrukcję, którą chce rozesłać po nadleśnictwach, aby przy werbunku wyjaśniano robotnikom, jakie mają prawa ubezpieczeniowe, gdyż nie za wszystkie kategorie robotników opłaca się składki.

3. Robotnik zatrudniony od półtora roku pobierał zasiłki rodzinne. Od grudnia zakład pracy wstrzymał mu zasiłki na tej zasadzie, że pobiera wynagrodzenie z bezosobowego funduszu płac, a więc — wg wyjaśnienia pracownika obliczającego zasiłki — nie podlega ubezpieczeniu.

4. Pracownik, zatrudniony od 1945, jest od roku 1952 opłacany z bezosobowego funduszu płac, ale wykonuje te same czynności co poprzednio. W zakładzie pracy mówią, że nie podlega ubezpieczeniu, gdyż składek za niego nie płacą i że nie otrzyma renty.

5. Delegat chałupników zapytuje, czy chałupnicy mają prawo do wszystkich świadczeń jak poprzednio, bo spółdzielnia nie chce im płacić zasiłków, a choremu chałupnikowi przebywającemu w szpitalu nie chce wydać zaświadczenia o zatrudnieniu, gdyż twierdzi, że chałupnicy nie podlegają ubezpieczeniu, bo nie płaci się za nich składek.

Przykłady te charakteryzują praktyczne życiowe zagadnienia, jakie zrodziły się na tle nowego systemu opłacania składek i ujawniają szkody i straty, na jakie narażeni są niektórzy pracownicy, wskutek wadliwego interpretowania znaczenia instrukcji [1]).

Zdaniem piszącego, ZUS ma nie tylko prawo ale i obowiązek sprawdzania, czy takie osoby — opłacane z paragrafów nie stanowiących podstawy obliczania składek — nie pozostają w istocie w stosunku pracy, a więc czy nie podlegają ubezpieczeniu, chociaż instrukcja o nowym systemie opłacania składek nie przewiduje takiej kontroli merytorycznej.

Ścisła zależność prawa do świadczeń od opłacania składek doznała rozluźnienia, jednak w świetle obowiązującego ustawodawstwa prawo do świadczeń wynika z zatrudnienia, uzasadniającego obowiązek ubezpieczenia.

Zresztą z samego określenia wypłat dozwolonych z bezosobowego funduszu płac wynika, że możliwe jest pokrywanie z niego niektórych wynagrodzeń za pracę, a mianowicie za prace doraźne, nie trwające dłużej niż miesiąc, które przecież nie są wyłączone spod obowiązku ubezpieczenia. W praktyce, jak to już wynika z przytoczonych przykładów, zakłady pracy korzystają z bezosobowego funduszu płac w szerszych rozmiarach, niż jest to formalnie dozwolone. Nie może to jednak naruszać uprawnień pracowników, których prawa do świadczeń ubezpieczeniowych zależne są od rzeczywistego charakteru zatrudnienia, stanowiącego jedyną podstawę określenia obowiązku ubezpieczenia (a więc i związanych z tym praw).

Mgr Michał Toporowski
(Wrocław)

(Komentarz redakc. patrz str. 102)

[1]) Obowiązek ten wynika z art. 23 ustawy o ubezpieczeniu społecznym, w powiązaniu z art. 56 i art. 1 ustawy z 20. 7. 1950 o Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych.

Myr Toporowski porusza sprawę bardzo istotną. Istnieje silnie zakorzenione pojęcie, że w każdym przypadku prawo do świadczeń związane jest ściśle nie tylko z obowiązkiem ubezpieczenia, lecz także z opłacaniem składki. Stąd rodzą się nieuzasadnione wątpliwości, czy mają prawo do świadczeń pracownicy, od których wynagrodzeń nie płaci się składki zgodnie z instrukcjami władz państwowych z 18.10.1952.

W budowanym na zasadach socjalistycznych ubezpieczeniu społecznym w Polsce zachowana jest składka, jako odrębne źródło dochodów budżetu państwa, przeznaczanych na świadczenia ubezpieczeniowe. Lecz związek ten nie jest tak bezpośredni, jak był w okresie przedwrześniowym, w Polsce kapitalistycznej, kiedy to prawo do świadczeń każdego ubezpieczonego zależało w zasadzie od wywiązania się przez pracodawcę z obowiązku opłacenia składki za ubezpieczenie tego pracownika. W ubezpieczeniu opartym na zasadach socjalistycznych prawo do świadczeń ubezpieczeniowych wynika z samego faktu zatrudnienia w pracy, objętej ubezpieczeniem.

Instrukcja Ministra Pracy i Opieki Społecznej oraz Ministra Finansów o nowym systemie opłacania składek ubezpieczeniowych nie mogła zmienić i nie zmieniła obowiązujących przepisów ustawowych o obowiązu ubezpieczenia, nie mogła ograniczyć i nie ograniczyła kręgu pracowników uprawnionych do świadczeń ubezpieczenia społecznego. Miarodajne więc dla ustalenia prawa do świadczeń ubezpieczeniowych nie jest to, czy od wynagrodzenia danego pracownika składka została zapłacona czy nie, lecz to, jaki jest rzeczywisty charakter jego zatrudnienia.

ZUS ma więc istotnie — jak to stwierdza mgr Toporowski — prawo i obowiązek badania charakteru stosunku umownego, wiążącego pracownika z zakładem pracy — jednak ta „kontrola merytoryczna" w stosunku do uspołecznionych zakładów pracy, których fundusz płac kontrolowany jest przez bank, powinna być wykonywana nie dla ustalenia obowiązku opłacania składek (bo to jest kontrolowane w inny sposób i właśnie przez bank), lecz dla ustalenia w razie potrzeby prawa do świadczeń ubezpieczeniowych.

Każdy kto jest zatrudniony jako pracownik, na zasadzie umowy o pracę, ma prawo do świadczeń, tj. do pomocy leczniczej, zasiłków chorobowych, rodzinnych, renty itd. (o ile naturalnie spełnia inne warunki przewidziane przepisami jak np. okres nieprzerwanego zatrudnienia, stwierdzona niezdolność do pracy, itp.), choćby od jego wynagrodzenia nie obliczano składek.

Oczywiście, że jeżeli chodzi o zasiłki wypłacane przez zakład pracy, na tymże zakładzie pracy spoczywa obowiązek sumiennego określenia, jaki jest rzeczywisty charakter zatrudnienia i umowy (umowa o pracę uprawniająca do świadczeń ubezpieszeniowych, czy nieuprawniająca do świadczeń umowa zlecenia lub o dzieło). W tym zakresie poważnie wzrastają odpowiedzialne zadania aktywu związkowego w zakładzie pracy, zwłaszcza zaś komisji i delegatów socjalno-ubezpieczeniowych, powołanych do czuwania nad właściwym wykonywaniem ubezpieczenia w przedsiębiorstwach i instytucjach. Powinni oni dbać o to, aby nikt nie został pozbawiony — wskutek naruszenia przepisów lub pomyłki — uprawnień, jakie ustawodawstwo w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przyznaje pracownikom w zakresie ubezpieczenia społecznego.

Omówionego powyżej zagadnienia stosunku składki i uprawnienia do świadczeń na tle nowych przepisów o opłacaniu składek nie wyjaśnia instrukcja Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 18.10.1952 o podstawach wymiaru składek. Zarządzenie ministerialne lub okólnik ZUS powinien rozwinąć przepis § 1 pkt 2 tej instrukcji wyjaśniając wyraźnie, że nie ogranicza on uprawnień robotników i pracowników umysłowych do przysługujących im świadczeń ubezpieczenia społecznego (w zakresie lecznictwa, zasiłków, rent itd.). *Red.*

Zasiłki z ubezpieczenia chorobowego

w razie zatrudnienia obojga rodziców

Dotychczasowa praktyka w zakresie przyznawania zasiłków z ubezpieczenia chorobowego w przypadkach, gdy oboje rodzice pracują i mają na utrzymaniu dzieci (lub co najmniej 1 dziecko) była niejednolita. Na ogół jednak zasiłki domowe względnie 70% zasiłki sanatoryjne wypłacano w czasie pobytu w szpitalu, zakładzie położniczym lub w sanatorium, jedynie temu z obojga zatrudnionych rodziców, kto miał wpisane dzieci do legitymacji ubezpieczeniowej lub też pobierał zasiłek rodzinny; drugiemu zaś z zatrudnionych rodziców przyznawano tylko zasiłek szpitalny, względnie 35% zasiłek sanatoryjny.

Tego rodzaju praktyka nie była słuszna i nie odpowiadała w zasadzie intencjom ustawy.

W myśl kodeksu rodzinnego (Dz. U. nr 34 z 1950 poz. 308) oboje rodzice ponoszą ciężary związane z utrzymaniem i wychowaniem dziecka, a obowiązek ten ciąży na rodzicach, dopóki dziecko nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie.

Jeżeli oboje rodzice pracują najemnie, przyczyniają się do utrzymania dziecka zarobkami z pracy. Wówczas zaś, gdy np. z powodu choroby, połogu, pobytu w sanatorium nie mogą wykonywać pracy stanowiącej normalne źródło ich dochodu, otrzymują zasiłki z ubezpieczenia chorobowego, których celem jest utrzymanie w tym okresie materialnego i kulturalnego poziomu bytowania ludzi pracy z uwzględnieniem ich sytuacji rodzinnej.

Jest więc rzeczą zupełnie słuszną i uzasadnioną na tle istniejącego porządku prawnego, aby każdemu z zatrudnionych rodziców mających na utrzymaniu co najmniej jedno dziecko wypłacać podczas pobytu w szpitalu lub w

Przedawnienie prawa do świadczeń

Na czym ono polega i jak się oblicza jego bieg

Niepewność i niejasność sytuacji jest w każdej dziedzinie, a zatem i w dziedzinie stosunków prawnych, zjawiskiem niepożądanym, a niekiedy wręcz szkodliwym. Taka niepewność i niejasność zachodzi, gdy uprawniony przez dłuższy czas nie wykonuje swego prawa względnie nie występuje z przysługującym mu roszczeniem, co może naruszyć „gospodarcze i życiowe plany którymi kierują się obywatele i organizacje socjalistyczne" [1]). Dla zlikwidowania wynikającego z takiego postępowania stanu niejasności prawo zna kilka instytucji, przede wszystkim przedawnienie.

Należytości publiczno - prawne mogą ulec przedawnieniu jedynie wówczas, gdy postanawiają tak specjalne ustawy. Świadczenia z ubezpieczenia społecznego ulegają więc przedawnieniu dlatego, że tak postanawia ustawa o ubezpieczeniu społecznym w art. 116 i 184 oraz rozporządzenie o ubezpieczeniu pracowników umysłowych w art. 56.

Ustawa o ubezpieczeniu społecznym, ustalając okresy (terminy), w ciągu których przedawniają się roszczenia o świadczenia, nie normuje innych szczegółów dotyczących przedawnienia. Natomiast rozporządzenie o ubezpieczeniu pracowników umysłowych stanowi, że „odnośnie do przedawnienia stosuje się przepisy obowiązujących ustaw cywilnych". W zakresie więc przedawnienia roszczeń do świadczeń ubezpieczeniowych musimy stosować przepisy Kodeksu Zobowiązań.

Istota przedawnienia polega na tym, że jeżeli uprawniony w określonym czasie nie występuje z przysługującym mu roszczeniem, osoba lub instytucja zobowiązana do świadczenia może odmówić świadczenia. Prawo do świadczenia nie wygasa samo przez się na skutek przedawnienia, lecz dopiero wtedy, gdy zobowiązany podniesie zarzut przedawnienia. Sąd nie uwzględnia zatem przedawnienia z urzędu. Takie stanowisko zajmuje dotychczas polski Kodeks Zobowiązań w art. 273 ust. 2.

Inne stanowisko w tej kwestii zajmuje nauka radziecka. Uczeni radzieccy wychodzą z założenia, że instytucja przedawnienia ma na celu zagwarantowanie porządku prawnego i że strony nie mogą zmieniać terminów ustawowych, po których upływie następuje przedawnienie roszczeń lub praw. Dlatego to sąd powinien uwzględnić przedawnienie z urzędu i oddalić powództwo, chociażby nawet pozwany oświadczył, że nie chce korzystać z przedawnienia [2]).

Wyjaśniwszy w sposób najogólniejszy istotę przedawnienia poświęcimy teraz kilka słów zagadnieniu, od kiedy zaczyna ono biec. Kwestia ta może bowiem powodować trudności w praktyce ubezpieczeniowej, jak świadczy następujący przypadek:

Pracownica Z. M. pracowała w zakładzie A od 16.3 — 15.6. 1951, w zakładzie B od 5 — 31.12. 1952. Od dnia 1.1. 1952 jako absolwentka SGGW została w drodze nakazu skierowana do zakładu C. W tym dniu jednak nie została przyjęta do pracy, zakład bowiem tłumaczył się chwilowym brakiem miejsc (etatu). Dnia 6.2.1952 ob Z. M. urodziła dziecko, po czym zgłosiła się ponownie w zakładzie C, została przyjęta do pracy dnia 20.3.1952 i dopiero od tej daty otrzymała pobory. Pracownica wniosła jednak zażalenie na postępowanie zakładu C do Min. Szkolnictwa Wyższego. Na skutek tego zażalenia Ministerstwo, któremu podlegał zakład pracy C, wydało 28.11.1952 decyzję, zarządzającą, aby zakład wypłacił pobory od 1.1.1952 [3]).

Dnia 22.12.1952 ubezpieczona zgłosiła roszczenie o zasiłek pokarmowy. Zakład pracy jednak zasiłku nie wypłacił, gdyż uważał, że roszczenie jest przedawnione. Czy słusznie?

Stosownie do przepisu art. 116 ustawy o ubezp. społ. roszczenia o zasiłki z ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa przedawniają się po upływie pół roku od chwili zajścia okoliczności uprawniających do tych zasiłków.

Prawo do zgłoszenia roszczeń o zasiłki powstaje z każdym dniem, za który należy się zasiłek. Jeżeli więc ubezpieczony ma prawo do zasiłku za dzień np. 10.4 i nie zgłosi roszczenia do 9.10 tego samego roku, to prawo do tego za-

---

zakładzie położniczym zasiłek domowy, a nie szpitalny, a podczas pobytu w sanatorium — zasiłek sanatoryjny w wysokości 70%, a nie jak dla samotnego — 35% zarobku. Zasadę tę należy stosować bez względu na to, kto z rodziców pobiera zasiłek rodzinny oraz bez względu na fakt, że dziecko jest wpisane do legitymacji ubezpieczeniowej jednego tylko z rodziców.

Przyznanie i wypłata zasiłków domowych i 70% zasiłków sanatoryjnych wymaga należytej dokumentacji.

Gdy ojciec lub matka względnie inna osoba ubiegająca się o zasiłek domowy lub też o 70% zasiłek sanatoryjny pobiera zasiłek rodzinny, wówczas okoliczność, że ma na utrzymaniu członka rodziny należy przyjąć za udowodnioną; w tych przypadkach dla udokumentowania przyznania tych zasiłków zakłady pracy względnie oddziały ZUS obowiązane są zamieścić w części II asygnaty zasiłkowej (druk L 4) adnotację: „pobiera zasiłek rodzinny".

W przypadkach gdy osoba ubiegająca się o zasiłek domowy lub 70% zasiłek sanatoryjny nie pobiera zasiłku rodzinnego, obowiązana jest przedłożyć, niezależnie od zaświadczenia o czasowej niezdolności do pracy (asygnaty zasiłkowej), aktualne zaświadczenie organów administracji państwowej lub komitetu blokowego, że ma na utrzymaniu przynajmniej jedno dziecko lub inną osobę z nim zamieszkałą.

Zdarzają się przypadki, że ojciec lub matka nie mieszka razem z dzieckiem (dziećmi), jakkolwiek to dziecko utrzymuje w całości lub w części (np. obowiązek alimentacyjny z wyroku sądowego). W takich przypadkach należy również przyznać zasiłek domowy wzgl. 70% zasiłek sanatoryjny, o ile przy pomocy odpowiednich dokumentów przeprowadzony zostanie dowód łożenia na utrzymanie dziecka (płacenia na nie alimentów). *(ES)*

siłku, ulega przedawnieniu. Albo, jeżeli pracownikowi przysługuje zasiłek np. za czas od 10.4 do dnia 21.4 a wniesie on roszczenie dopiero dnia 15.10, to przedawnia się prawo do zasiłku z okresu od 10.4 do 15.4. Pracownik będzie miał jedynie prawo do zasiłku za pozostałe dni, tj. od 16.4 do 21.4.

Kiedy zaczęło biec przedawnienie w stosunku do roszczenia Z.M.?

W myśl zasad Kod. Zob. przedawnienie roszczeń nie rozpoczyna biec tak długo, jak długo uprawniony nie może ich skutecznie dochodzić. Czy ob. Z.M. mogła skutecznie dochodzić swego roszczenia przed decyzją Ministerstwa, tj. przed 28.11.1952, a ściślej mówiąc przed doręczeniem jej tej decyzji? Na to pytanie należy odpowiedzieć przecząco.

Gdyby pracownica wniosła roszczenie o zasiłek pokarmowy przed ustaleniem początku jej zatrudnienia na dzień 1.1.1952, wówczas spotkałaby się z zarzutem, że nie posiada okresu 4 miesięcznego, wymaganego w art. 105 ustawy o ubezp. społ. do nabycia prawa do tego zasiłku. Prawo jej do poborów, a tym samym początek zatrudnienia, od 1.1.1952 zostało ustalone dopiero 28.11.1952. Od tej więc chwili należy liczyć początek biegu przedawnienia.

Gdy zaś ubezpieczona zgłosiła roszczenie 22.12.1952 — należy stwierdzić, że prawo do zasiłku pokarmowego nie przedawniło się i zasiłek należało jej wypłacić. Z chwilą bowiem wydania decyzji Ministerstwa zostało dopiero stwierdzone, że pracownica spełniła wymogi z art. 105 ustawy o ubezpieczeniu społecznym, gdyż w ciągu ostatnich 12 miesięcy przed porodem pozostawała przez 4 miesiące w zatrudnieniu uzasadniającym obowiązek ubezpieczenia. *E. Szeremeta*

---

[1]) Bratuś: Graždanskoje prawo, str. 106—110.

[2]) W tym duchu kształtuje się i u nas socjalistyczne prawo cywilne. W orzeczeniu z 12.4.1950 i 2.6.1950 nr III-A-36/50 (Państwo i Prawo z 1950 str. 160—161 i 228—229). Główna Komisja Arbitrażowa stwierdza: „Główna Komisja Arbitrażowa nie będąc związana wnioskami stron... uznała przedawnienie z urzędu mimo braku wniosku strony pozwanej..., wychodząc z założenia, że interes gospodarki socjalistycznej wymaga, aby obowiązujące w prawie cywilnym terminy dochodzenia należności były przez strony przestrzegane w interesie sprawnego aparatu gospodarczego...".

[3]) Zgodnie z § 2 ust. 2 zarządzenia PKPG z 4.5.1951 w sprawie wykonania ustawy z 7.3.1950 o planowym zatrudnieniu absolwentów średnich szkół zawodowych oraz szkół wyższych (Monitor Polski A-44 poz. 577) obowiązek rozpoczęcia pracy przez absolwenta oraz zatrudnienia go przez zakład pracy powstaje w oznaczonym w nakazie dniu.

Zapytania i wyjaśnienia z praktyki ubezpieczeniowej

Skróty użyte w wyjaśnieniach oznaczają: RM — Rada Ministrów, MPiOS — Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, ZUS — Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Dz. U. — Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, Monitor — Monitor Polski, KZ — Kodeks Zobowiązań, KG — Karta Górnicza, PUS — Przegląd Ubezpieczeń Społecznych.

172. *Prawo do zasiłków rodzinnych przy ponownym zatrudnieniu w tym samym zakładzie pracy*

PYTANIE: **Zarząd Spółdzielni w Kwidzyniu z braku etatów zwolnił w grudniu robotnika po przepracowaniu przez niego w tym miesiącu 13 dni. Po kilkudniowej przerwie zatrudnił go ponownie powierzając mu pracę przy skubikowaniu desek. Praca ta zajęła 8 dni grudnia. Po jej wykonaniu pracownik zwrócił się o wypłacenie za grudzień zasiłku rodzinnego na żonę i troje dzieci wskazując na to, że łącznie w tym miesiącu przepracował 21 dni. Czy pracownik ten ma prawo do zasiłku rodzinnego za grudzień.**

ODPOWIEDŹ: Według rozp. MPiOS z 12.2.1951 (Dz. U. nr 9 poz. 72) pracownik ma prawo do zasiłku rodzinnego po upływie 3 miesięcy kalendarzowych od podjęcia pracy. Za miesiąc kalendarzowy uważa się okres co najmniej 20 dni przepracowanych w danym miesiącu. Do tego 3-miesięcznego okresu wlicza się okres poprzedniego zatrudnienia, jeżeli zwolnienie z pracy nastąpiło z powodu zmniejszenia składu osobowego załogi a przerwa pomiędzy dawnym a nowym zatrudnieniem nie przekraczała 15 dni. Zasada ta stosuje się zarówno wtedy, gdy pracownik przechodzi z jednego do drugiego zakładu pracy, jak i wtedy gdy ponowne zatrudnienie nastąpiło w tym samym zakładzie pracy. W konkretnym przypadku przerwa w zatrudnieniu musiała być krótsza niż 15 dni, skoro pracownik przepracował w tym samym miesiącu łącznie 21 dni. Jeśli zatem pracownik miał już przebyty w Spółdzielni 3-miesięczny okres wyczekiwania, wówczas mogą mu przysługiwać zasiłki rodzinne za grudzień.

Wątpliwości natomiast mogą się nasunąć na tym tle, czy zarówno pierwsze 13-dniowe jak i drugie 8-dniowe zatrudnienie oparte było na umowie o pracę. Gdyby bowiem chociaż jedno z tych zatrudnień opierało się na umowie zlecenia lub o dzieło, wówczas zatrudnienie takie nie uzasadniałoby obowiązku ubezpieczenia i pracownik nie nabyłby uprawnień w grudniu do zasiłków rodzinnych, gdyż nie miałby w tym miesiącu co najmniej 20 dni zatrudnienia uzasadniającego obowiązek ubezpieczenia. W pytaniu nie podano dokładnie, jaki charakter miała umowa o skubikowanie drzewa, czy była to umowa o pracę, czy też umowa o dzieło (lub zlecenia). Prawo do zasiłku zależy więc ostatecznie od rozstrzygnięcia tego pytania, czego nie możemy uczynić nie znając umowy. *(mb)*

173. *Prawo do zasiłków rodzinnych w okresie trwania niezdolności do pracy*

PYTANIE: **Po przepracowaniu okresu od 23.2. do 26.3. 1952 robotnik stał się niezdolny do pracy od 27.3. 1952 i przez 182 dni pobierał bez przerwy zasiłki chorobowe. Czy ze względu na to, że robotnik ten przepracował tylko niespełna 5 tygodni, ma on prawo do zasiłku rodzinnego i od kiedy.**

ODPOWIEDŹ: Według rozp. MPiOS z 12.2.1951 (Dz. U. nr 9, poz. 72) pracownik ma prawo do zasiłku rodzinnego po upływie 3-ch miesięcy od podjęcia pracy, jeżeli ilość dni pracy w każdym miesiącu wynosiła co najmniej 20 dni. Do dni pracy wlicza się również okres zwolnienia od zajęć z powodu choroby. Pracownik zaś otrzymujący zasiłki chorobowe, z którym w związku z przedłużającą się chorobą został rozwiązany stosunek pracy, zatrzymuje prawo do zasiłku rodzinnego przez okres pobierania zasiłku chorobowego. W konkretnym przypadku okres 3 miesięcznego wyczekiwania liczy się od marca, w którym to miesiącu było 20 dni pracy, a w miesiącach kwiet-

niu i maju pracownik był niezdolny do pracy i pobierał zasiłki chorobowe. Ponieważ okres pobierania zasiłków liczy się do dni pracy, zasiłki więc rodzinne przysługiwać będą począwszy od czerwca i prawo do ich pobierania trwać będzie do końca istnienia okresu otrzymywania zasiłków chorobowych. Za ostatni miesiąc kalendarzowy tego okresu przysługiwać mogą zasiłki rodzinne tylko wtedy, gdy liczba dni zasiłku chorobowego w tym miesiącu będzie wynosić co najmniej 20. *(mb)*

174. *Zasiłki rodzinne na dziecko uczęszczające na kursy kreślarskie.*

PYTANIE: **Córka ob. B. K. mająca lat 17, po ukończeniu szkoły podstawowej uczęszcza na kursy kreśleń budowlanych prowadzonych przez Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Warszawie. Zajęcia na kursach są popołudniowe i trwają 5 godzin dziennie. Córka poza tym nigdzie nie pracuje. Zakład pracy wstrzymał wypłatę zasiłku rodzinnego na córkę i odmawia wypłaty z tytułu uczęczczania na wspomniane kursy. Czy słusznie.**

ODPOWIEDŹ: Wg § 4 rozp. RM z 26.7.1950 (Dz. U. nr 33 poz. 297) świadczenia na dzieci przysługują do ukończenia przez dziecko 16 lat życia, natomiast gdy dziecko uczęszcza do szkoły — do ukończenia 24 lat życia. Według wyjaśnienia MPiOS za szkoły, które uzasadniają przedłużenie świadczeń z tytułu pracy żywiciela należy uważać szkoły ogólnokształcące, zawodowe i wyższe wszelkich poziomów i kierunków szkolenia oraz wyższe kursy techniczno-pedagogiczne. Uczęszczanie natomiast na wszelkie inne kursy, zwłaszcza takie, które w zasadzie przeznaczone są dla pracujących, nie uprawnia do świadczeń z tytułu pracy żywiciela, jeśli dziecko ukończyło 16 lat życia. W konkretnym przypadku kursy prowadzone przez Zakład Doskonalenia Rzemiosła nie są wyższymi kursami techniczno-pedagogicznymi; są one raczej przeznaczone dla osób pracujących, na co zresztą wskazuje popołudniowy czas zajęć. A więc zasiłki rodzinne na uczęszczającą tam córkę, która ma ponad 16 lat, nie przysługują. *(mb)*

175. *Prawo do zasiłków rodzinnych po zwolnieniu z pracy na skutek wypowiedzenia.*

PYTANIE: **Ob. J. M. zwolniony został z pracy po 3-miesięcznym okresie wypowiedzenia. W zaświadczeniu wydanym pracownikowi nie podano powodów zwolnienia pomimo, że pracownik o to prosił. MHD jako nowy zakład pracy, w którym pracownik bezpośrednio podjął zatrudnienie, poinformował pracownika, że prawo do zasiłków rodzinnych nabędzie dopiero po przepracowaniu trzech pełnych miesięcy. Pracownik natomiast twierdzi, że zasiłki rodzinne przysługują mu już od pierwszego miesiąca nowego zatrudnienia, ponieważ zwolnienie jego z pracy nastąpiło z inicjatywy poprzedniego zakładu pracy.**

ODPOWIEDŹ: Aby pracownik mógł otrzymywać zasiłki rodzinne już od pierwszego miesiąca zatrudnienia, muszą istnieć warunki do zaliczenia mu w nowym zatrudnieniu trzechmiesięcznego okresu pracy z poprzedniego zakładu pracy. Według § 5 rozp. MPiOS z 12.2.1951 (Dz. U. nr 9, poz. 72) do trzechmiesięcznego okresu zatrudnienia wlicza się okres z poprzedniego zatrudnienia przy zwolnieniu z pracy z inicjatywy pracodawcy tylko wtedy, gdy zwolnienia dokonano z powodu bądź likwidacji lub reorganizacji zakładu pracy, bądź zmniejszenia jego składu osobowego lub zakończenia robót, a przerwa pomiędzy obu zatrudnieniami nie przekraczała 15 dni. Jeśli zwolnienia z pracy dokonano z innych powodów wtedy, nie ma warunków do zaliczenia okresu z poprzedniego zatrudnienia i wówczas zasiłki rodzinne przysługiwać będą dopiero po 3 miesiącach nowego zatrudnienia.

176. *Przerwa w pracy z powodu warunków atmosferycznych a uprawnienia do zasiłku rodzinnego.*

PYTANIE: **Pracownik fizyczny, nie przepracował w danym miesiącu 20 dni z powodu warunków atmosferycznych (spadek temperatury), gdyż przedsiębiorstwo nie wykonuje prac w lokalach zamkniętych. Czy są podstawy do wypłaty zasiłku rodzinnego, zważywszy, że przerwa w pracy nie nastąpiła z winy pracownika.**

ODPOWIEDŹ: W sprawie wpływu przerwy w pracy spowodowanej nieodpowiednimi warunkami atmosferycznymi na uprawnienia do zasiłków rodzinnych nie ma jakiejś ogólnie obowiązującej wykładni przepisów prawnych. Dotychczas tylko dla pracowników przedsiębiorstw budowlanych MPiOS wydało odpowiednie wyjaśnienie. Dotyczy ono sytuacji, gdy wskutek niekorzystnych warunków atmosferycznych (mrozy) roboty zostają czasowo zawieszone, a pracownicy nie przesunięci do innych prac otrzymują tzw. „okolicznościowy urlop bezpłatny". MPiOS wyjaśniło w tej sprawie, że okresu przerwy w robotach budowlanych, za który pracownik nie otrzymuje wynagrodzenia, nie liczy się do uprawnień do zasiłku rodzinnego. Okres przerwy zatem nie uzasadnia wypłaty zasiłku rodzinnego za dany miesiąc ani nie może być zaliczony do 3-miesięcznego okresu wyczekiwania. Przerwy tego rodzaju nie powodują jednak utraty ciągłości uprawnień do zasiłku rodzinnego nabytych w danym zakładzie pracy, skoro stosunek pracy w czasie zawieszenia robót nie uległ rozwiązaniu, a pracownik po wznowieniu robót na wezwanie kierownictwa przystąpił do pracy. W związku z tym, urlopowanym na czas mrozów pracownikom przedsiębiorstw budowlanych, którzy po wznowieniu robót przystąpili na wezwanie kierownictwa do pracy i mają z dotychczasowego zatrudnienia w danym zakładzie uprawnienia do zasiłku rodzinnego, przysługuje zasiłek rodzinny za poszczególne miesiące po wznowieniu robót bez osobnego 3-miesięcznego okresu wyczekiwania, jeżeli w danym miesiącu przepracowali co najmniej 20 dni.

Wyjaśnienie powyższe dotyczy wyłącznie pracowników przedsiębiorstw budowlanych i nie może być stosowane do innych branż gospodarczych. *(ss)*

177. *Urlop bezpłatny w związku ze zmniejszeniem załogi pracowniczej a uprawnienia do zasiłków rodzinnych.*

PYTANIE: **Pracownik otrzymał „urlop bezpłatny" zamiast zwolnienia z pracy z powodu zmniejszenia załogi pracowniczej; urlopu udzielono dla zachowania ciągłości pracy. Do pracy w tym samym zakładzie pracy przyjęto pracownika po upływie 15 dni od daty udzielenia urlopu. Czy pracownik, który przed otrzymaniem bezpłatnego urlopu pobierał już zasiłek rodzinny, zachowuje ciągłość uprawnień do zasiłku już od pierwszego miesiąca ponownego zatrudnienia, czy też musi przepracować uprzednio ponownie trzy miesiące kalendarzowe dla nabycia uprawnień do zasiłku. Od kiedy pracownik ten nabywa prawo do zasiłku rodzinnego w razie podjęcia pracy w innym przedsiębiorstwie po upływie 15 dni.**

ODPOWIEDŹ: Z treści pytania niewątpliwie wynika, że pracownik przestał pracować (został zwolniony z pracy) faktycznie z powodu zmniejszenia załogi pracowniczej. Nie ma więc znaczenia dla sprawy okoliczność, że zakład pracy określił zwolnienie z pracy jako urlop bezpłatny. W konkretnym przypadku ma więc zastosowanie wyraźny przepis § 5 lb rozporządzenia Ministra PiOS z 12.2.1951 (Dz. U. nr 9 z 1951 poz. 72) i 23.8.1952, (Dz. U. nr 33 z 1952 poz. 267), z którego wynika, że poprzedni okres pracy nie może być zaliczony do trzymiesięcznego okresu zatrudnienia, jeżeli pracownik podejmuje ponownie pracę po upływie 15 dni od daty zaprzestania pracy. Przepis ten ma zastosowanie zarówno w razie podjęcia pracy, w innym, jak i w tym samym zakładzie pracy *(ss)*

178. *Zarejestrowanie w urzędzie zatrudnienia, a zaliczenie poprzedniej pracy do uprawnień do zasiłków rodzinnych.*

PYTANIE: **Pracownik zwolniony z powodu redukcji (zmniejszenie etatów osobowych) w przedsiębiorstwie zarejestrował się w urzędzie zatrudnienia i otrzymał**

pracę drogą skierowania przez ten urząd dopiero po upływie 15 dni (własne zabiegi o uzyskanie pracy w ciągu 15 dni nie odniosły skutku). Czy pracownik ma prawo do zasiłku rodzinnego już od pierwszego miesiąca, w którym podjął zatrudnienie, czy okres pracy w poprzednim zakładzie gdzie pobierał już zasiłki rodzinne, może być zaliczony do trzymiesięcznego okresu zatrudnienia (wyczekiwania).

ODPOWIEDŹ: Wobec wyraźnego przepisu § 5 pkt. 1b rozporządzenia z 12.2.1951 (Dz. U. nr 9 poz. 72) roszczenie o zaliczenie poprzedniej pracy do trzymiesięcznego okresu zatrudnienia (wyczekiwania) nie może być uwzględnione. Pracownik nabędzie zatem prawo do zasiłku w nowym zakładzie pracy dopiero po przepracowaniu trzech miesięcy kalendarzowych. *(ss)*

179. *Sposób rozliczenia z ZUS potrąconych i niewypłaconych zasiłków.*

PYTANIE: **Ob. W. J. referent zasiłkowy w jednej z fabryk przemysłu bawełnianego, której fundusz płac podlega kontroli bankowej, pobrał z banku 12.000 zł na wypłatę zasiłków rodzinnych. Z pobranej gotówki nie wypłacił jednemu z pracowników zamieszczonych na liście kwoty 100 zł[1]) gdyż po sporządzeniu listy i pobraniu gotówki zorientował się, że pracownik ten w miesiącu lutym, za który zasiłek miał być wypłacony, nie przepracował 20 dni (wstąpił do pracy 19.2.1953). Drugiemu pracownikowi zamieszczonemu na liście wypłat potrącił wg przygotowanej listy potrąceń kwotę 200 zł z tytułu nieprawnie wypłaconego zasiłku, trzeciemu zaś potrącił nieprawnie wypłacony za miesiąc grudzień zasiłek w kwocie 65 zł, jednak nie na liście wypłat zasiłków, gdyż pracownik nie miał już prawa do bieżącego zasiłku rodzinnego, ale z wynagrodzenia za pracę. Referent zapytuje, jak powinien wypełnić w tym przypadku zawiadomienie o wypłacie zasiłków i rozliczyć się z pobranej na wypłatę zasiłków kwoty 12.000 zł.**

ODPOWIEDŹ: Ob. W. J. nie wyjaśnił, czy kwoty 200 zł i 65 zł potrącił dlatego, że nieprawną wypłatę zasiłków stwierdziła kontrola ZUS, czy też wskutek tego, że sam stwierdził nieprawną wypłatę zasiłków. Okoliczności te są ważne, gdyż od nich zależy sposób wypełnienia zawiadomienia o wypłacie zasiłków i rozliczenia się z ZUS. Nie mając więc wyjaśnionej wspomnianej okoliczności musimy rozważyć z konieczności trzy możliwe przypadki:

a) obie kwoty 200 zł i 65 zł potrącone zostały z powodu nieprawnej wypłaty zasiłków stwierdzonej przez kontrolę ZUS,

b) obie kwoty potrącono z powodu nieprawnej wypłaty zasiłków, stwierdzonej przez sam zakład pracy (referenta zasiłkowego),

c) nieprawną wypłatę jednej z tych kwot (np. 65 zł) stwierdziła kontrola ZUS, zaś drugiej (np. 200 zł) — sam zakład pracy (referent zasiłkowy).

W każdym z wymienionych przypadków inaczej należy wypełnić zawiadomienie o wypłacie zasiłków i rozliczyć się z ZUS. W jaki sposób należy wypełnić zawiadomienia o wypłacie w każdym z tych przypadków pokazuje poniższa tabelka:

Odpowiedni pkt formularza Ch 54 „zawiadomienia o wypłacie zasiłków" (w skrócie)	Sposób wypełnienia zawiadomienia (rozliczenia się z ZUS) w przypadku:		
	a)	b)	c)
	zł	zł	zł
1. pobraliśmy na podstawie zlecenia wypłaty	12000	12000	12000
2. z podjętej kwoty wypłaciliśmy	11900	11900	11900
3. na r-k ZUS przekazaliśmy	100	365	300
w tym a) . . .	—	100	100
w tym b) . . .	—	265	200

[1]) Powtarzamy wszystkie kwoty tak, jak zostały podane w zapytaniu.

Z powyższej tabeli wynika, że

— kwot potrąconych pracownikom (z bieżących zasiłków lub wynagrodzenia) za nieprawnie pobrane zasiłki ujawnione i ustalone przez kontrolę ZUS nie należy ani wpisywać do „zawiadomienia o wypłacie zasiłków" ani przekazywać na rachunek ZUS,

— należy zawsze wpisać do zawiadomienia kwotę niewypłaconą (w naszym przypadku 100 zł) i tę kwotę odjąć od kwoty pobranej w banku na wypłatę zasiłków (w naszym przypadku 12.000 zł), a różnicę 11.900 zł wpisać w pkcie 2 „zawiadomienia",

— należy zawsze wpisać do zawiadomienia o wypłacie i przekazać na rachunek ZUS kwoty potrącone za nieprawnie wypłacone zasiłki, ujawnione przez sam zakład pracy (referenta zasiłkowego), bez względu na to, czy kwoty potrącono z bieżącego zasiłku czy z wynagrodzenia za pracę. *(ss)*

180. *Zasiłki należne za okres przed 3.1. 1953 nie podlegają przeliczeniu chociaż zostały wypłacone po tym dniu*

PYTANIE: **Ob. J. B. przebywał w okresie 1.12.52 — 28.12.52 na leczeniu sanatoryjnym. Zakład pracy wypłacił mu zasiłek sanatoryjny w dniu 7.1.53, przyjmując za podstawę wymiaru faktyczne zarobki za miesiące: wrzesień — listopad 1952. Ponieważ wypłata została dokonana po dniu 3.1.52 ob. J. B. żąda podwyższenia mu zasiłku w takiej wysokości, w jakiej zostały podwyższone jego zarobki począwszy od 4.1.53. Czy żądanie jest prawnie uzasadnione.**

ODPOWIEDŹ: Zarządzenie MPiOS z dnia 20.1.53 w sprawie przejściowego sposobu ustalania podstawy wymiaru zasiłków z ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa (Monitor A-10, poz. 147) postanawia, że przeliczeniu podlegają tylko kwoty zasiłkowe, które należą się za czas po 3 stycznia 1953 bez względu na to, kiedy zasiłki faktycznie wypłacono. Ponieważ w konkretnym przypadku zasiłki przysługiwały za okres przed 3.1.53, kwota ich nie podlega przeliczeniu, chociaż zostały wypłacone po dniu 3.1.53. *(mb)*

181. *Prawo do zasiłków chorobowych po ustaniu zatrudnienia*

PYTANIE: **Ob. W. B. zwolniony z pracy w dniu 28.2.1953 przedłożył w zakładzie pracy zaświadczenie o czasowej niezdolności do pracy za okres 7.3.53 — 14.3.53, żądając wypłaty zasiłku chorobowego. Zakład pracy nie dokonał wypłaty zasiłku, a sprawę przekazał do decyzji oddziału ZUS. Ob. W. B. przedłożył dodatkowo oddziałowi ZUS stwierdzenie poradni przeciwgruźliczej, że jest on od dawna chory na gruźlicę. Oddział ZUS odmówił wypłaty zasiłku. Czy słusznie.**

ODPOWIEDŹ: Wg przepisów art. 117 ustawy o ubezp. społ. prawo do świadczeń pieniężnych ustaje z dniem ustania obowiązku ubezpieczenia, tj. z dniem zaprzestania pracy. Po ustaniu stosunku pracy prawo do zasiłków istnieje pomiędzy innymi wtedy, gdy niezdolność do pracy wystąpiła w okresie zatrudnienia i trwała po zwolnieniu z pracy. Sam natomiast fakt powstania i stwierdzenia choroby przed ustaniem stosunku pracy nie daje podstawy do przyznania i wypłaty zasiłku, gdy niezdolność powstała dopiero po zwolnieniu z pracy. *(mb)*

182. *Wysokość zasiłku za okres pobytu w szpitalu podczas urlopu macierzyńskiego*

PYTANIE: **Pracownica będąca na urlopie macierzyńskim po upływie 3 tygodni od dnia porodu zachorowała i została skierowana na leczenie do szpitala. Dziecko pozostało w tym czasie pod opieką rodziny. Zakład pracy zapytuje, w jakiej wysokości należy tej pracownicy płacić zasiłki w okresie leczenia szpitalnego.**

ODPOWIEDŹ: Zasiłek połogowy zastępuje kobiecie pracującej zarobek w okresie wstrzymania się od pracy na skutek porodu. Procentowa wysokość zasiłku uzależniona jest od tego, czy kobieta podczas okresu połogowego przebywa w domu, czy w zakładzie leczniczym. Jeśli bowiem kobieta pozostaje w domu, to ponosi ona całkowite koszty utrzymania i wtedy należy się jej zasiłek pełny w wysokości 100% przeciętnego zarobku. Gdy natomiast przebywa ona w zakładzie leczniczym, to koszty jej utrzymania ponosi ten zakład i wtedy przysługuje jej zasiłek niższy, którego wysokość uzależniona jest od tego, czy pracownica ma na własnym utrzymaniu co najmniej jedną osobę wspólnie z nią zamieszkującą, czy też nie ma nikogo. Przy utrzymywaniu co najmniej jednej osoby zasiłek wynosi 50% przeciętnego zarobku (zasiłek domowy), a gdy nie ma nikogo na utrzymaniu — 20% (zasiłek szpitalny). W konkretnym przypadku — do dnia pójścia do szpitala przysługiwał zasiłek połogowy w wysokości 100% przeciętnego zarobku. Ponieważ nowourodzone dziecko pozostaje na utrzymaniu matki, zasiłek przez okres pobytu w szpitalu powinien wynosić 50% przeciętnego zarobku. Jeśli powrót ze szpitala nastąpi przed upływem przerwy przysługującej na wypoczynek po porodzie, to od ostatniego dnia pobytu w szpitalu, tj. od dnia wypisania ze szpitala do końca tej przerwy przysługiwać będzie znowu pełny zasiłek w wysokości 100% przeciętnego zarobku.

(mb)

183. *Prawo do renty w przypadku amnestii za okres odbywania w więzieniu kary*

PYTANIE: **Ob. J. K. rencista ZUS skazany został na 4 lata więzienia. Karę tę odbył tylko częściowo, reszta bowiem została mu darowana na podstawie ustawy z 22.11.1952 o amnestii (Dz. U. nr 46, poz. 309). Za czas przebywania w więzieniu Oddział ZUS nie wypłacał mu renty. Ob. J. K. nie ma rodziny. Po wyjściu z więzienia zażądał wypłaty renty nie tylko za czas od dnia zwolnienia, lecz również za czas pobytu w więzieniu. Zdaniem bowiem ob. J. K. zostało na podstawie ustawy amnestyjnej puszczone w niepamięć i przebaczone całe jego przewinienie. Oddział ZUS odmówił wypłaty renty za czas pobytu w więzieniu. Ob. J. K. pyta więc, czy żądanie jego nie ma istotnie uzasadnienia prawnego.**

ODPOWIEDŹ: Ustawa o ubezpieczeniu społecznym postanawia w art. 187, iż uprawniona do renty osoba, która ulegnie karze pozbawienia wolności, trwającej dłużej niż miesiąc, traci prawo do renty przez czas odbywania kary; wówczas jednak należy 3/4 tej renty przekazać osobom, mającym prawo do alimentacji ze strony osoby, pozbawionej wolności. Ustawa amnestyjna uchyla jedynie karalność, nie niweczy natomiast samego czynu przestępczego. Dlatego też ustawa ta nie ma wpływu na inne publiczno-prawne lub prywatno-prawne skutki takiego czynu. Skutkiem czynu, za który ob. J. K. skazany został na 4 lata więzienia była utrata prawa do renty przez czas odbywania kary. Ponieważ zaś ustawa amnestyjna nie uchyliła tego skutku, a art. 187 takiego uchylenia również nie przewiduje, przeto ob. J. K. nie ma żadnej podstawy do żądania wypłaty renty za czas pobytu w więzieniu. Prawo bowiem do renty odzyskał on z mocy samej ustawy o ubezpieczeniu społecznym dopiero od dnia zwolnienia z więzienia. *(js)*

184. *Renta starości z tytułu pracy na obszarach wchodzących obecnie w skład ZSRR*

PYTANIE: **Ob. J. C. urodzona w 1885 była do 1945 obywatelką litewską. W tymże roku powróciła do Polski i ma obecnie obywatelstwo polskie. Od czasu, gdy ukończyła szkołę średnią, była nauczycielką języka polskiego w Rydze, Stalingradzie i na Litwie. Po powrocie do Polski nie była najemnie zatrudniona. Posiada dokumenty, stwierdzające jej pracę w ZSRR, pyta więc, czy może uzyskać rentę starości i która instytucja w Polsce jest właściwa do załatwienia jej sprawy.**

ODPOWIEDŹ: Jako repatriantka ob. J. C. może się ubiegać o rentę starości na zasadzie rozporządzenia Ministra PiOS z 3.4.1950 w sprawie uznania uprawnień nabytych w zagranicznych instytucjach ubezpieczenia społecznego (Dz. U. nr 17 poz. 148). Instytucją właściwą do ewentualnego przyznania renty jest, ze względu na miejsce zamieszkania ob. J. C., Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział Wojewódzki w Bydgoszczy. Ponieważ ob. J. C. nie podjęła po powrocie do Polski zatrudnienia uzasadniającego obowiązek ubezpieczenia, ZUS może jej przyznać rentę tylko wówczas, gdy przedłoży ona zaświadczenie pochodzące od właściwych władz radzieckich, iż w chwili powrotu do Polski (1945) miała jako pracownica oświatowa prawo do renty z tytułu wysługi lat albo też prawo do zwykłej renty starości.

Według przepisów radzieckich pracownica oświatowa ma prawo do renty z tytułu wysługi lat, jeżeli w czasie trwania stosunku pracy ukończyła 50 lat życia i przepracowała co najmniej 25 lat na stanowisku nauczycielki (wykładowcy) w jednym z zakładów naukowych wymienionych szczegółowo w przepisach radzieckich, pod warunkiem jednak, iż z owych 25 lat przynajmniej 10 przypada na pracę pod władzą radziecką. Z przedstawionego przez ob. J. C. stanu faktycznego wynikałoby, iż nie miała ona prawa do takiej renty. Pozostaje więc druga możliwość, że ob. J. C. miała prawo do normalnej renty starości. Renta taka przysługuje, jeżeli pracownica ukończyła w czasie trwania stosunku pracy 55 lat życia i przepracowała ogółem (obojętnie w jakim zawodzie) co najmniej 20 lat.

Dla uzyskania zatem podstawy do ubiegania się o rentę z polskiego ubezpieczenia społecznego ob. J. C. winna zwrócić się do Ambasady Polskiej w Moskwie za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z prośbą o uzyskanie od właściwych władz radzieckich zaświadczenia, iż z tytułu swej pracy w ZSRR nabyła prawo do jednej ze wspomnianych poprzednio rent. Do prośby należy dołączyć uwierzytelnione odpisy dokumentów, z których wynika charakter pracy i jej przebieg. *(js)*

185. *Wykonanie uchwały RM z 3.1.1953 w odniesieniu do renty z Karty Górnika*

PYTANIE: **Ob. A. K. otrzymuje rentę z KG, która wynosiła przed podwyżką 840 zł. Uchwała RM z 3.1.1953 podwyższa renty z KG o około 25%. Tymczasem ZUS wypłacił ob. A. K. rentę w kw. 975 zł, podwyższył ją więc zaledwie o około 16%. Ob. A. K. uważa, iż został pokrzywdzony przez ZUS, który nie wykonał uchwały z 3.1.1953 i pyta, czy powinien wnieść zażalenie do właściwej władzy.**

ODPOWIEDŹ: Zgodnie z uchwałą RM z 3.1.1953 renty z Karty Górniczej ulegają „przeciętnej podwyżce" o około 25%. Oznacza to, iż jedynie ogólna suma wydatków na renty z KG powinna wzrosnąć o około 25%, natomiast wszystkie poszczególne renty nie muszą bynajmniej wzrosnąć o taki sam procent. Dlatego też uchwała Prezydium Rządu z 17.1.1953 w sprawie wysokości świadczeń emerytalnych dla górników zatrudnionych pod ziemią (Monitor A—10, poz. 142) różnicuje podwyżkę poszczególnych rent w zasadzie w taki sam sposób, w jaki podwyższone zostały odpowiednie zarobki, stanowiące podstawę wymiaru renty. Podwyżka jest więc większa aniżeli 25% w niższych grupach zarobkowych a mniejsza niż 25% w wyższych grupach zarobkowych. Stosownie do tego dla rencistów otrzymujących maksymalne renty z KG (przy 300 miesiącach i więcej pracy pod ziemią) podwyżka waha się zależnie od grupy zarobkowej w granicach od 33% do 16%. U ob. A. K. wynosi ona 16%.

(js)

Prenumeratę Przeglądu Ubezpieczeń Społecznych można zgłaszać tylko w tym urzędzie pocztowym, który jest właściwy dla doręczania przesyłek prenumeratorowi.

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA

LUTY 1953

W miesiącu sprawozdawczym ogłoszone zostały następujące akty prawne związane z działalnością ZUS:

1. Rozporządzenie Ministra Zdrowia z 3.I.1953 r. w sprawie opłat za leki i środki opatrunkowe wydawane ubezpieczonym (Dz. U. nr 11 poz. 43). Rozporządzenie to uchyla rozporządzenie z 5.2.1952 (Dz. U. nr 12 poz. 76) i normuje z mocą obowiązującą od 5.1.1953 na nowo zagadnienie opłat. Od tej daty ubezpieczeni płacą za leki wydawane z aptek otwartych 30 proc. obowiązujących cen aptecznych a tylko 10 proc. tych cen w przypadku chorób przewlekłych, których wykaz ustala Minister Zdrowia. Za środki opatrunkowe opłacają ubezpieczeni obowiązujące ceny apteczne. Takież ceny opłaca się za opakowanie, w których wydawane są leki recepturowe.

Bezpłatnie otrzymują leki osoby pobierające renty z tytułu ubezpieczenia społecznego bądź państwowe zaopatrzenia emerytalne, jeżeli nie pracują zarobkowo; za opakowania jednak i środki opatrunkowe osoby te opłacają obowiązujące ceny apteczne.

Za leki i środki dostarczone w związku z wykonaniem zabiegu leczniczego nie ponoszą żadnych kosztów ani ubezpieczeni ani renciści względnie emeryci.

2. Rozporządzenie Ministra Zdrowia z 27.2.1953 w sprawie organizacji i zadań zakładów leczniczo-zapobiegawczych przy zakładach pracy (Dz. U. nr 12 poz. 50). Zgodnie z rozporządzeniem zakładami leczniczo-zapobiegawczymi przy zakładach pracy są: a) punkty felczerskie (pielęgniarskie), b) punkty lekarskie, c) przychodnie i d) półsanatoria. Każdy z tych zakładów leczniczo-profilaktycznych ma właściwy sobie zakres działania, określony w rozporządzeniu. Udzielają one świadczeń pracownikom zakładu pracy, przy którym są zorganizowane, oraz członkom rodzin tych pracowników, zamieszkałym na terenie zakładu pracy a w pewnych przypadkach również członkom zamieszkałym poza tym terenem.

Zakłady leczniczo-profilaktyczne są organizowane i prowadzone przez wydziały zdrowia prezydiów powiatowych (miejskich, dzielnicowych) rad narodowych, na których obszarze zakład pracy jest położony. W wyjątkowych przypadkach są one organizowane i prowadzone przez Ministra Zdrowia bądź na jego zlecenie przez wydziały zdrowia prezydiów wojewódzkich rad narodowych (Rad Nar. w m. st. Warszawie i m. Łodzi).

Czy i jaki zakład leczniczo-profilaktyczny winien być prowadzony przy danym zakładzie pracy, zależy od rodzaju jego produkcji i liczby zatrudnionych w nim pracowników. Omawiane rozporządzenie ustala w tym zakresie szczegółowe zasady. W sprawie jednak organizacji i zasad działalności półsanatoriów przy zakładach pracy wydane zostaną odrębne przepisy.

3. Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z 3.2.1953 w sprawie podwyższenia nadzwyczajnych zaopatrzeń i zasiłków (Monitor A-13 poz. 178). Zarządzenie podwyższa od 4.1.1953 o 37 proc. zaopatrzenia przyznane na podstawie ustawy z 11.12.1924 o zaopatrzeniu osób szczególnie zasłużonych oraz o wyjątkowym zaopatrzeniu nie opartym na innych tytułach (Dz. U. z 1925 nr 2 poz. 12 z późniejszymi zmianami) oraz zasiłki przyznane na podstawie art. 9a dekretu z 21.9.1950 (Dz. U. z 1950 nr 44 poz. 407 i z 1951 nr 19 poz. 150) i rozporządzenia RM z 20.2.1952 (Dz. U. nr 10 poz. 57) byłym pracownikom samorządu terytorialnego. Zaopatrzenia bądź zasiłki z tytułu własnych zasług nie mogą być niższe aniżeli 140 zł, z tytułu zaś zasług pochodnych— niż 98 zł miesięcznie.

4. Zarządzenie Ministra PiOS z 20.1.1953 w sprawie zasiłków wyrównawczych dla osób otrzymujących renty (zaopatrzenia) i jednorazowe świadczenia z instytucji zagranicznych (Monitor A-14 poz. 197).

5. Zarządzenie Ministra PiOS z 11.2.1953 w sprawie ustalenia najniższych i najwyższych kwot pensji sierocych (Monitor A-16 poz. 231). Ustalone w myśl § 2 rozporządzenia RM z 17.1.1953 (Dz. U. nr 9 poz. 21) pensje sieroce, wypłacane z państwowego systemu emerytalnego, nie mogą od 4.1.1953 wynosić: a) mniej aniżeli 31 zł i więcej niż 55 zł dla sieroty pobierającej pensję w wysokości 1/4 pensji wdowiej, b) 40 zł i 110 zł mies. dla sieroty pobierającej pensję w wysokości 1/2 pensji wdowiej, c) 53 zł i 161 zł dla sieroty pobierającej pensję w wysokości 2/3 pensji wdowiej. Pensja sieroca po pracowniku nauki nie może być wyższa aniżeli 83 zł, 165 zł i 220 zł miesięcznie odpowiednio do tego czy sierota otrzymuje 1/4, 1/2 lub 2/3 pensji wdowiej.

Okólniki ZUS

LUTY 1953

Wydane w miesiącu sprawozdawczym okólniki ZUS normowały następujące zagadnienia:

OBOWIĄZEK UBEZPIECZENIA

Okólnik nr 22 z 19.2.1953 r. podaje do wiadomości oddziałów ZUS zarządzenie Ministra PiOS z 24.11.1952, w myśl którego przepisy art. 6 ust. 3 ustawy o ubezp. społ. mają zastosowanie do uczniów szkół zawodowych i studentów szkół wyższych odbywających praktyki określone w zarządzeniu nr 12 Prezesa RM z 21.11.1952 w sprawie czasu trwania, trybu odbywania, planowania oraz zasad opłacania praktyk zawodowych, wakacyjnych i dyplomowych uczniów szkół zawodowych i studentów szkół wyższych (Monitor A-9, poz. 88). Uczniowie uprawnieni są w razie wypadku w zatrudnieniu do świadczeń przewidzianych w ustawie o ubezp. społ. Podstawę wymiaru renty stanowi wynagrodzenie, które praktykant otrzymuje ze szkoły zawodowej lub wyższej w myśl cyt. zarządzenia Prezesa RM. ZUS nie pobiera jednak składek na ubezpieczenie od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych wspomnianych praktykantów.

ŚWIADCZENIA

Okólnik nr 15 z 7.2.1953 normuje sprawę zaliczania wojskowej służby kadrowej w ubezpieczeniu chorobowym. Zgodnie z okólnikiem pracownikowi który odbył kadrową służbę wojskową i w ciągu 30 dni od zwolnienie z tej służby podjął zatrudnienie a następnie zachorował przed upływem 4 tygodni ubezpieczenia, należy okres służby kadrowej zaliczyć do okresu pracy i wypłacić zasiłek chorobowy na ogólnych zasadach.

Okólnik nr 20 z 13.2.1953 zarządza w oparciu o zarządzenie Ministra PiOS z 3.2.1953 Upu-10-b-3/53, iż nie należy wstrzymywać z powodu zarobkowania wypłaty rent emerytalnych uzależnionych od inwalidztwa, które przysługują od terminów płatności przypadających w styczniu 1953 lub później, jeżeli rencista zarabia nie więcej niż 634 zł miesięcznie. Dla oceny uprawnień do rent z powodu zarobkowania przed. 1.1.1953 obowiązują zasady ustalone w okólniku 147/51.

Okólnik nr 21 z 18.2.1953 reguluje postępowanie w razie zajścia dwu lub więcej wypadków w zatrudnieniu. Jeżeli pracownik ulegnie dwom lub więcej wypadkom w zatrudnieniu, skutki tych wypadków oce-

nia się łącznie, gdy: a) uszkodzenie spowodowane następnym wypadkiem dotyczy tego samego organu lub narządu albo jego parzystego odpowiednika (drugie oko, ucho, druga kończyna górna wzgl. dolna) a niezdolność z poprzedniego wypadku lub poprzednich wypadków wynosi przynajmniej 25 proc. lub więcej, b) skutki każdego z wypadków oceniane oddzielnie powodują mniej aniżeli 25 proc. utraty zdolności do zarobkowania, lecz skutki wypadków oceniane łącznie powodują 25 proc. i więcej utraty zdolności do zarobkowania, c) pracownik uległ poprzednio jednemu wypadkowi lub więcej wypadkom, które nie spowodowały co najmniej 25 proc. niezdolności do zarobkowania a wypadek ostatni wywołał 25-procentową niezdolność lub wyższą. W przypadku pod a) rentę oblicza się od zarobku wyższego w przypadkach pod b) i c) — od zarobku z ostatnich 6 miesięcy przed ostatnim wypadkiem. W przypadkach niewymienionych poprzednio skutki dwu lub więcej wypadków w zatrudnieniu ocenia się oddzielnie, przyznając za każdy z nich odrębną rentę, przy czym, jeżeli poszkodowany pobiera już rentę z tytułu wypadku powodującego 25-procentową lub wyższą niezdolność do zarobkowania, przyznaje mu się odrębną rentę z tytułu drugiego wypadku nawet wtedy, gdy stopień niezdolności do zarobkowania spowodowanej tym wypadkiem wynosi mniej niż 25 proc.

Okólnik nr 18 z 12.2.1953 normuje zagadnienie zachowania terminów przewidzianych dla wdrożenia postępowania arbitrażowego w sprawach regresów z art. 195 i 197 ust. o ubezp. społ. Wniosek o rozpoznanie sprawy przez Komisję arbitrażową winien być złożony najpóźniej w ciągu jednego roku, licząc od daty wypadku losowego. W wyjątkowych wypadkach można postawić wniosek o rozpoznanie sprawy po upływie rocznego terminu prosząc równocześnie o przywrócenie uchybionego terminu.

Okólnik nr 23 z 19.2.1953 stwierdza, że rewidenci oddziałów ZUS nie zawsze kontrolują przy przeprowadzaniu kontroli wypłat zasiłków w zakładach pracy czynności tych zakładów w zakresie wystawiania, wypełniania i wydawania legitymacji ubezpieczeniowych i zarządza, aby rewidenci stosowali ściśle postanowienia okólników 109/51 i 36/52.

W kwartalnych sprawozdaniach z wyników działalności terenowej kontroli zakładów pracy w zakresie wypłat zasiłków chorobowych i rodzinnych oddziały ZUS winny podawać począwszy od I kwartału 1953 dane wyszczególnione w okólniku, dotyczące kontroli czynności zakładów pracy w zakresie wystawiania, wypełniania i wydawania legitymacji.

Okólnik nr 24 z 21.2.1953 normuje tryb postępowania w przypadkach, gdy prezydia rad narodowych względnie przedsiębiorstwa państwowe przyznały zaopatrzenie emerytalne pracownikom, którzy pracowali w przedsiębiorstwach samorządowych przekształconych w przedsiębiorstwa państwowe. Ponieważ pracownicy ci z chwilą przekształcenia się b. przedsiębiorstw samorządowych w przedsiębiorstwa państwowe przestali być automatycznie uczestnikami odrębnych samorządowych funduszów emerytalnych i zostali objęci bez względu na wiek ubezpieczeniem społecznym, mają oni prawo do rent z tego ubezpieczenia. Dlatego też przyznanie im zaopatrzenia emerytalnego przez prezydia rad narodowych wzgl. przedsiębiorstwa było niewłaściwe. Oddziały ZUS winny więc we wszystkich takich przypadkach wydać decyzje w trybie przewidzianym w okólniku, ustalając ewentualnie prawo wspomnianych pracowników do renty z ubezpieczenia społecznego.

Okólnik nr 25 z 21.2.1953 ustala interpretację przepisów w sprawie renty wypadkowej z tytułu choroby zawodowej. Każdy przypadek choroby zawodowej objętej ubezpieczeniem wypadkowym uzasadnia prawo do świadczeń wypadkowych, jeżeli pracownik po dniu objęcia tej choroby ubezpieczeniem wypadkowym wykonywał zatrudnienie uzasadniające obowiązek takiego ubezpieczenia. Dla oceny więc uprawnienia do renty jest rzeczą obojętną, czy zatrudnienie wykonywane po dniu objęcia danej choroby ubezpieczeniem wypadkowym narażało robotnika na powstanie, pogorszenie lub nawrót danej choroby zawodowej. Okólnik nie narusza postanowień okólnika 184/52 normującego uprawnienia do renty z Karty Górnika z tytułu niezdolności do pracy pod ziemią spowodowanej chorobą zawodową.

Okólnik nr 30 z 28.2.1953 poleca oddziałom ZUS, aby rozesłały zakładom pracy nadesłane przez Centralę ZUS drukowane wyjaśnienia w sprawie przyznawania zasiłków z ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa oraz w sprawie dokumentacji koniecznej dla uzyskania tych zasiłków. Wyjaśnienia te omawiamy na str. 102.

SPRAWY FINANSOWE

Okólnik nr 26 z 23.2.1953 wprowadza w życie instrukcję o rachunkowości i sprawozdawczości gospodarstw pomocniczych.

SPRAWOZDAWCZOŚĆ

Okólnik nr 14 z 7.2.1953 uchyla okólnik 68/52 o sprawozdawczości ze szkolenia pracowników.

ORGANIZACJA

Okólnik nr 29 z 26.2.1953 likwiduje Oddział Obwodowy ZUS w Jeleniej Górze, przekazując jego agendy Oddziałowi Wojewódzkiemu we Wrocławiu, z tym że dla obsługi świadczeniowej na obszarze zlikwidowanego oddziału uruchamia się z dniem 1.4.1953 Terenowy Wydział Świadczeń w Jeleniej Górze. Wydział obsługuje powiaty Jelenia Góra, Kamienna Góra, Lwówek, Lubań i Zgorzelec. Te trzy ostatnie powiaty zostają tym samym wyłączone z zasięgu działania Terenowego Wydziału Świadczeń w Legnicy.

SPRAWY GOSPODARCZE

Okólnik nr 16 z 9.2.1953 normuje w związku z uchwałą Prezydium Rządu nr 174 z 4.6.1952 (Monitor A-54, poz. 799). sprawę zbiórki i przekazywania Centrali Odpadków Użytkowych nie nadających się do użytkowania wyrobów wykonywanych z włókna zwierzęcego (wełna, półwełna), roślinnego i włókna sztucznego.

SPRAWY PRACOWNICZE

Okólnik nr 17 z 10.2.1953 ustala terminarz sprawozdań i zadań komórek finansowych ZUS na rok 1953 stosownie do postanowień § 5 regulaminu premiowania pracowników tych komórek.

Okólnik nr 27 z 24.2.1953 podaje do wiadomości nową tabelę opłat uiszczanych przez rodziców za korzystanie z urządzeń opieki nad dzieckiem, która obowiązuje od 1.1.1953.

Okólnik nr 28 z 26.2.1953 podwyższa w oparciu o decyzję PKPG z 24.2.1953 o 20 proc. dotychczasowe stawki premii przewidzianych w § 7 regulaminu norm pracy i premiowania komórek świadczeniowych ZUS.

Redakcja wzywa czytelników, aby brali udział w redagowaniu pisma przez zgłaszanie spraw, na które chcieliby znaleźć w nim odpowiedź, nadsyłanie korespondencji opisujących doświadczenia i trudności w pracy oraz wszelkich uwag dotyczących sposobu redagowania pisma.

Jakie są przyczyny różnic

w poziomie pracy ubezpieczeniowej zarządów okręgowych związków zawodowych

Zarządy okręgowe związków zawodowych, które źle pracują na odcinku socjalno-ubezpieczeniowym w większości przypadków usprawiedliwiają się małą ilością etatów, na skutek czego nie mogą utrzymywać stałego, bezpośredniego kontaktu ze wszystkimi zakładami pracy. Ta przyczyna nie tłumaczy jednak zaniedbań. Wyjaśniamy to na przykładzie pracy kilku zarządów okręgowych Żeglugi i Spożywców w Szczecinie oraz Handlowców i Włókniarzy w Łodzi.

Na terenie Szczecina w Zarządzie Okręgowym Żeglugi jeden instruktor odpowiedzialny jest za sprawy socjalno-ubezpieczeniowe i bytowo-mieszkaniowe. W Zarządzie Okręgowym Spożywców — za sprawy kulturalno-oświatowe, bytowo-mieszkaniowe i socjalno-ubezpieczeniowe. W Okręgu Żeglugi praca na odcinku socjalno-ubezpieczeniowym leży odłogiem (nie lepiej jest i na odcinku bytowo-mieszkaniowym), zaś w Okręgu Spożywców mimo odpowiedzialności jednego instruktora za trzy zakresy pracy, żaden z nich nie jest zaniedbany. Okręg Spożywców ma więc także dobre wyniki w pracy socjalno-ubezpieczeniowej.

W czym tkwi źródło tych różnic? Nie można tu przecież powoływać się na różnice w obsadzie etatowej.

Przyczyna leży przede wszystkim w tym, że Prezydium Zarządu Okręgu Spożywców nie stwarza sztucznego podziału odcinków swej pracy na mniej i bardziej ważne. Rozumie ono, że wszystkie sprawy wchodzące w zakres prac związkowych wymagają starannej uwagi. Dlatego też członkowie prezydium znajdują także czas na omawianie zagadnień socjalno-ubezpieczeniowych na swoich posiedzeniach, na analizę tej pracy w terenie i na podejmowanie uchwał zmierzających do usprawnienia dotychczasowej pracy. Zarząd Okręgu Spożywców zdaje sobie również sprawę, że bez oparcia o szeroki aktyw społeczny nie zdoła wywiązać się z nałożonych na siebie zadań; powołał więc społeczną komisję socjalno-ubezpieczeniową, która w dużym stopniu pomaga mu w pracy.

Odpowiedzialny za pracę socjalno-ubezpieczeniową instruktor Okręgu tow. Mirosław Jemielity, stale pogłębia swoje wiadomości zawodowe przez systematyczne doszkalanie się. Rozumie bowiem, że bez znajomości obowiązujących przepisów i instrukcji nie mógłby należycie spełniać swoich obowiązków wobec zakładowego aktywu socjalno-ubezpieczeniowego. Dzięki temu potrafi on w każdym konkretnym przypadku dać wyczerpującą informację oraz udzielić pomocy, przyczyniając się w ten sposób także do wzrostu zaufania załóg do Zarządu Okręgu.

Powołana przy Okręgu komisja socjalno-ubezpieczeniowa pozostaje pod bezpośrednim kierownictwem prezydium. Przewodniczącym komisji jest przewodniczący Okręgu. W każdym kwartale prezydium analizuje jej pracę na swoim posiedzeniu.

Plany prac komisji opracowywane są kolektywnie. Instruktor Okręgu, znając zagadnienia socjalno-ubezpieczeniowe oraz potrzeby swego terenu i otrzymując ponadto od Zarządu Głównego wytyczne do pracy na każdy kwartał, zgłasza do planów prac sprawy realne i aktualne. I tak np. głównym zadaniem komisji w styczniu br. było zorganizowanie pracy nowowybranego aktywu socjalno-ubezpieczeniowego, w lutym udzielenie pomocy zakładowemu aktywowi w przeprowadzeniu kontroli uprawnień do zasiłków rodzinnych.

Społeczna komisja socjalno-ubezpieczeniowa czuwa również nad szkoleniem masowym.

Dzięki komisji okręg jest w stanie dotrzeć do każdego z licznych zakładów pracy, rozrzuconych po całym województwie, może utrzymywać bezpośrednią styczność z zakładowym aktywem socjalno-ubezpieczeniowym i udzielać mu systematycznej pomocy.

Inaczej wyglądają te sprawy w Zarządzie Okręgowym ZZ Żeglugi w Szczecinie. Prezydium tego okręgu nie interesowało się dostatecznie sprawami socjalno-ubezpieczeniowymi, bardzo rzadko omawiało je na swoich posiedzeniach. Nie doceniając roli aktywu społecznego, nie powołano komisji socjalno-ubezpieczeniowej przy tym okręgu. Nie kierowano także pracą etatowego instruktora ani nie zajmowano się jego działalnością. Instruktor zaś bardzo słabo orientował się w zagadnieniach socjalno-ubezpieczeniowych i nic nie robił dla podniesienia swoich kwalifikacji zawodowych.

Nic więc dziwnego, że praca na tym odcinku była zaniedbana. Z Zakładowym aktywem socjalno-ubezpieczeniowym nie było prawie żadnego kontaktu i nie udzielano mu należytej pomocy.

Jakość pracy zarządów okręgowych ZZ w dużej mierze zależy od aktywności ORZZ. A niestety, Wydział Socjalno-Bytowy ORZZ w Szczecinie dotychczas zbyt mało interesował się pracą zarzą-

dów okręgowych i nie udzielał im dostatecznej pomocy.

Taki stan rzeczy istniał w omawianych okręgach do końca stycznia 1953. Należy ufać, że akcja sprawozdawczo-wyborcza wpłynęła na poprawę stylu pracy także w Zarządzie Okręgu Żeglugi w zakresie socjalno-ubezpieczeniowym.

Zarząd Okręgu Pracowników Handlu w Łodzi mimo dużej ilości zakładów pracy, często bardzo małych i porozrzucanych po powiatach i gminach — dociera do każdego z nich i udziela im konkretnej pomocy. Dzięki temu zakładowy aktyw socjalno-ubezpieczeniowy pracuje już dość dobrze. Kontrola uprawnień do zasiłków rodzinnych została przeprowadzona i do okręgu przysłano szczegółowe sprawozdanie.

Dzieje się tak dlatego, że prezydium tego okręgu docenia zagadnienia socjalno-ubezpieczeniowe, interesuje się nimi i omawia je dość często na swoich posiedzeniach. Przy okręgu powołana jest społeczna komisja socjalno-ubezpieczeniowa, która pracuje dość dobrze. Trzeba podkreślić, że prócz społecznej komisji socjalno-ubezpieczeniowej, przy okręgu tym są powołane społeczne komisje bytowo-mieszkaniowe oraz kulturalno-oświatowe.

Towarzyszka Zofia Nicka, odpowiedzialna za te zagadnienia, zna je dobrze i stale rozszerza swoje wiadomości, aby być dobrze zorientowaną zarówno w zakresie swej pracy, jak i wszelkich zachodzących zmianach.

Trzeba podkreślić, że w skład prezydium zarządów oddziałowych w powiatach wchodzą wyłącznie członkowie nieetatowi; nie ma ani jednego pracownika etatowego. Mimo to również przy zarządach oddziałowych działają dobrze kierowane społeczne komisje socjalno-ubezpieczeniowe.

Zarząd I oddziału Włókniarzy w Łodzi ma pod swoją opieką zakłady pracy leżące wyłącznie na terenie Łodzi. Są to zakłady duże o licznym aktywie związkowym. Łatwo do nich dotrzeć i łatwo zorganizować w nich pracę związkową. Wbrew tym sprzyjającym okolicznościom praca socjalno-ubezpieczeniowa, szczególnie ważna na tym terenie, jest zaniedbana. Od grudnia do połowy marca br. w zarządzie tego oddziału nikt nie zajmował się sprawami socjalno-ubezpieczeniowymi. Fakt ten dostatecznie świadczy o stosunku prezydium do tych spraw i nie potrzeba dalej szukać przyczyn zaniedbania pracy socjalno-ubezpieczeniowej także w zakładach pracy.

Z porównania pracy tych kilku zarządów okręgowych wyraźnie wynika, że poziom pracy poszczególnych zarządów okręgowych w dziedzinie socjalno-ubezpieczeniowej zależy przede wszystkim od stosunku do tych spraw prezydium danej instytucji, od kwalifikacji odpowiedzialnego za nie instruktora oraz od zorganizowania społecznych komisji socjalno-ubezpieczeniowych przy zarządach okręgowych i oddziałowych. Duże znaczenie ma również to, czy i w jakim stopniu

„WIĄŻMY NA KAŻDYM KROKU NASZĄ PRACĘ PRAKTYCZNĄ Z TEORIĄ MARKSISTOWSKO-LENINOWSKĄ, STUDIUJMY DZIEŁA LENINA I STALINA, PRZYSWAJAJMY MASOM PRACUJĄCYM WIEDZĘ O WIELKIM ŻYCIU I DZIEŁACH NASZEGO NAJDROŻSZEGO NAUCZYCIELA".

„WALCZMY NIEUBŁAGANIE Z BIUROKRATYZMEM I Z WSZELKIMI OBJAWAMI SAMOWOLI I DEMORALIZACJI, WZMACNIAJMY KRYTYKĘ ODDOLNĄ I SAMOKRYTYKĘ, ULEPSZAJMY KONTROLĘ WYKONANIA DECYZJI PARTII I RZĄDU".

Bolesław Bierut
VIII Plenum KC PZPR

wskazuje na ważność spraw socjalno-ubezpieczeniowych Zarząd Główny danego związku zawodowego i jakiej udziela okręgom pomocy.

Z przedstawionego stanu rzeczy wypływają następujące wnioski:

1. Zarządy główne związków zawodowych powinny w większym niż dotychczas stopniu zainteresować się pracą socjalno-ubezpieczeniową zarządów okręgowych. Z instruktorami okręgów odpowiedzialnymi za tę pracę powinny odbywać przynajmniej raz na kwartał odprawy, analizować na nich pracę za okres ubiegły, wykazywać błędy i przyczyny ich powstania, a następnie dawać konkretne wytyczne i wskazówki. Ponadto instruktorzy wydziałów socjalno-ubezpieczeniowych zarządów głównych powinni dopomagać okręgom w ich pracy przez stały instruktarz terenowy.

2. Prezydia zarządów okręgowych ZZ muszą poświęcać więcej uwagi zagadnieniom socjalno-ubezpieczeniowym, omawiać je na swoich posiedzeniach, bezpośrednio kierować i kontrolować pracę instruktora odpowiedzialnego za te sprawy. Przy każdym zarządzie okręgowym powinna być powołana społeczna komisja socjalno-ubezpieczeniowa, bowiem bez oparcia o aktyw społeczny nie można dotrzeć do wszystkich zakładów pracy i utrzymywać z nimi stałego kontaktu. Nie zdoła się tego zrobić w oparciu wyłącznie o szczupły liczebnie aparat etatowy.

3. Instruktor zarządu okręgowego odpowiedzialny za sprawy socjalno-ubezpieczeniowe musi je dobrze znać i stale przyswajać sobie wszelkie zmiany obowiązujących przepisów i instrukcji.

4. ORZZ muszą kontrolować pracę s-u zarządów okręgowych oraz udzielać im pomocy.

Dobre zorganizowanie pracy w zakresie socjalno-ubezpieczeniowym we wszystkich instancjach i ogniwach związkowych jest podstawowym warunkiem przygotowania związków zawodowych do przejęcia ubezpieczeń społecznych.

A. Szczurzewski

LUTOWA KONTROLA ZASIŁKÓW RODZINNYCH

Stosownie do wytycznych CRZZ — aktyw związkowy w zakładach pracy dokonał w lutym br. ponownej okresowej kontroli zasiłków rodzinnych. Sposób przeprowadzenia tej kontroli oparty był na zeszłorocznych wytycznych CRZZ z 20.5.1952 r. Wytyczne te zostały w streszczeniu przypomniane w PUS nr 1/53, str. 9. Poniżej podajemy kilka doniesień naszych korespondentów o przebiegu kontroli w całym kraju. Stanowią one przyczynki do ulepszenia tej akcji w przyszłości, wskazując, co było w kontroli lutowej dobre, a co złe.

WSPÓŁPRACA ZUS Z ORZZ ZAPEWNIŁA DOBRE WYNIKI

Doświadczenia z wyników przygotowania akcji kontroli zasiłków rodzinnych w czerwcu 1952 — skłoniły Oddział Wojewódzki ZUS w Poznaniu do nawiązania ścisłego kontaktu z miejscową Okręgową Radą ZZ w sprawie kontroli lutowej.

Bezzwłocznie po otrzymaniu informacji z Centrali ZUS o wdrożeniu lutowej akcji kontrolnej, Oddział wystąpił do ORZZ z inicjatywą przeszkolenia aktywu zarządów okręgów za pośrednictwem fachowych pracowników ZUS. Aktyw ten miał z kolei przenieść uzyskane wiadomości i wskazówki na poszczególne ogniwa związkowe w zakładach pracy i jednocześnie stwierdzić, czy ogniwa otrzymały wytyczne CRZZ oraz czy oddziały ZUS dostarczyły zakładom pracy niezbędnych formularzy ankiet.

ORZZ podjęła tę inicjatywę i zabrała się energicznie do jej realizacji tym bardziej, że ZUS poznański przesyła systematycznie Okręgowej Radzie wyniki kontroli wypłat zasiłków przeprowadzanej przez rewidentów ZUS w zakładach pracy. Wyniki te wskazywały często na niedostateczny poziom pracy związkowej i nakazywały wzmożenie szkolenia aktywu.

Z uwagi na konieczny w tej sprawie pośpiech ORZZ zarządziła wspólne przeszkolenie aktywu socjalno - ubezpieczeniowego Zarządów Okręgów wraz z aktywem związkowym w zakładach pracy, podległych poszczególnym zarządom okręgowym. Szkolenie miało na celu przygotowanie aktywu z zakładów pracy do wykonania kontroli, zaś aktywu okręgów do nadzorowania przebiegu akcji kontrolnej w zakładach pracy i właściwego pokierowania tą akcją.

Pomoc ZUS, który zapewnił fachowych wykładowców umożliwiła wczesne zrealizowanie zamierzeń ORZZ: do pierwszych dni lutego br. przeprowadzono 14 takich kursów.

Niezależnie od tego oddział ZUS już do dnia 24.I.1953 rozesłał zakładom pracy niezbędne formularze, zawiadamiając je jednocześnie, aby w razie potrzeby zgłosiły dodatkowe zapotrzebowanie do 30 stycznia. Liczne zakłady pracy zgłosiły takie zapotrzebowania, uzasadniając je posiadaniem odrębnych, lecz niesamodzielnych placówek.

W ten sposób Oddział ZUS w Poznaniu umożliwił zakładom pracy przygotowanie na czas materiału niezbędnego do przeprowadzenia kontroli uprawnień przez aktyw związkowy.

Niezależnie od tego, Oddział ZUS wykorzystał wznowione szkolenie pracowników zakładów pracy i już w styczniu z okazji kilku przeprowadzonych kursów poinformował zakłady pracy o mającej nastąpić akcji oraz zobowiązał je do przygotowania materiału i jak najściślejszej współpracy z aktywem związkowym.

Dzięki tym wysiłkom organizacyjnej i czynnej współpracy ORZZ ta druga z kolei kontrola wypłat zasiłków rodzinnych przeprowadzana przez aktyw związkowy lepiej spełniła swoje zadanie niż pierwsza akcja kontrolna w czerwcu 1952.

Byłoby rzeczą pożądaną, aby oddziały ZUS dzieliły się za pośrednictwem PUS swymi doświadczeniami w zakresie współpracy z instancjami związkowymi w konkretnych akcjach, jak np. akcje kontrolne, co mogłoby się przyczynić do rozwoju najlepszych metod działania.

Dl-Md (Poznań)

INSTANCJE ZWIĄZKOWE NIE POMOGŁY

W kopalni im. Thoreza w Wałbrzychu akcja kontroli zasiłków przedstawia poważne zagadnienie ze względu na b. liczną załogę tej największej kopalni Dolnego Śląska. Wszystkie zatem czynniki, których obowiązkiem było dopilnować lub wykonać tę kontrolę, powinny były starannie przygotować tę kontrolę.

Niestety było inaczej.

Lutowa akcja kontroli zasiłków w kopalni im. Thoreza od samego początku wykazała szereg niedociągnięć [1]). Specjalne formularze zasiłkowe za miesiąc luty, przewidziane dla dokonania tej kontroli, wpłynęły z Oddziału Obwodowego ZUS w Wałbrzychu w niedostatecznej ilości. Technika przeprowadzenia kontroli wymaga, by listy zasiłkowe za miesiąc luty były wypełniane oddziałami lub nawet grupami związkowymi. Wskutek tego jeden formularz nie może być wykorzystany w całości, a pozostaje na wielu z nich szereg wolnych wierszy, co oczywiście wymaga znacznie większej ilości druków w miesiącach kontrolnych. O tym zapomniano i dlatego druków zabrakło. Dyrekcja kopalni — nie mogąc otrzymać brakujących druków z Oddziału ZUS — zamówiła własnym kosztem nowy nakład w drukarni (!). Druków tych jednak drukarnia do końca miesiąca lutego nie mogła wykonać i dlatego zasiłki rodzinne za miesiąc luty wypłacono w dniu 28.2, bez dokonania związkowej kontroli.

Rada Zakładowa kopalni im. Thoreza oraz komisja socjalno-ubezpieczeniowa, które jako organa związkowe miały pokierować tą akcją, nie wykazały dostatecznego zainteresowania i nie znały jeszcze (w dniu 2 marca!) nawet treści wytycznych CRZZ z 20. 5. 1952, które przecież stanowią podstawę dla przeprowadzenia lutowej, związkowej akcji kontroli zasiłków rodzinnych. Delegaci socjalno-ubezpieczeniowi w grupach związkowych wiedzą o całej sprawie jeszcze mniej i dlatego nie mogli wyjaśnić załodze celów i znaczenia tej akcji.

[1]) Korespondencja ta oparta jest na obserwacjach poczynionych do dnia 2 marca 1953.

Żałować należy, że zeszłoroczne wytyczne CRZZ, które wówczas do wielu zakładów pracy nie dotarły, a w innych znowu w międzyczasie zaginęły, nie zostały na początku lutego br. ponownie powielone i rozesłane do zakładów pracy.

Natomiast akcją kontroli zasiłków rodzinnych w kopalni im. Thoreza żywo interesowała się sekcja ubezpieczeń społecznych, administracyjna komórka działu pracy i płacy, która oblicza i wypłaca zasiłki. Sekcja ta ułożyła następujący plan wykonania kontroli: po otrzymaniu z drukarni dodatkowo zamówionych formularzy, pracownicy sekcji wypełnią pierwsze kolumny formularzy (imię i nazwisko, data urodzenia itd.). Następnie listy spisane według oddziałów kopalni, roześle się do poszczególnych oddziałów. Każdy oddział ma swego planistę, który na podstawie rozmów z członkami załogi oddziału, pobierającymi zasiłki rodzinne, wypełni pozostałe kolumny druku i zwróci go do sekcji ubezpieczeń. Listy te jednak nie będą wykorzystane dla wypłaty zasiłków, gdyż na podstawie zeszłorocznych doświadczeń sekcja spodziewa się zwrotu wszystkich list po uływie kilku (a nawet kilkunastu) tygodni. W ten sposób jednak sekcja ubezpieczeń musi w marcu 2 razy wypełniać listy zasiłkowe, czego miało się uniknąć.

Przy takim przeprowadzeniu akcji delegaci socjalno-ubezpieczeniowi w grupach związkowych i pozostały związkowy aktyw socjalno-ubezpieczeniowy nie mają możności nabywania praktycznych doświadczeń w kierowaniu sprawami ubezpieczeń społecznych i kontroli, które to obowiązki aktyw ten ma w przyszłości całkowicie przejąć.

Komisja socjalno-ubezpieczeniowa tej kopalni ma na innych odcinkach pracy piękne osiągnięcia. Jeżeli zawiodła na tym odcinku, to wina leży w dużym stopniu w tym, że przebiegiem akcji kontrolnej w tej największej kopalni Wałbrzycha nie zainteresował się ani Okręg ZZG, ani Oddział Obwodowy ZUS. Instancje te zapomniały o tym, że spełniający coraz rozleglejsze i odpowiedzialniejsze zadania związkowy aktyw socjalno-ubezp. w zakładach pracy wymaga opieki i pomocy. Im większa pomoc ze strony Oddziału ZUS — tym mniej w Oddziale kłopotów z zasiłkami. Pomagać w pracy należy nie tylko referentom ubezpieczeniowym, ale także związkowemu aktywowi socjalno-ubezpieczeniowemu w każdym większym zakładzie pracy.

Nie zasłaniajmy się tym, że obowiązek tej pomocy nie jest określony żadnym okólnikiem lub zarządzeniem Centrali ZUS albo, że z zakładu pracy nie wpłynęło żądanie udzielenia tej pomocy. Moralnym obowiązkiem pracowników komórek zasiłkowych w oddziale ZUS w Wałbrzychu było zainteresowanie się przebiegiem akcji kontroli zasiłków. Krótka rozmowa telefoniczna z kopalnią byłaby wystarczyła, by Oddział ZUS dowiedział się o stanie sprawy w zakładzie pracy i zmobilizował potrzebną pomoc koleżeńską i fachową.

Wysoki poziom pracy komórek zasiłkowych w kopalniach wałbrzyskich, będący wynikiem intensywnej działalności instrukcyjno-kontrolnej Oddziału Obwodowego ZUS w Wałbrzychu, wskazuje na to, że Oddział ten miał możliwości, by skutecznie zorganizować właściwy przebieg lutowej akcji kontroli zasiłków. Obecny kierunek rozwojowy ubezpieczeń społecznych nakłada na wszystkie oddziały ZUS obowiązek pomocy dla zakładów pracy nie tylko w zakresie techniki formalno-administracyjnej, lecz również w dziedzinie związkowo-społecznej.

F. Woźniczka

NIE CHODZI O KONTROLĘ BIUROKRATYCZNĄ

Omawiane Zakłady Górniczo-Hutnicze na Śląsku Dolnym nie należą do bardzo wielkich, wskutek czego organizacja lutowej kontroli zasiłków nie powinna była przedstawiać tam specjalnych trudności.

Jednak komisja socjalno-ubezpieczeniowa nie włączyła się czynnie do tej akcji. Tak było przynajmniej jeszcze w ostatnich dniach lutego. Zamiast członków komisji socjalno-ubezpieczeniowej, którzy powinni byli drogą bezpośrednich rozmów z poszczególnymi pracownikami uzyskać od nich oświadczenia co do okoliczności mających wpływ na prawo do zasiłku rodzinnego, w zakładach tych — w sposób jak najbardziej szablonowy — przeprowadził tę kontrolę administracyjny referent ubezpieczeniowy, wzywając do siebie robotników i zadając im pytania co do stanu rodzinnego.

Oczywiście, że taki sposób przeprowadzania „związkowej" kontroli zasiłków całkowicie wypacza sens wytycznych CRZZ.

Postulat przeprowadzenia kontroli przez aktyw związkowy miał swój głęboki cel. Poza zadaniami czysto kontrolnymi miał podkreślić odpowiedzialność organizacji związkowych za sprawy ubezpieczeniowe w zakładzie pracy, przygotować ogniwa związkowe do przejęcia kierownictwa ubezpieczeniem, a jednocześnie przyczynić się do zaznajomienia ogółu załóg zakładów pracy ze sprawami ubezpieczeń społecznych.

Bierny stosunek Związku Zawodowego Górników do akcji kontrolnej nie spełnił tych zadań. Nie zainteresowano się sprawą i nie wykorzystano współpracy delegatów socjalno-ubezpieczeniowych w grupach związkowych, którzy pozostali zupełnie poza nawiasem tej akcji. Tym bardziej zaś nie zmobilizowano szerszego aktywu do czynnego udziału w pracy ubezpieczeniowej. Udział komisji ubezpieczeniowej w akcji ograniczył się do złożenia symbolicznych podpisów na gotowej liście zasiłkowej.

Również sposób uzyskiwania oświadczeń od robotników przez referenta ubezpieczeniowego nie był właściwy: robotnik odpowiadał na pytania oraz podpisywał formularz nie wiedząc przeważnie o co chodzi, bo mu tego referent nie wyjaśnił.

Zaprzepaszczono zatem okazję do wprowadzenia aktywu związkowego w zagadnienie kontroli wypłat zasiłków oraz do uświadomienia załogi o zasadach zasiłków rodzinnych, zastępując aktywność społeczną pracą formalno-biurokratyczną jednego urzędnika.

F.

Przykład godny naśladowania

Nieodzownym warunkiem zorganizowania sprawnej wypłaty zasiłków na terenie zakładów pracy jest ścisła i koleżeńska współpraca oddziałów ZUS z radami zakładowymi (komisjami socjalno-ubezpieczeniowymi) i zakładowymi referentami ubezpieczeniowymi.

Niestety nie zawsze ta współpraca układa się tak, jak tego wymaga dobro sprawy.

Oddział szkoli pracownika, prowadzącego dział zasiłków w zakładzie pracy, zaopatruje go w instrukcje i okólniki i uważa swoją rolę za skończoną. Przeważnie jednak teoretyczne wiadomości zdobyte na jednodniowych wykładach w oddziale ZUS są niewystarczające. Po każdej wypłacie pracownik obliczający zasiłki otrzymuje liczne zwroty błędnie obliczonych zasiłków, zaległości narastają, co niekiedy staje się nawet przyczyną rezygnacji pracownika ze stanowiska rachmistrza zasiłków w zakładzie pracy. Zdarza się, że jego następca nie korzystał nawet z krótkiego instruktarza ZUS, szuka więc własnych, coraz bardziej zawiłych sposobów pozbycia się zaległości. Rezultat takiej pracy nie jest trudny do przewidzenia, z reguły przy każdej pozycji listy wypłat widnieje adnotacja komórki kontrolnej ZUS: „przeliczyć" — „zła podstawa wymiaru", „brak uprawnień" itp.

Biedny referent ubezpieczeniowy mozolnie głowi się więc nad tym, jak błędy poprawić, a nie wpada na tak prosty pomysł, jak osobiste lub telefoniczne zasięgnięcie informacji u kolegi rachmistrza w oddziale ZUS.

I tak samo kontrolujący jego pracę pracownik ZUS raz po raz notuje w kartotece zwrot dokumentów, narzekając na trudności współpracy, a nie dostrzega możliwości udzielenia wskazówek i wyjaśnień, chociażby drogą telefoniczną.

Ale na szczęście nie jest tak wszędzie, gdyż są oddziały, które nie szczędzą wysiłków i dobrych chęci, by organizację komórek świadczeniowych zakładów pracy postawić na właściwym poziomie.

Takim przykładem dobrze pojętego obowiązku współpracy ZUS z zakładami pracy w wypłatach zasiłków jest Oddział Wojewódzki ZUS w Poznaniu.

Kierownictwo Wydziału Zasiłków chętnie i uprzejmie udziela wyczerpujących informacji zarówno osobiście licznie zgłaszającym się referentom ubezpieczeniowym, jak i telefonicznie. Obydwie strony są zadowolone. Rachmistrz kontroli biurowej zasiłków z Oddziału ZUS w Poznaniu doskonale zna swego kolegę z zakładu pracy, cierpliwie tłumaczy niejasności, omawia błędy. Kierownictwo Wydziału Zasiłków również poświęca dużo czasu na instruktarz i natychmiastowe wprowadzenie w teren wszelkich nowych zarządzeń.

W wyniku właściwej współpracy referent ubezpieczeniowy darzy Oddział ZUS w Poznaniu zaufaniem, gdyż dzięki niemu potrafi sobie dobrze zorganizować pracę na swoim terenie. Dzięki temu również poznańskie zakłady pracy mają przeważnie dobrze zorganizowane komórki ubezpieczeniowe.

Przykładem może być Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane przy ul. Paderewskiego 7, zatrudniające kilkuset pracowników. Komórka zasiłkowa jest organizacyjnie umiejscowiona właściwie, gdyż pracownik ustalający uprawnienia do zasiłków oraz sporządzający listy wypłat jest włączony do Sekcji Płac i Świadczeń. Pomiędzy pracownikiem obliczającym wynagrodzenia za pracę i zasiłki a kadrami istnieje ścisła współpraca. Wszelkie zmiany zachodzące w ruchu personelu są natychmiast przekazywane do wiadomości i wykorzystania referentowi ubezpieczeniowemu.

Pracownik, któremu powierzono obliczanie zasiłków, został przeszkolony przez oddział ZUS. Pracę swoją zna i potrafił ją tak zorganizować, że komórka świadczeniowa pracuje bez zarzutu. Kartoteki świadczeń oraz kart zasiłkowych są w idealnym porządku.

Kierownictwo przedsiębiorstwa oraz rada zakładowa interesują się sprawami socjalno-ubezpieczeniowymi i czuwają nad pracą referenta ubezpieczeniowego. Podpisy administracji i rady zakładowej na listach wypłat względnie asygnatach zasiłkowych nie są tylko zwykłą formalnością, ale rzeczywistym dowodem sprawdzenia ich pod względem merytorycznym i rachunkowym. „To, że komórka ubezpieczeniowa jest u nas tak postawiona — mówi referent ubezpieczeniowy — zawdzięczamy w głównej mierze Wydziałowi Oddziału Wojewódzkiego ZUS w Poznaniu. Wszelkie trudności, na jakie napotykamy w swojej pracy są niezwłocznie wyjaśniane przez ZUS".

M. Surmicka

WYDAWNICTWO POŻYTECZNE DLA AUTORÓW I WYDAWCÓW

Prawo Autorskie, Zbiór Przepisów według stanu na dzień 1 grudnia 1952 opracował EDWARD DRABIENKO. Warszawa 1952. Wydawnictwo Prawnicze. Stron 207. Cena zł 15.—.

Liczne przepisy, normujące zagadnienie prawa autorskiego, wysokości wynagrodzeń autorskich itd. zawarte w najróżniejszego rodzaju przepisach, jak: ustawa z 10.7.52 o prawie autorskim, dekrety Rady Ministrów, rozporządzenia Ministrów Kultury i Sztuki, Ministra Finansów, okólniki PKPG i inne akty prawne i przepisy wykonawcze zostały tu zebrane w jedną całość. Ponadto w „Prawie Autorskim" przytoczone zostały również akty międzynarodowe o ochronie dzieł artystycznych i literackich. Na końcu zbioru podano przepisy o opodatkowaniu działalności naukowej i artystycznej oraz przepisy wykonawcze dotyczące tego zagadnienia.

Dla łatwiejszego zorientowania czytelnika w zmianach, jakie zaszły w niektórych aktach prawnych na skutek ich nowelizacji — uchylone lub zmienione postanowienia tych aktów zaopatrzono w odpowiednie odsyłacze.

Wydawnictwo nie ma skorowidza, który stanowiłby poważne ułatwienie w korzystaniu ze zbioru i pozwalał czytelnikowi prędzej odszukać interesujący go akt prawny.

Szkoda, że „Prawo Autorskie", pierwsza tego rodzaju publikacja w Polsce Ludowej, ukazało się nieco przedwcześnie, bowiem wskutek uchwały Rady Ministrów z 3.1.1953 zdezaktualizowały się stawki licznych tabel i cenników podanych w zbiorze.

Niemniej „Prawo Autorskie" stanowi b. pożyteczną pozycję wydawniczą i może oddać usługi zarówno twórcom naukowym, literackim i artystycznym, jak i pracownikom zatrudnionym w redakcjach i instytucjach wydawniczych.

(M)

Uwagi o programie masowego szkolenia

aktywu związkowego w zakresie ubezpieczenia społecznego

Zgodnie z zarządzeniem CRZZ odbywa się na terenie całego kraju masowe szkolenie aktywu związkowego.

Jako jeden z wykładowców na tych kursach w zakresie ubezpieczenia społecznego, akcji socjalno-ubezpieczeniowej i bytowo-mieszkaniowej pragnę się podzielić z czytelnikami Przeglądu Ubezpieczeń Społecznych ze swymi spostrzeżeniami, poczynionymi w trakcie szkolenia.

W Gnieźnie szkolenie prowadzone jest na kursach zorganizowanych przez PRZZ poza zakładami pracy oraz na kursach zorganizowanych w większych zakładach pracy przez związki branżowe.

Frekwencja na kursach w zakładach pracy jest zadowalająca, dochodzi bowiem niejednokrotnie do 100% obecności, natomiast na kursach organizowanych przez PRZZ frekwencja uczestników jest niedostateczna. Szkolenie w zakładach pracy daje więc lepsze wyniki.

Jeśli spostrzeżenia, poczynione na terenie Gniezna odnośnie frekwencji słuchaczy na kursach, potwierdzone zostaną również na innych terenach, wówczas władze związkowe winny zastanowić się nad formami organizacyjnymi szkolenia masowego w przyszłości.

Zainteresowanie słuchaczy przedmiotem wykładu jest w porównaniu z latami ubiegłymi większe i wyższy jest poziom słuchaczy, jeśli chodzi o zasób wiadomości w dziedzinie ubezpieczeń społecznych i akcji socjalno-ubezpieczeniowej, choć jeszcze wciąż nie jest on zadowalający.

Poważne zastrzeżenie budzi jednak program kursów. Wykładowcy na kursach masowego szkolenia aktywu związkowego przechodzą trzydniowe seminarium w Ośrodku Szkoleniowym ORZZ w Poznaniu.

Podczas trzydniowego seminarium trwającego codziennie od godziny 8 — 18, nie było ani jednego wykładu, który by dawał wytyczne lub wiadomości z dziedziny ubezpieczeń społecznych, co się wydaje błędem tym bardziej, że ubezpieczenie jest przedmiotem wykładów na kursach masowego szkolenia. W ośrodkach, w których nie ma fachowych wykładowców z tego zakresu powoduje to zupełne zaniedbanie spraw ubezpieczeniowych w szkoleniu aktywu.

Tymczasem potrzeba systematycznego szkolenia członków rad zakładowych (miejscowych) i komisji socjalno-ubezpieczeniowych w zagadnieniach ubezpieczeń społecznych jest paląca.

Plan i program masowego szkolenia aktywu związkowego w Gnieźnie nie uwzględnia w dostateczny sposób tej potrzeby. W bieżącym roku prowadzonych jest 5 rodzajów kursów z ogólną ilością 114 godzin wykładowych. W tych 114 godzinach mieści się zaledwie 4 godziny na przedmioty ściśle ubezpieczeniowe i to w programie kursu dla członków komisji socjalno-ubezpieczeniowych i delegatów s-u. W programie pozostałych kursów, zagadnienia ubezpieczeniowe mogą być poruszone w ramach tematów „zadania komisji socjalno-ubezpieczeniowej i delegata" oraz „zadanie grupy związkowej w dziedzinie akcji socjalno-ubezpieczeniowej i bytowo-mieszkaniowej", obejmujących łącznie 4 godziny. Dwa kursy nie obejmują w ogóle zagadnień z dziedziny ubezpieczeń społecznych.

Gdyby więc wszyscy członkowie komisji i delegaci socjalno-ubezpieczeniowi brali udział w kursach dla nich organizowanych nie nasuwałyby się żadne zastrzeżenia. Tymczasem na terenie m. Gniezna, kurs dla członków komisji socjalno-ubezpieczeniowych urządzono tylko jeden, a liczba obecnych na nim sięgała zaledwie kilkunastu osób.

Większość członków komisji uczęszcza na kursy tzw. scaleniowe, zorganizowane w większych zakładach pracy przez związki branżowe. Program dla tego rodzaju kursów obejmujący ogółem 22 godziny wykładowe, przewiduje tylko 2 godziny na „żądanie grupy związkowej w dziedzinie socj.-ubezp. i bytowo-mieszkaniowej", w ramach których można jedynie w bardzo ogólnych zarysach omówić zagadnienia z dziedziny ubezpieczeń społecznych. Członkowie rad zakładowych i członkowie komisji socjalno-ubezpieczeniowych, na których ciąży olbrzymi zakres zadań w tej dziedzinie, uczęszczający na kursy tzw. scaleniowe nie mogą przyswoić sobie wiadomości potrzebnych im w ich codziennej działalności w ramach 45 — 50 minutowego wykładu, poświęconego zagadnieniom ubezpieczeniowym.

Nasuwa się więc wniosek, by w przyszłości członkowie rad zakładowych i komisji socjalno-ubezpieczeniowych obowiązkowo brali udział w kursach przeznaczonych dla aktywu socjalno-ubezpieczeniowego, na których będą mogli w dostatecznym stopniu zapoznać się z dziedziną ubezpieczeń społecznych i obowiązkami stąd dla nich wynikającymi względnie należałoby poddać rewizji program szkolenia na tzw. kursach scaleniowych, by w szerszym stopniu uwzględnić w nim zagadnienia z dziedziny ubezpieczeń społecznych.

Roman Kruk
(Gniezno)

Na posiedzeniu w dniu 20 marca 1953 Tymczasowa Rada Zakładu Ubezpieczeń Społecznych po wysłuchaniu sprawozdania Dyrektora Naczelnego ZUS powzięła następującą uchwałę:

Tymczasowa Rada Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wyraża uznanie i podziękowanie Dyrekcji oraz wszystkim pracownikom ZUS za wielki wkład pracy związanej z realizacją Uchwały Prezydium Rządu z dnia 3 stycznia 1953 r. o regulacji cen i podwyżce płac.

Sprawne i szybkie dokonanie przeliczeń świadczeń ubezpieczeniowych umożliwiło wypłatę nowych podwyższonych stawek świadczeniowych zainteresowanym ubezpieczonym, a w szczególności emerytom, rencistom, wdowom i sierotom bez żadnej zwłoki, w terminach normalnych.

Współzawodnictwo socjalistyczne w ZUS

Rozwój w roku 1952 i zadania w roku bieżącym

Ruch socjalistycznego współzawodnictwa pracy odegrał doniosłą rolę w wykonaniu planu zadań Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w roku 1952, tym bardziej, że przebiegał on od 1951 w nowych formach współzawodnictwa zobowiązaniowego (zadaniowego).

Ogniwa związkowe współpracujące ściśle z kierownictwem administracyjnym wszystkich szczebli zwracały szczególną uwagę na narady robocze, na omawianie na nich planów pracy i ich wykonania, na mobilizowanie ruchu współzawodnictwa wokół wykonywania i przekraczania tych planów.

Poziom narad roboczych stopniowo się podnosił. W wielu jednak grupach związkowych nie wiąże się należycie współzawodnictwa z zadaniami zawodowymi, zbyt słaby jest czynny udział członków grupy w naradach, w analizowaniu i dyskutowaniu planów. Świadczy to o niedostatecznej pracy masowo-politycznej, o niedostatecznej świadomości roli socjalistycznego współzawodnictwa jako niezbędnego instrumentu w dziele budowy socjalizmu w Polsce.

Winę za ten stan rzeczy ponoszą w pierwszym rzędzie organa kierownicze naszych organizacji związkowych, a przede wszystkim przewodniczący rad miejscowych, którzy częstokroć nie interesują się organizacją ruchu współzawodnictwa, zadowalając się tym, że zlecili obowiązki w tym zakresie referentowi lub komisji. Osłabia to kierowniczą rolę związków zawodowych we współzawodnictwie.

Udział załogi ZUS we współzawodnictwie w 1952 stale wzrastał: w I kwartale — 79,2%, w IV kwartale — 91,4% pracowników. Liczby te jednak nie odzwierciedlają w pełni rzeczywistości, obejmują one bowiem pracowników, którzy formalnie tylko uczestniczą w zespołowych zobowiązaniach.

Do takich zobowiązań należą nagminnie podejmowane zobowiązania skrócenia terminów wykonania sprawozdań dla Centrali ZUS. W zobowiązaniach tych uczestniczą z reguły wszyscy pracownicy komórek finansowych, podczas gdy szybsze wykonanie sprawozdania jest w istocie zasługą tylko jednego lub kilku pracowników. Ponadto zobowiązanie takie oznacza najczęściej bezcelową zmianę kolejności wykonywania prac bieżących.

Ilość podjętych i wykonanych zobowiązań jak również ich wartość wzrosła w 1952 do 6154 na sumę 1.615.000 zł. (w 1951 3.889 na ogólną sumę 843.000 zł.). Lecz i tu trzeba zauważyć, że załogi — dla uzyskania wysokich liczb — mnożą nieraz ilość zobowiązań indywidualnych, zamiast podejmować zespołowe zobowiązania wykonania konkretnych zadań.

Zdecydowaną walkę wypowiedziano kampanijności, jaka w 1951 i na początku 1952 często jeszcze występowała w ruchu współzawodnictwa. Walka ta została wygrana i obecnie ruch współzawodnictwa na naszym terenie wykazuje ciągłość i systematyczność. Załogi nie wyczekują już na specjalne okazje, lecz podejmują zobowiązania z miesiąca na miesiąc, co oczywiście nie hamuje wzmożonej inicjatywy pracowniczej do wykonania specjalnych zadań w momentach szczególnych uroczystości i rocznic.

Przeciętna wydajność pracy w komórkach świadczeniowych wykazuje na przestrzeni całego roku stałą tendencję zwyżkową dochodząc we wrześniu 1952 do 126,8% (w styczniu — 116,4%).

Na skutek oddolnej inicjatywy pracowników, w przeważającej części oddziałów ZUS normy wydajności pracy zostały od 1.10.1952 podwyższone. Na bazie nowych norm załogi komórek świadczeniowych wykazały w IV kwartale przeciętną wydajność 123% co w przybliżeniu odpowiada wydajności 133% dawnych norm. Mobilizujące działanie nowych norm ujawniło się tu w całej pełni. Załogi pracownicze, występując z inicjatywą zaostrzenia norm, dały wyraz swego uświadomienia politycznego i zrozumienia roli współzawodnictwa socjalistycznego.

Na specjalne podkreślenie zasługuje postawa pracowników komórek przyznawania i wypłaty rent, w których wysokość premii jest ograniczona do wysokości 125%-ej wydajności, wzgl. 135%-ej (w Biurze Świadczeń Zagranicznych). Np. w listopadzie ub. r. 50% pracowników tych komórek przekroczyło 125% wzgl 135% wydajności pracy, mimo, że ponad ten pułap nie uzyskują oni dodatkowej premii.

Pracownicy komórek rentowych podejmowali ponadto zobowiązania skracania przeciętnego czasu załatwiania roszczeń rentowych, osiągając na tym odcinku znaczne wyniki i przyczyniając się do sprawniejszej obsługi rencistów.

Duże znaczenie miały zobowiązania kontrolerów i rewidentów zakładów pracy, dotyczące przekraczania planów kontroli. Dzięki tym zobowiązaniom podniósł się poziom pracy przy wypłacie zasiłków i przekazywaniu składek w przedsiębiorstwach i instytucjach, tym bardziej, że kontrole łączone są z instruowaniem.

W dążeniu do coraz wyższych form współzawodnictwa zorganizowano w połowie 1952 roku współzawodnictwo międzyzespołowe. Nie rozwinęło się ono jeszcze dość powszechnie i dopiero obecnie nabiera pewnego rozmachu. Ta forma współzawodnictwa objęła głównie komórki rentowe w skali ogólnokrajowej, ponadto z inicjatywy oddziałów województwa poznańskiego, zorganizowane zostało z początkiem br. współzawodnictwo międzyzakładowe w pełnym zakresie działania oddziałów na terenie województw północno-zachodnich [1]).

W III kwartale ub. r. było zatrudnionych w ZUS 93,4%, a w IV kwartale 90% zaplanowanego stanu obsady osobowej. Te 10% oszczędności etatowych, to w dużej mierze wynik oddolnej inicjatywy załóg pracowniczych, które poprzez współzawodnictwo systematycznie podnosiły wydajność

[1]) Piszemy o tym w następnym artykule.

pracy i umożliwiły zmniejszenie obsady wielu komórek.

Obecnie przed organizacjami związkowymi stoją następujące zadania w zakresie współzawodnictwa na terenie ZUS:

1. Pracę masowo-polityczną pogłębić ruchem współzawodnictwa i powiązać go jak najściślej z planem zadań instytucji, przede wszystkim w drodze stałego podnoszenia poziomu narad roboczych.

2. Zerwać z wszelkimi objawami formalizmu i biurokratyzmu w ruchu współzawodnictwa, przejawiającymi się częstokroć w wyłącznej ocenie wyników na podstawie liczb statystycznych.

3. Wzmóc kontrolę zobowiązań w toku ich wykonywania.

4. Otoczyć opieką przodujących pracowników przez właściwy system rozdziału dyplomów i nagród, udostępnianie im wczasów pracowniczych, wycieczek, rozrywek kulturalnych itp.

5. Popularyzować ruch współzawodnictwa i doświadczenia przodujących pracowników i zespołów.

6. Otoczyć szczególną dbałością współzawodnictwo międzyzakładowe, jako nową, wyższą formę tego ruchu.

7. Pobudzić całkowicie zaniedbany dotąd ruch racjonalizatorstwa i nowatorstwa.

Od stopnia wykonania tych zadań zależy dalszy pomyślny rozwój współzawodnictwa w ZUS i podniesienie na wyższy poziom pracy naszej instytucji w stałym dążeniu do tego, aby pracować szybciej, lepiej i taniej.

Eugeniusz Makowiecki
Członek Kolektywu Współzawodnictwa
przy Prezydium Zarządu Głównego ZZPIS

Współzawodnictwo międzyzespołowe

w pełnym zakresie pracy zawodowej i społecznej oddziałów ZUS

Z inicjatywy grup związkowych oddziałów obwodowych ZUS województwa poznańskiego odbyła się 21.I.1953 w Oddziale ZUS w Bydgoszczy narada, poświęcona zorganizowaniu międzyzespołowego współzawodnictwa pracy w oddziałach ZUS działających na obszarach województw poznańskiego, zielonogórskiego, szczecińskiego, gdańskiego, bydgoskiego, olsztyńskiego i koszalińskiego.

W wyniku ożywionej dyskusji ustalone zostały zasady, na których winno być oparte współzawodnictwo oddziałów między sobą.

Współzawodnictwo międzyzespołowe obejmuje nie tylko przyznawanie i wypłatę rent, lecz także pełny zakres pracy zawodowej i społecznej wykonywanej w oddziałach.

Dla każdego z odcinków pracy — załatwianie roszczeń rentowych, wypłata rent i zasiłków, ściąganie i kontrola składek oraz działalność administracyjno - gospodarcza — nakreślono ogólny kierunek zadań, które mają być zrealizowane w drodze współzawodnictwa.

Tak więc np. w zakresie załatwiania roszczeń rentowych należy skracać czas trwania postępowania rentowego w stosunku do czasu, zużytego na te czynności w ostatnim miesiącu poprzedniego kwartału; podnosić jakość załatwiania roszczeń, przy czym podstawą oceny będzie w oddziałach wojewódzkich ilość uzasadnionych skarg i zażaleń, a w oddziałach obwodowych — ilość błędów popełnianych w postępowaniu przygotowawczym; podnosić wydajność pracy, mierząc jej wzrost procentowym stosunkiem do przeciętnej wydajności z ostatniego kwartału; zmniejszać zaległości, oceniając ich spadek według procentowego stosunku niezałatwionych roszczeń do wpływu roszczeń w bieżącym i poprzednim kwartale; przyspieszać terminy składania sprawozdań. W podobny sposób, uwzględniając specyfikę każdego z odcinków pracy, określono zadania dla komórek wypłaty rent, komórek zasiłkowych, składkowych i administracyjno-gospodarczych.

Współzawodnictwo w zakresie spraw społecznych winno być zrealizowane przez podejmowanie zobowiązań, miarą zaś aktywności załóg oddziałów w tej dziedzinie będzie porównanie jakości i ilości zobowiązań.

W oparciu o powyższe dyrektywy muszą być ustalone na każdy kwartał ściśle określone zadania dla każdego oddziału. W tym celu powołano komisję międzywojewódzką, która ponadto z upływem każdego kwartału przeprowadzać będzie porównanie i ocenę wyników współzawodnictwa i przedkładać je na ogólnej naradzie przedstawicieli współzawodniczących kolektywów wszystkich przodujących oddziałów i komórek organizacyjnych.

Ważnym momentem narady było wyznaczenie terminów dla zaznajomienia oddziałów obwodowych z ustalonymi na niej zasadami współzawodnictwa oraz uchwalenie apelu skierowanego do oddziałów ZUS działających na obszarach pozostałych województw, aby zorganizowały podobne narady dla odpowiednich grup województw, względnie stref. Wówczas bowiem współzawodnictwo międzyzespołowe na wszystkich odcinkach pracy ZUS będzie wykonywane w skali ogólnokrajowej.

Organizatorzy ograniczyli się raczej do szkicowego podania tematyki współzawodnictwa, nie usiłując sformułować wniosków co do kryteriów oceny wyników i dalszych szczegółów. Spowodowało to konieczność przekazania opracowania szeregu istotnych szczegółów wspomnianej poprzednio komisji międzywojewódzkiej. Niektóre zagadnienia, jak np. współpraca z terenowymi organami związków zawodowych, usprawnienia pracy i racjonalizatorstwo nie były wcale rozważane albo zostały tylko poruszone powierzchownie.

Mimo tych braków narada w Bydgoszczy spełniła swoje zadanie mobilizując pracowników ZUS do poszerzenia wyższej formy współzawodnictwa międzyzespołowego.

Spodziewać się należy, że również w pozostałych oddziałach ZUS aktyw związkowy podejmie cenną inicjatywę związkowców poznańskich zorganizowania współzawodnictwa międzyzespołowego na zasadzie współzawodnictwa całych oddziałów, w pełnym ich zakresie działania.

W. Bujarski

Uchwały Międzynarodowej Konferencji w Wiedniu

dla obrony, ulepszenia i rozszerzenia ubezpieczenia społecznego

Z najważniejszych uchwał Konferencji, zwołanej z inicjatywy ŚFZZ i odbytej w dniach 2—6 marca zamieszczamy poniżej tekst programu zabezpieczenia społecznego, wezwania do ludów świata (w najważniejszych wyjątkach) oraz memorandum skierowanego do ONZ. Sprawozdanie o przebiegu konferencji drukujemy na str. 96

1. Wezwanie do ludów świata

DO ROBOTNIC I ROBOTNIKÓW, WSZYSTKICH LUDZI PRACY, ZORGANIZOWANYCH I NIEZORGANIZOWANYCH!

Do mężczyzn i kobiet, matek, młodzieży i starców, emerytów i rencistów, chorych i inwalidów, lekarzy i uczonych, działaczy społecznych! Do związków zawodowych, stowarzyszeń wzajemnej pomocy, oragnizacji zainteresowanych sprawą postępu społecznego, zrzeszeń religijnych wszystkich wyznań!

Ubezpieczenie społeczne, którego zadaniem jest zabezpieczenie ludziom pewnego jutra, jest w niebezpieczeństwie.

W niektórych krajach kapitalistycznych, w których istnieją ustawy o ubezpieczeniu społecznym, świadczenia z tych ustaw, jakkolwiek już niedostateczne, zagrożone są poważną obniżką.

W krajach, które nie mają żadnych urządzeń ubezpieczeniowych, zwłaszcza w krajach kolonialnych i półkolonialnych, stale zwleka się z ustanowieniem odpowiednich ustaw.

Wszystko to skazuje setki milionów ludzi na nieznośne warunki bytowania.

Brzemię zbrojeń, pochłaniających coraz większą część budżetów państw kapitalistycznych, pozbawia ubezpieczenie społeczne niezbędnych środków, prowadzi do redukcji świadczeń, przekreśla wszelkie nowe osiągnięcia w tych krajach, a tymczasem wydatki na cele ubezpieczenia społecznego są wydatkami produktywnymi, przyczyniającymi się do rozwoju życia gospodarczego i bogactwa każdego kraju.

Wielkie monopole w nieustannej pogoni za powiększeniem swych zysków zagrażają ubezpieczeniu społecznemu i dążą do pozbawienia ludzi pracy ich zdobyczy, uzyskanych w walce.

Wskutek tego miliony z Was żyją w nędzy i lęku przed dniem jutrzejszym.

Ludzie pracy w krajach kolonialnych i półkolonialnych dla Was szczególnie wprowadzenie ubezpieczenia społecznego jest sprawą życia lub śmierci.

Międzynarodowa Konferencja dla obrony, ulepszenia i rozszerzenia ubezpieczenia społecznego i społecznego zabezpieczenia, odbyta w Wiedniu w dniach od 2—6 marca 1953 r. zgromadziła 250 delegatów z 56 krajów, którzy starali się jak najlepiej wyrazić Waszą jednomyślną wolę, przejawioną już w licznych krajach wielkimi akcjami masowymi.

Po wymianie poglądów i zbadaniu dotychczasowych zdobyczy Konferencja opracowała program zabezpieczenia społecznego i wzywa Was wszystkich do jedności i działania na gruncie tego programu, który powinien stanowić wytyczną Waszych żądań w każdym z krajów.

Dokonane na Międzynarodowej Konferencji porównanie stanu zabezpieczenia społecznego we wszystkich krajach świata, uwydatniło przykład Związku Radzieckiego, Ludowej Republiki Chińskiej i krajów demokracji ludowej, które mają ogólne i całkowite systemy zabezpieczenia społecznego na koszt państwa, gwarantujące wszystkim pracującym zupełne zabezpieczenie materialne we wszystkich okolicznościach utraty zdolności do zarobkowania i w których przejawia się na polu zabezpieczenia i ubezpieczenia społecznego ciągły postęp, podnoszący godność człowieka w świecie cywilizowanym.

Pokój jest najlepszą gwarancją rozwoju rzeczywistego zabezpieczenia społecznego, wojna stanowi dla niego największe zagrożenie.

2. Program ubezpieczenia i zabezpieczenia społecznego

I. ZASADY ZABEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO

1. System rzeczywistego zabezpieczenia społecznego powinien być oparty na uznaniu prawa do niego za podstawowe prawo społeczne zapewnione ustawowo każdemu, kto żyje z własnej pracy i kto przejściowo lub trwale nie może pracować lub nie jest zdolny do pracy, oraz członkom rodziny tych osób. Równe prawo do zabezpieczenia społecznego mają wszyscy ludzie bez żadnych ograniczeń ze względu na rasę, narodowość, wyznanie, kastę, płeć, wiek i zawód.

2. Zabezpieczenie społeczne powinno pokrywać wszelkiego rodzaju uszczerbek w dochodach i wydatki w przypadku:

— choroby
— macierzyństwa
— inwalidztwa
— starości
— wypadku przy pracy i choroby zawodowej
— bezrobocia całkowitego i częściowego
— śmierci.

Z zasady powinno ono gwarantować świadczenia na wszystkie dzieci dla zapewnienia ich wychowania i utrzymania.

Powinno ono również zapewniać pracującym płatny urlop i zasiłki wyrównujące koszty utrzymania rodziny.

Zabezpieczenie społeczne powinno we wszystkich przypadkach zapewnić przy pomocy świadczeń gotówkowych zadowalający poziom życia całej ludności pracującej.

3. Zabezpieczenie społeczne powinno obejmować wszystkich robotników i pracowników umysłowych (łącznie z pracownikami rolnymi, służbą domową, robotnikami sezonowymi i dorywczymi, chałupnikami, terminatorami itp.) małorolnych chłopów, dzierżawców, farmerów, rzemieślników, członków wolnych zawodów, studentów, pracowników samodzielnych oraz wszystkich niezdolnych do pracy.

4. Zabezpieczenie społeczne powinno zapewniać wszystkim osobom nim objętym, a wymienionym w punktach poprzednich, całkowitą bezpłatność

opieki lekarskiej i leków bez jakichkolwiek ograniczeń.

Zapewnienie bezpłatności opieki leczniczej i leków dla całej ludności powinno być osiągnięte przez utworzenie pełnej państwowej służby zdrowia.

5. Zabezpieczenie społeczne powinno przyczyniać się do rozwoju akcji zapobiegawczej, sanitarnej i społecznej, w szczególności w zakładach pracy.

6. Zabezpieczenie społeczne powinno zapewniać chorym i inwalidom możliwości szkolenia i przeszkolenia zawodowego dla odzyskania zdolności do pracy, przyczyniać się do zapewnienia im zatrudnienia i powrotu do pracy zarobkowej.

7. Zabezpieczenie społeczne powinno być jednolite pod względem systemu i struktury z uwzględnieniem uprawnień już zdobytych i warunków specjalnych.

8. W zasadzie koszty zabezpieczenia społecznego powinny być pokrywane przez państwo lub przez pracodawców, albo łącznie przez państwo i pracodawców, bez żadnego obciążenia ubezpieczonych.

W krajach, w których składki płacą pracownicy, nie należy pozwalać na najmniejszy chociażby ich wzrost, lecz przeciwnie należy dążyć do ich zmniejszenia i zniesienia, jeżeli pracownicy tego żądają.

9. Zarząd ubezpieczenia społecznego powinni sprawować przedstawiciele ubiezpieczonych.

Ta forma zarządu powinna być zagwarantowana na wszystkich szczeblach poprzez wybory członków organów kierowniczych i udział związków zawodowych.

Taki system organizacyjny powinien zapewniać prawidłowe i szybkie, pozbawione biurokracji przyznawanie świadczeń.

10. Świadczenia gotówkowe ubezpieczenia społecznego powinny zapewniać normalny poziom życia i powinny być dostosowywane automatycznie do wzrostu zarobków i kosztów utrzymania.

W razie wypadku w zatrudnieniu lub choroby zawodowej świadczenia pieniężne powinny zapewniać pełne wyrównanie poniesionej szkody.

11. Prawo do świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego pracowników przenoszących się z jednego kraju do drugiego i członków ich rodzin nie może być ograniczone w razie emigracji, niezależnie od czasu pobytu w różnych krajach.

Należy bezzwłocznie uzupełnić konwencje międzynarodowe i umowe dwustronne dla maksymalnego zabezpieczenia praw pracowników migrujących.

II. NORMY UBEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO

Uwaga wstępna:

Międzynarodowa Konferencja uważa za rzecz pożyteczną dla ułatwienia opracowania programów państwowych w każdym z krajów, ustanowienie w dziedzinie ubezpieczenia społecznego następujących norm:

1. Choroba

a) opieka lekarska, leki, protezy, leczenie szpitalne, pomoc lecznicza w przychodni i w domu, leczenie bezpłatne bez jakichkolwiek ograniczeń dla ubezpieczonych i osób na ich utrzymaniu w każdym przypadku choroby;

b) wypłacanie zasiłków pieniężnych od pierwszego dnia i przez cały czas trwania choroby i niezdolności do pracy oraz w okresach przywracania zdolności do pracy, przeszkolenia zawodowego i rekonwalescencji, zapewniających normalne środki utrzymania;

c) płacenie na tych samych warunkach zasiłków pieniężnych członkom rodziny, zmuszonym do przerwania pracy dla pielęgnowania chorego dziecka;

d) szkolenie i przeszkolenie zawodowe przywracanie normalnego funkcjonowania uszkodzonych narządów zapewnieniem ponownego zatrudnienia.

2. Wypadki przy pracy i choroby zawodowe

a) opieka lekarska, leki, protezy, leczenie szpitalne, pomoc lecznicza w przychodni i w domu, bezpłatne bez jakichkolwiek ograniczeń leczenie ubezpieczonych;

b) przywracanie normalnego funkcjonowania uszkodzonych narządów i przeszkolenie zawodowe z zapewnieniem ponownego zatrudnienia;

c) w razie przejściowej niezdolności do pracy wypłata od pierwszego dnia i przez cały czas trwania leczenia, przeszkolenia i przywracania sprawności uszkodzonych narządów — zasiłków pieniężnych, zapewniających osobom poszkodowanym przez wypadek w zatrudnieniu lub chorobę zawodową utrzymanie poprzedniego ich poziomu życia;

d) w razie stałej utraty zdolności do zarobkowania, wypłata poszkodowanemu renty obliczonej na podstawie realnego zarobku odpowiednio do stopnia utraty fizycznej i zawodowej zdolności do zarobkowania.

3. Macierzyństwo

a) bezpłatne badania, całkowita opieka lekarska przed i po porodzie, hospitalizacja i pomoc przy porodzie;

b) urlop macierzyński 14-tygodniowy, przypadający częściowo przed, częściowo po porodzie oraz wypłata w tym czasie zasiłku zapewniającego ten sam poziom życia co przed urlopem;

c) zakaz zwalniania z pracy kobiet znajdujących się w ciąży oraz matek mających dzieci w wieku do 1 roku;

Sanitarna i społeczna ochrona pracy kobiet w ciąży, obowiązek zmiany rodzaju pracy, gdy nie odpowiada ona ich stanowi, bez straty zarobku;

d) wydawanie wyprawek niemowlęcych i wypłata zasiłków pokarmowych wszystkim matkom;

e) płatne przerwy w pracy dla karmienia niemowląt.

4. Starość i inwalidztwo

a) prawo do renty starości w wieku od 50 do 60 lat dla mężczyzn, od 45 — 55 lat dla kobiet zależnie od rodzaju zatrudnienia;

b) renty starości i inwalidzkie należy płacić niezależnie od innych zarobków;

c) podstawowy minimalny wymiar renty starości powinien zapewnić normalne środki utrzymania, renty inwalidzkie powinny być wyższe niż to minimum odpowiednio do stopnia fizycznej lub zawodowej niezdolności do zarobkowania;

d) prawo do bezpłatnej opieki lekarskiej dla osób pobierających renty starości i inwalidzkie zapewnienie pomocy osób trzecich wszystkim bezradnym, którzy nie mogą się bez niej obejść;

e) prawo do ubezpieczenia społecznego dla inwalidów wojennych na tych samych warunkach.

5. Bezrobocie całkowite lub częściowe

a) zasiłki na wypadek braku pracy dla wszystkich bezrobotnych od pierwszego dnia braku pracy i przez cały czas jego trwania, zapewniające normalne środki utrzymania;

b) wypłata zasiłków nie może być uzależniona od obowiązku przyjęcia przez bezrobotnego pracy, która nie odpowiada jego kwalifikacjom;

c) wypłata zasiłków z tytułu częściowego bezrobocia odpowiednio do ilości godzin pozostawania bez pracy w stosunku do normalnego lub ustawowego czasu pracy, zapewniających normalne środki utrzymania;

d) wypłata zasiłków na wypadek braku pracy dla młodzieży, która osiągnęła wiek pracy zawodowej a nie może znaleźć zatrudnienia.

6. Zasiłki rodzinne

a) wypłata zasiłków rodzinnych zapewniających normalny poziom życia na wszystkie dzieci i wszystkie osoby, pozostające na utrzymaniu i niezarabiające;

b) zasiłki rodzinne powinny być równe dla wszystkich dzieci, i ustalone w takiej wysokości, aby dodane do zarobków i świadczeń socjalnych pozwalały na normalne wychowanie dzieci, zabezpieczały im równe prawo do życia i dogodne warunki bytu niezależnie od liczebności rodziny.

7. Utrata żywiciela i zasiłki pogrzebowe

a) wypłata zasiłku pogrzebowego;

b) wypłata renty wdowie i osobym utrzymywanym przez zmarłego zapewniającej normalne warunki życia.

III. UBEZPIECZENIE SPOŁECZNE ROBOTNIKÓW ROLNYCH I LEŚNYCH

Jeszcze przed całkowitą realizacją programu, pilne zadanie stanowi usunięcie zaniedbań w zakresie praw socjalnych pracowników najemnych w rolnictwie przez:

— przyznanie tym pracownikom tego samego zabezpieczenia bez jakichkolwiek ograniczeń, z jakiego korzystają pracownicy przemysłowi i doprowadzenie do tego, aby przysługiwały im te same prawa socjalne,

— przyznanie małorolnym chłopom, drobnym właścicielom i drobnym dzierżawcom, którzy uprawiają swą ziemię nie korzystając z najemnej siły roboczej, tych samych praw w zakresie zabezpieczenia jakie mają pracownicy najemni.

IV. ZABEZPIECZENIE SPOŁECZNE W KRAJACH KOLONIALNYCH

Zasady i normy ubezpieczenia społecznego i zabezpieczenia społecznego określone w niniejszym programie odnoszą się również do wszystkich ludów kolonialnych, zależnych i półkolonialnych bez żadnych ograniczeń ze względu na kolor skóry, płeć, narodowość, religię, sektę, zawód lub wiek.

Zebrana w Wiedniu Konferencja Międzynarodowa poświęcona ubezpieczeniu i zabezpieczeniu społecznemu uważa, że z punktu widzenia pełnej realizacji tego programu następujące żądania ludności krajów kolonialnych, zależnych i półkolonialnych powinny być niezwłocznie spełnione:

1. Wypłata zasiłków rodzinnych na wszystkie dzieci bez jakichkolwiek ograniczeń.

2. Stworzenie i rozszerzenie sieci przychodni, szpitali, ruchomej pomocy leczniczej i higienicznej, zwiększenie liczby lekarzy i pielęgniarek, wprowadzenie ochrony sanitarnej i środków zapobiegania wypadkom przy pracy oraz bezpłatnej opieki leczniczej dla pracowników w zakładach pracy, nie pozostającej jednak pod kontrolą pracodawców.

3. Zorganizowanie ochrony zdrowia matki i dziecka, obejmującej bezpłatną opiekę lekarską podczas ciąży i w okresie po porodzie, porady dla niemowląt, wypłata zasiłków połogowych i pokarmowych, zapewnienie płatnych urlopów macierzyńskich dla kobiet pracujących, wyposażenie w wyprawki niemowlęce itp.

4. Zapewnienie w każdych okolicznościach normalnych środków utrzymania całej ludności pracującej.

5. Wypłacanie świadczeń pieniężnych wszystkim pracującym w razie choroby, wypadku, inwalidztwa i starości.

Rejestracja bezrobotnych i wypłata zasiłków w razie braku pracy.

6. Pełne wyrównanie strat w razie wypadku w zatrudnieniu i choroby zawodowej obejmujące bezpłatne udzielanie wszelkich rodzajów pomocy leczniczej i społecznej mających na celu przeszkolenie zawodowe i zapewnienie ponownego zatrudnienia, wypłata świadczeń pieniężnych podczas leczenia i renty w razie trwałego inwalidztwa.

Wiedeń, 6 marca 1953 r.

3. Memorandum wysłane do Organizacji Narodów Zjednoczonych

Z polecenia delegatów na Międzynarodową Konferencję dla obrony, ulepszenia i rozszerzenia ubezpieczenia społecznego i zabezpieczenia społecznego, jaka odbyła się w dniach od 2 — 6 marca 1953 roku w Wiedniu (Austria) przesyłamy następujące Memorandum:

Konferencja w składzie 266 delegatów z 59 krajów wszystkich kontynentów kuli ziemskiej, reprezentujących najrozmaitsze narodowe i międzynarodowe organizacje i stowarzyszenia społeczne, związki zawodowe i zrzeszenia naukowe o różnych kierunkach ekonomiczno-społecznych i politycznych — stała się wyrazicielem powszechnego dążenia prostych ludzi na całym świecie do uzyskania rzeczywistego i skutecznego zabezpieczenia we wszystkich przypadkach utraty zdolności do pracy i zarobku, w razie choroby, starości, wypadku, inwalidztwa, bezrobocia, dużej liczebności rodziny itp.

W dyskusji, opartej na swobodnej wymianie poglądów, delegaci wszechstronnie rozważyli obecne położenie ludzi pracy miast i wsi rozmaitych krajów w dziedzinie ubezpieczenia społecznego.

W wyniku tych rozważań delegaci na konferencję stwierdzili co następuje:

Setki milionów mężczyzn i kobiet krajów kolonialnych, półkolonialnych i kapitalistycznych żyją w nędzy i w stałej niepewności jutra. Różne są źródła tej niepewności: groźba głodu w razie choroby, niedostateczna opieka lekarska, wzrost bezrobocia, wskutek którego dziesiątki milionów młodych ludzi nie znajduje pracy, niski stopień ochrony pracy i techniki bezpieczeństwa pracy w przedsiębiorstwach, brak odpowiednich mieszkań i dostatecznego odżywiania, ciągły wzrost cen, spadek zarobków, szczególnie zaś zarobków kobiet.

Wyścig zbrojeń uprawiany przez monopole i rządy kapitalistyczne i towarzysząca mu histeria wojenna pogłębiają ciężkie położenie ludzi pracy.

Uciążliwe warunki pracy w przedsiębiorstwach, wyczerpujące metody produkcji, przedłużanie dnia roboczego przy braku należytego odżywiania i wypoczynku powodują stały wzrost wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

W wystąpieniach swoich delegaci na Konferencję wykazywali, że w krajach kapitalistycznych reakcja prowadzi atak na bezsporne prawa i zdobycze klasy robotniczej w dziedzinie ubezpieczenia społecznego. W większości krajów kolonialnych rządy metropolii ignorują liczne żądania mas pracujących i odmawiają wprowadzenia ubezpieczenia społecznego. Nie lepsze jest położenie w krajach półkolonialnych, gdzie ubezpieczenie społeczne prawie że nie istnieje.

Konferencja uważa, że uchwalony przez nią program najpilniejszych żądań w dziedzinie ubezpieczenia społecznego i zabezpieczenia społecznego trafnie odzwierciedla życiowe potrzeby ludzi pracy. Program ten oparty jest na propozycjach przedłożonych przez związki zawodowe oraz organizacje społeczne, naukowe i inne w okresie prac przygotowawczych konferencji i podczas jej trwania. Materiały faktyczne przedstawione przez uczestników konferencji stanowią dostateczną podstawę domagania się szerokiej dyskusji nad ulepszeniem i rozszerzeniem ubezpieczenia społecznego we wszystkich krajach kapitalistycznych i kolonialnych.

W związku z tym uważamy za konieczne prosić o bezzwłoczne umieszczenie na porządku obrad Rady Ekonomicznej i Społecznej ONZ, zagadnienie obrony, ulepszenia i rozszerzenia ubezpieczenia społecznego i zabezpieczenia społecznego w krajach kapitalistycznych i kolonialnych i o wezwanie do udziału w dyskusji nad tym zagadnieniem wszystkich rządów i wszystkich organizacji zainteresowanych sprawą ubezpieczenia społecznego.

Załączamy program żądań w dziedzinie ubezpieczenia społecznego i zabezpieczenia społecznego, przyjęty na konferencji.

Klasowa treść dochodów ubezpieczeń społecznych

w Polsce kapitalistycznej w okresie międzywojennym

Stosunki produkcji, czyli stosunki zachodzące między ludźmi w procesie produkcji, stanowią ekonomiczną strukturę społeczeństwa, zwaną inaczej bazą, odpowiadającą określonemu szczeblowi rozwoju sił wytwórczych. Na realnej bazie wznosi się nadbudowa społeczna. „*Nadbudowa* — uczy tow. Stalin — *to polityczne, prawne, religijne, artystyczne, filozoficzne poglądy społeczeństwa oraz odpowiadające im instytucje polityczne, prawne i inne*". Z tego wynika, że ubezpieczenie społeczne jest jednym z elementów nadbudowy.

W formacjach antagonistycznych, w których istnieją antagonistyczne klasy, bazę charakteryzuje zaciekła walka klasowa. Nadbudowa zrodzona przez taką bazę ma charakter ściśle klasowy, co oznacza, że nadbudowa służy klasie panującej w celu podporządkowania sobie klasy wyzyskiwanej. Przykładem formacji antagonistycznej jest kapitalizm, w którym nadbudowa służy klasie kapitalistów w celu podporządkowania sobie wyzyskiwanej klasy robotniczej. Stąd wniosek, że ubezpieczenie społeczne w warunkach kapitalizmu, jako jeden z elementów kapitalistycznej nadbudowy ma charakter klasowy, a więc pozostaje na usługach panującej burżuazji.

Stwierdzenie to wydaje się pozornie niesłuszne, bo przecież ubezpieczenie społeczne w swym założeniu ma służyć wyłącznie interesom mas pracujących. W istocie jednak tak nie jest. Obok ograniczonych w swym zasięgu i rozmiarach korzyści, jakie niewątpliwie przynosi ubezpieczenie społeczne masom pracującym, daje ono olbrzymie korzyści kapitalistom, jest narzędziem w ręku burżuazji służącym do ujarzmiania mas pracujących.

Klasowa treść ubezpieczenia społecznego w warunkach kapitalizmu przejawia się szczególnie na odcinku dochodów ubezpieczeniowych. Wykazać ją można na przykładzie dochodów ubezpieczenia społecznego Polski międzywojennej.

Dochody ubezpieczenia społecznego są pojęciem niejednolitym. Na pojęcie to składają się różne formy dochodów: a) składki ubezpieczeniowe, b) odsetki zwłoki, c) dochody z majątku, d) inne dochody. Aby wykazać istotę dochodów ubezpieczeniowych, należy rozpatrywać osobno poszczególne ich formy.

Składki ubezpieczeniowe są zasadniczą formą dochodów ubezpieczenia społecznego i wynosiły w Polsce międzywojennej ponad 80% ogółu dochodów ubezpieczeniowych. Zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem część składek opłacał pracownik, a część pracodawca. Do roku 1933 stosunek ten przedstawiał się następująco: ok. 38% ogółu składek opłacali sami pracownicy, a pracodawcy ok. 62%. Oszukańcza ustawa „scaleniowa" zmienia ten stosunek na korzyść pracodawców. Od tego czasu udział bezpośredni pracowników w pokrywaniu składek ubezpieczeniowych wynosił ok. 43%, a udział pracodawców został obniżony do ok. 57%.

Składki opłacane przez pracowników potrąca się z płacy roboczej. Czyli kapitalistyczne ubezpieczenie społeczne w Polsce międzywojennej obciążało płace robocze, przez co zmniejszało siłę nabywczą mas pracujących, a w końcowym wyniku obniżało stopę życiową tych mas. Stopień obciążenia zarobków pracowniczych składkami ubezpieczeniowymi był niejednakowy.

Wiadomo jest, że w warunkach kapitalizmu zarobki pracowników umysłowych są przeciętnie wyższe od zarobków robotników.

Należałoby wobec tego przypuszczać, że ciężar utrzymania ubezpieczenia społecznego zostanie rozłożony, jeżeli nie równomiernie, to w większym stopniu na lepiej płatnych pracowników umysłowych. Tymczasem zjawisko było odwrotne. W kapitalistycznym ubezpieczeniu społecznym Polski międzywojennej robotnik płacił wyższe składki niż pracownik umysłowy, np. na ubezpieczenie chorobowe i emerytalne robotnik płacił 6,1% zarobków, a pracownik umysłowy 5,6%. Natomiast uprawnienia do świadczeń ubezpieczeniowych, wynikające z obowiązującego ustawodawstwa, były dla pracowników umysłowych korzystniejsze.

To zróżnicowanie wysokości składek oraz uprawnień do świadczeń ubezpieczeniowych wynikało z tworzenia sztucznego podziału klasy pracującej na pracowników umysłowych i robotników. Wy-

nikało to z świadomej polityki kapitalistów, zmierzającej do rozbicia jedności i solidarności mas pracujących, do pozyskania pracowników umysłowych na rzecz burżuazji.

Część składek ubezpieczeniowych opłacali pracodawcy, którymi w Polsce międzywojennej byli prawie wyłącznie kapitaliści. Źródłem tych składek była wartość dodatkowa, czyli niezapłacony produkt pracy robotnika, kapitalista bowiem sam nie tworzy żadnych wartości.

Pozornie zagadnienie sprowadza się do tego, że dzięki składce ubezpieczeniowej robotnik odbiera od kapitalisty z powrotem część wartości dodatkowej, a więc zmniejsza stopę zysku kapitalistycznego. Jednakże wiadomym jest, że kapitalista okresu monopolistycznego nie tylko nie zadowala się przeciętnym zyskiem, ale dąży do zysku maksymalnego. Jak uczy tow. Stalin *„przeciętny zysk jest dolną granicą rentowności, poniżej której produkcja kapitalistyczna staje się niemożliwą"* i dalej — *„właśnie maksymalny zysk jest motorem kapitalizmu monopolistycznego"*. Dlatego też kapitalista, mimo opłacenia składki ubezpieczeniowej, nie może dopuścić do zmniejszenia stopy zysku, a może ją utrzymać jedynie poprzez zwiększenie wyzysku klasy robotniczej. Czyli w ostatecznym obrachunku ciężar składki ubezpieczeniowej, opłacanej przez kapitalistę ponosił robotnik.

W niektórych państwach kapitalistycznych pewną część składek ubezpieczeniowych pokrywa skarb państwa. Lecz i tutaj zmniejszenie obciążeń klasy robotniczej jest tylko pozorne. Budżet państwa kapitalistycznego, tak jak samo państwo, ma charakter wybitnie pasożytniczy. Dochody budżetu kapitalistycznego pochodzą prawie wyłącznie z podatków, które płacą kapitaliści i ludność pracująca. Podatki opłacane przez ludność pracującą obciążają zarobki pracownicze, natomiast podatki opłacane przez kapitalistów mogą być pokryte tak jak składki z wartości dodatkowej, ale nie muszą być pokryte z tej wartości.

Znane jest powszechnie zjawisko przerzucania podatków przez kapitalistów na masy pracujące. Jeżeli kapitaliście uda się przerzucić podatek na robotnika, wówczas podatek ten zostanie pokryty z płacy roboczej. A więc przeznaczenie z budżetu kapitalistycznego pewnej kwoty na ubezpieczenie społeczne nie oznacza, że kwota ta została odebrana kapitalistom i oddana na zaspokojenie potrzeb mas pracujących. W kwocie tej zawsze mieści się znaczna część dochodów pobranych w zamaskowanej postaci od mas pracujących.

O d s e t k i z w ł o k i. Ta forma dochodów ubezpieczeniowych w Polsce międzywojennej, podobnie jak wszędzie, miała spełniać rolę wychowawczą w stosunku do opornych płatników składek, a więc pracodawców. Jednakże urządzenie to zupełnie nie spełniało postawionego przed nim zadania. Najlepszym dowodem jest fakt, że zaległości z tyt. nieopłaconych składek w kapitalistycznym ubezpieczeniu polskim stale wzrastały: w 1930 wynosiły 200,7 mil. zł, a w 1937 — 295,9 mil. zł, co w stosunku do całorocznego przypisu składek wynosiło w 1930 — 34,6%, a w 1937 — 65,3.%. Zaległość w 1937 r., przekraczała więc wysokość całorocznej składki należnej od pracodawców.

Czym można wytłumaczyć to zjawisko nieopłania składek ubezpieczeniowych?

Zjawisko to jest wynikiem kapitalistycznego sposobu produkcji. Jedną z przyczyn było kapitalistyczne rozwarstwienie producentów, ruina kapitalistów słabszych nie wytrzymujących konkurencji i płynąca stąd ich niewypłacalność. W okresie kryzysu gospodarczego, zjawisko zalegania ze składkami było skutkiem ogólnej niewypłacalności kapitalistów. Kryzys kapitalistyczny wprawdzie powstaje w produkcji, ale rozprzestrzenia się na wszystkie dziedziny życia gospodarczego, a więc i na ubezpieczenie. Dlatego też zaległości składkowe należy traktować jako jeden z przejawów kapitalistycznych kryzysów gospodarczych.

W okresie ożywienia zaległości składkowe były skutkiem zwiększonego zapotrzebawania na kapitały. Odsetki zwłoki wynosiły w ubezpieczeniu przedwojennym 0,75% w stos. miesięcznym, czyli były stosunkowo niskie w porównaniu z przeciętną stopą zysku. Kapitalista więc chętnie godził się na zapłacenie odsetek w przyszłości, zamieniał należne składki ubezpieczeniowe na kapitał, bo w wyniku produkcji osiągał zysk znacznie przekraczający odsetki.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że kapitalista zamieniał na kapitał nie tylko tę część, którą sam powinien zapłacić, ale również tę część, którą potrącił robotnikowi bieżąco z płacy roboczej. W ten sposób składka ubezpieczeniowa, mająca służyć na pokrycie potrzeb mas pracujących była przez kapitalistę przekształcona w instrument wyzysku tych mas, w dodatkowe źródło zysków kapitalistycznych.

D o c h o d y z m a j ą t k u. Dochody ubezpieczenia społecznego w Polsce międzywojennej w pewnej części przeznaczone były na pokrycie bieżących kosztów ubezpieczenia, a pozostała część tworzyła rezerwy finansowe. Te rezerwy finansowe w warunkach gospodarki kapitalistycznej były zamieniane na kapitały i przybierały formę pożyczek, wkładów, lokat pieniężnych oraz innych postaci kapitału pieniężnego.

Kapitały dawały ubezpieczeniu społecznemu dochody w postaci procentów, a więc dochody pochodzące z wyzysku mas pracujących. Pieniądz przecież nie tworzy żadnych wartości, wartość tworzy tylko i wyłącznie praca ludzka. Procent jest niczym innym, jak tylko częścią wartości dodatkowej osiągniętej w wyniku eksploatacji robotnika w procesie produkcji. Tak więc w konkretnym przypadku dochody ubezpieczenia społecznego, nagromadzone uprzednio ze składek ubezpieczeniowych, w dużej części pochodzące z płacy roboczej, były zamieniane na kapitał i służyły do eksploatacji klasy robotniczej, jako dodatkowy instrument wyciskania wartości dodatkowej.

Nie zmienia postaci rzeczy to, że większość kapitałów ubezpieczenia społecznego lokowana była w państwowych papierach wartościowych: w roku 1934 ubezpieczenie społeczne obowiązane było ulokować w papierach państwowych 70% sum lokowanych. Było to tylko jawnym podporządkowaniem finansów ubezpieczenia społecznego ogólnej polityce państwa kapitalistycznego, działają-

cego w interesie kapitalistów i utrzymywanego z wyzysku mas pracujących. Kapitały ubezpieczeń społecznych w ręku państwa kapitalistycznego przeznaczone były na cele nie związane w ogóle z ubezpieczeniem społecznym, na cele skierowane przeciwko klasie robotniczej.

Dochody z majątku nabierały z roku na rok coraz większego znaczenia w gospodarce finansowej polskich ubezpieczeń społecznych. Ich udział w ogólnej sumie dochodów w 1930 wynosił 5,9%, a w 1937 już 10,4%. Wzrost ten należy tłumaczyć wzrostem masy majątkowej i kapitalizacji tej masy. Jednak w związku z kryzysem gospodarczym, jaki przeżywała cała nasza gospodarka narodowa, dochody z majątku nie wzrastały proporcjonalnie do wzrostu masy majątkowej.

Inne dochody. Wśród pozostałych dochodów ubezpieczeń społecznych Polski międzywojennej można wyróżnić takie pozycje, jak koszty upomnień, dodatkowe opłaty i kary z ustawy o ubezpieczeniu społecznym, dopłaty i opłaty pobierane od ubezpieczonych, zwroty równowartości świadczeń, dochody z urządzeń pomocniczych itd. Dochody te tak pod względem rozmiarów, jak też znaczenia, miały charakter drugorzędny i dlatego nie wymagają szerszego naświetlenia.

Przegląd dochodów ubezpieczeń społecznych Polski międzywojennej wykazuje wyraźnie klasowy charakter ubezpieczeń społecznych, wykazuje, że dochody ubezpieczeń społecznych były podporządkowane interesom burżuazji i służyły do umocnienia panowania kapitalizmu. Klasowy charakter dochodów ubezpieczeń społecznych wynikał z klasowego charakteru instytucji ubezpieczeń społecznych i państwa kapitalistycznego. Dlatego też dochody ubezpieczeń społecznych Polski międzywojennej nie różniły się w swej istocie niczym od dochodów ubezpieczeń w innych krajach kapitalistycznych.

Z. Radzimowski

Spadek umieralności pracowników
i członków ich rodzin w Polsce Ludowej

Mówiąc na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego w dniu 18 lipca ub. r. o Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Bolsław Bierut przytoczył jako jedno z wielkich osiągnięć naszego ustroju następujące dane o zmianach, jakie nastąpiły w umieralności ludności Polski:

„Spadek umieralności ogółem w latach 1948—1949 wyraża się cyfrą 23,2% w porównaniu z latami przedwojennymi, w wyniku czego średnia długość życia w Polsce zwiększyła się o około 18% w stosunku do stanu przedwojennego".

Liczby powyższe dotyczą całej ludności Polski. Wykonane przez ZUS opracowania statystyczne pozwalają na ustalenie zmian, jakie w tym samym okresie czasu zaszły w umieralności pracowników najemnych (ubezpieczonych w ZUS) i członków ich rodzin oraz na bliższe zbadanie w jakich grupach wieku nastąpiły zmiany [1]).

Wspomniane opracowania oparte są na statystyce zasiłków pogrzebowych za 1949. Wypłacany w razie śmierci ubezpieczonego lub członka jego rodziny zasiłek pogrzebowy jest stosunkowo wysoki. Dlatego też bez obawy błędu można przyjąć, że statystyka wypłaconych zasiłków pogrzebowych rejestruje dokładnie wszystkie zgony w grupie ubezpieczonych i członków ich rodzin.

Dlaczego wybrano dane właśnie za rok 1949? Okres ten wybrano ze względów praktycznych. Lata bezpośrednio powojenne były okresem wielkich przemian w naszym życiu społecznym i gospodarczym, okresem organizacji i odbudowy, połączonym ze znacznymi ruchami ludności w kraju oraz powrotem poważnej liczby uchodźców z zagranicy. Lata te nie nadawały się więc do analitycznych badań statystycznych. Toteż dopiero w końcu 1948 przeprowadzono dość szczegółowe badanie statystyczne grupy ubezpieczonych (część wyników ogłoszono w PUS nr 9 z 1950).

Wyniki statystyki zasiłków pogrzebowych za rok 1949 można więc porównać z danymi o liczbach żyjących pracowników i członków ich rodzin na początku tego roku i w ten sposób dość dobrze zbadać umieralność tej grupy ludności.

Przytaczanie tu liczb bezwzględnych, obrazujących umieralność przed wojną oraz w 1949 nie byłoby celowe i nie jest potrzebne. Lepszy obraz zmian, jakie nastąpiły, da nam porównanie przeprowadzone w sposób następujący.

Przed samym wybuchem wojny opracowano w ZUS nowe tablice umieralności dla ubezpieczonych obu płci, dla rodzin ubezpieczonych oraz dla rencistów. Oparto się przy tym opracowaniu na tablicach umieralności ogółu ludności miejskiej w latach 1931/32 i na własnych obserwacjach. Możemy zatem przyjąć, że opracowane przez ZUS tablice przedstawiały dostatecznie dokładnie umieralność pracowników najemnych (poza rolnictwem) i ich rodzin w ciągu ostatnich lat przed wojną.

Znając dokładnie liczbę ubezpieczonych w 1949, skład ich wg płci i wieku oraz skład ich rodzin (ze statystyki z końca 1948) można było obliczyć w oparciu o prawdopodobieństwo, podane we wspomnianych poprzednio tablicach umieralności opracowanych przez ZUS, dla każdej grupy osobno „oczekiwaną liczbę zgo-

[1]) Wiemy, że umieralność mierzy się stosunkiem liczby zgonów, jakie w jakiejś grupie osób nastąpiły w ciągu danego roku, do liczby osób żyjących w tej grupie na początku tego roku. Takie właśnie liczby obrazujące umieralność całej ludności Polski przed wojną i obecnie (w 1949) porównywał Prezydent Bierut.

Wiemy jednak także, że umieralność osób w różnym wieku, różnej płci, pracujących w różnych zawodach, żyjących w różnych środowiskach różni się bardzo znacznie. Dla ujęcia tych różnic normalnie bada się umieralność osobno dla każdej grupy ludności, osobno dla płci i wieków. Otrzymane prawdopodobieństwa zgonu zestawia się w tzw. tablice umieralności (śmiertelności).

Tablice takie mają wielkie znaczenie praktyczne, pozwalają bowiem na przeprowadzenie porównania umieralności różnych narodów, w różnych grupach społecznych, w różnych czasach, a zwłaszcza pozwalają na dokładne obliczenie na wiele lat naprzód przyszłego składu ludności i jej liczebności.

Tablica umieralności (śmiertelności) jest dość skomplikowana. Dla ułatwienia porównań różnych tablic posługujemy się m. in. „średnią długością życia", obliczoną według tych tablic. Średnia długość życia jest to wiek przeciętny, jaki osiągnęłaby grupa noworodków, gdyby w każdym kolejnym roku życia miała umieralność taką, jak to ustala dana tablica umieralności. Jest to więc liczba teoretyczna, przedstawiająca jakby sumarycznie tablicę umieralności.

Wzrost średniej długości życia o 18%, to zmiana ogromna.

nów", a więc liczbę zgonów, jaka musiałaby zostać zarejestrowana, gdyby umieralność w 1949 roku była taka jak przed wojną. Z tą liczbą „oczekiwanych zgonów" porównano rzeczywistą liczbę zgonów, zaobserwowaną w statystyce zasiłków pogrzebowych. Porównanie to daje odpowiedź, w jaki sposób zmieniła się umieralność osób płci obu i w różnych grupach wieku.

Przeprowadzone porównanie daje wyniki niezależnie od zmian, jakie zaszły w składzie grupy ubezpieczonych wg płci i wieku. Dla tej samej bowiem grupy spośród której pochodzą obserwowane zgony obliczono teoretycznie liczbę zgonów oczekiwanych wg tablic. Zestawienie 1 podaje liczby zgonu pracowników w poszczególnych pięcioletnich grupach wieku.

Zest. 1. **Porównanie umieralności pracowników obserwowanej w roku 1949 z oczekiwaną wg tablic z lat 1931/32.**

Grupa wieku lat	Obserwowana liczba zgonów w % oczekiwanej u	
	mężczyzn	kobiet
ogół	62	56
op	30	%3
29—23	54	36
26—29	63	51
39—34	64	76
35 39		83
10—44	72	107
45—49	73	194
50—24	72	89
55—59	68	53
50—54	64	54
65—69	51	50
70— wyżej	65	91

Widzimy, że umieralność ubezpieczonych, biorąc przeciętnie, obniżyła się jeszcze silniej, niż umieralność ogółu ludności, bo prawie o 40% (dla mężczyzn i kobiet). Jest to zrozumiałe skoro ubezpieczeni to są pracujący, a więc grupa ludności znajdująca się w pełni sił. Jest rzeczą jasną, że umieralność np. w grupie rencistów i emerytów, a więc ludzi chorych i starych musi być stosunkowo wyższa.

U mężczyzn umieralność obniżyła się prawie jednakowo we wszystkich grupach wieku. Obserwowane wahania są przypuszczalnie przypadkowe, bądź też wynikają z pewnych niedokładności statystyki.

Biorąc przeciętnie umieralność kobiet ubezpieczonych zmniejszyła się nawet silniej, niż u mężczyzn. Jednak nie nastąpiło to tak równomiernie jak u mężczyzn. W grupach wieku 35—54 widzimy poważne zakłócenie w obniżeniu się umieralności. W grupie wieku 40—49 — umieralność okazała się nawet wyższa od oczekiwanej. Przyczyn tego nie udało się wyjaśnić: być może wyjaśnią je dalsze badania umieralności ubezpieczonych albo nowa tablica umieralności, którą opracuje Główny Urząd Statystyczny.

Równie ciekawe wyniki daje porównanie umieralności żon i dzieci pracowników pozostających na ich utrzymaniu.

Zest. 2. **Porównanie umieralności żon i dzieci pracowników obserwowanej w roku 1949 z oczekiwaną wg tablic z 1931/32**

Grupa wieku lat	Obserwowana liczba zgonów w % oczekiwanej u	
	żon	dzieci
ogół	67	78
0—4	—	76
5—9	—	45
10—12	—	50
15—19	41	66
20—24	39	211
25—29	51	
30—34	56	
35—29	71	
40—45	66	
45—39	73	
50—54	76	
54—59	71	
60—58	80	
65—59	85	
70 i więcej	111	

Umieralność żon obniżyła się bardzo znacznie, bo o 1/3 przedwojennego poziomu, nieco silniej w wiekach młodych, słabiej w wiekach starszych. Obserwowany spadek umieralności jest jednak przeciętnie mniejszy, niż u kobiet zatrudnionych.

Liczbę oczekiwanych zgonów obliczono dla obu grup kobiet wg tej samej tablicy. Różnice, jakie stwierdzono w umieralności kobiet ubezpieczonych oraz mężatek pozostających na utrzymaniu mężów, wydają się w dużej mierze uzasadnione. I tak: mężatki najmłodsze, nie pracujące, w wieku do lat 29 mają (w związku z porodami) zwiększoną umieralność w stosunku do kobiet zatrudnionych, których duża część jest pannami i mężatkami bezdzietnymi. W wiekach średnich od 30—49 znacznie podwyższona umieralność ubezpieczonych kobiet jest trudna do wytłumaczenia. Natomiast stosunkowo mniejsza umieralność pracujących w wieku ponad 50 lat tłumaczy się pozostawaniem w pracy zarobkowej kobiet najzdrowszych.

Przeciętna umieralność dzieci była w 1949 niższa o 22% niż przed wojną. Stosunkowo najmniej zmniejszyła się umieralność dzieci najmłodszych bo tylko o 21%. Prawdopodobnie na wynik ten wpłynęły wahania w liczbie urodzeń w rodzinach pracowniczych. Ponieważ największy wpływ na umieralność dzieci w tej grupie wieku ma umieralność niemowląt, to jeżeli np. w 1949 urodziło się więcej dzieci, niż oczekiwano wg statystyki ubezpieczonych w 1948, ogólna liczba zgonów musiała się odpowiednio powiększyć. Spadek umieralności dzieci w wiekach 5—19 lat jest podobny, jak spadek umieralności ubezpieczonych.

Bardzo wysoka nadwyżka zgonów, obserwowana w grupie dzieci ponad 20 lat, tłumaczy się tym, że obok dzieci, którym przedłużono prawo do świadczeń ubezpieczeniowych z powodu studiów, w tej grupie wieku znajduje się pewna liczba dzieci chorych, kalek i niedorozwiniętych, otrzymujących świadczenia z tytułu niezdolności do pracy, a wykazujących bardzo wysoką umieralność [2]).

Byłoby bardzo ciekawe zbadanie zmian, jakie w przyczynach zgonów zaszły w grupie pracowników i ich rodzin. Niestety dla porównań brak nam odpowiednich danych przedwojennych, zaś statystyka zasiłków pogrzebowych za 1949 zawiera bardzo duże luki i niedokładności w podawaniu przyczyn zgonów. Bliższe omówienie tego zagadnienia możliwe będzie zapewne po opracowaniu materiałów statystycznych za lata następne.

A. W.

[2]) Nie należy zapominać, że dane nasze obejmują tylko tych członków rodzin, na których przysługuje prawo do świadczeń ubezpieczeniowych z tytułu pracy żywiciela (ojca, męża).

POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE
Warszawa

polecają ostatnie nowości wydawnicze

G. Szymkiewicz i L. Bar — PODRĘCZNY INFORMATOR BUDOWLANY TECHNICZNO - PRAWNY
stron 208, zł 15,30

Zadaniem Informatora jest ułatwienie zainteresowanemu ogółowi pracowników nadzoru i wykonawstwa inwestycyjnego oraz remontów budowlanych orientacji w odnajdywaniu aktualnych przepisów, normujących podstawowe i najważniejsze zagadnienia z dziedziny budownictwa.

Autorzy wydobywają i wiążą rozrzucone na przestrzeni lat i w licznych wydawnictwach urzędowych różne elementy, podwajając usystematyzowane przedmiotowo-alfabetycznie zestawienie niezbędnych informacji i obowiązujących przepisów techniczno - prawnych. Informator będzie cenną pomocą dla wszystkich, którzy w codziennej praktyce z tytułu swych obowiązków na budowie muszą dbać o zdrowie i życie powierzonych ich pieczy pracowników oraz o najlepsze gospodarczo wykorzystanie i celowe zużycie materiałów.

Ustawodawstwo Gospodarcze — Teksty — Tom VII — uzupełnienia III. Przepisy O LOKALACH I MIESZKANIACH.
stron 276, zł 12,60

Ustawodawstwo Gospodarcze — Teksty — Tom XII —

PRZEPISY O REMONTACH W GOSPODARCE USPOŁECZNIONEJ. Część I i II

cz. I stron 344, Cena zł 40,30
cz. II „ 262, „ „ 39,30

W/w książki można nabyć w księgarniach techniczno-gospodarczych i w Domu Książki.

Wydawca: POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE, Przedsiębiorstwo Państwowe Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 736-46, wewn. 36 i 625-06

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE

Adres redakcji: Warszawa, ul. Czerniakowska 231, pokój 109, tel. 890-40, wewn. 57.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze.

Prenumerata wynosi: rocznie 60 zł, półrocznie 30 zł, kwartalnie 15 zł.

Zam. PWG CP₃-P/C 187/53 z dn. 26.III.53. Podpisano do druku 11.IV.53. Druk ukończ. 26.IV.53 r. Nakł. 6000. Papier druk. sat. kl. VII, 60 gr, A¹. Ark. wyd. 5,5.Zam. 1594/C.
Zakłady Graficzne i Wydawnicze Dom Słowa Polskiego, Warszawa. 4-B-14056

Cena egz. zł 5—